



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(550)

54. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 3 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Zabezpieczenie społeczne; Praca; Budżety wojewodów ogółem; Rezerwy celowe; Zakład Ubezpieczeń Społecznych; Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Państwowa Inspekcja Pracy; Rzecznik Praw Dziecka; a także planu finansowego Funduszu Pracy; planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych; planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; planu finansowego Funduszu Administracyjnego; planu finansowego Funduszu Emerytalno-Rentowego; planu finansowego Funduszu Prewencji i Rehabilitacji; planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (druk nr 324).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Otwieram kolejne posiedzenie senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Chciałbym wszystkim państwu życzyć w nowym roku wszelkiej pomyślności i dobrej współpracy.

Witam panie i panów senatorów, przedstawiciele biura senackiego, panią minister Rafalską, pana ministra Mielniczuka, pana Lecha Mikulskiego, panią Barbarę Leśniewską, panią Marię Kałuską, panią Jolantę Wysocką, panią Janinę Szumlicz, pana Piotra Majewskiego, panią Elżbietę Urbanowicz i panią Annę Truszkowską.

Proszę państwa, dzisiejsze posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej dotyczy oceny ustawy budżetowej i planów finansowych na rok bieżący.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jakieś uwagi do programu? Nie słyszę zgłoszeń, uzgadnialiśmy go wcześniej.

Wobec tego możemy przejść bezpośrednio do pierwszej części, czyli do „Zabezpieczenia społecznego”.

Kto z państwa przedstawiciele rządu zaprezentuje plan ustawy budżetowej w tym zakresie? Chodzi o część 44 „Zabezpieczenie społeczne”, o dochody i wydatki zgodnie z załącznikami.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Romuald Poliński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Część 44 „Zabezpieczenie społeczne” obejmuje kwoty i duże, i małe, w zależności od tego, na co są one przeznaczone, na realizację jakich zadań będą wydatkowane.

Jeśli idzie o dochody budżetowe, to oczywiście są to kwoty niewysokie, powiedziałbym, wręcz symboliczne, bo w granicach 300 tysięcy zł, zaś wydatki budżetowe to kwoty w granicach 580 milionów zł.

Co do dochodów budżetowych, to około 67% ogólnej kwoty dochodów będzie pochodzić z najmu, dzierżawy i sprzedaży składników majątkowych. Nie wiem, czy jest potrzeba charakteryzowania w szczegółach, skąd pochodzą ułamkowe części tej kwoty. Może tylko dodam, że 100 tysięcy zł stanowi dochód z tytułu zwrotu niewykorzystanych dotacji na realizację programu z zakresu pomocy społecznej oraz odsetek

od dotacji wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem lub pobranych w nadmiernej wysokości. W tym przypadku chodzi o kwotę 10 tysięcy zł.

Dochody w części 44 stanowią ponad 27% kwot analogicznych roku 2006. Wynika to z faktu, iż w planie dochodów na rok bieżący, czyli rok 2007, zostały uwzględnione środki pochodzące z refundacji z budżetu Unii Europejskiej w kwocie 1 miliona 9 tysięcy zł. Po wyłączeniu wyżej wymienionej kwoty plan dochodów na rok 2007 stanowi 304% kwoty roku 2006. Wysoki wzrost wynika z faktu, iż w planie dochodów uwzględniono kwoty dotychczas nieplanowane w tej części z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych. Wcześniej stanowiły one przychód gospodarstwa pomocniczego byłego Ministerstwa Gospodarki i Pracy.

Sądę, że bardziej interesujące będą informacje dotyczące wydatków budżetowych w części 44 „Zabezpieczenie społeczne”. Wynoszą one, jak już powiedziałem, 120% kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2006. W tej chwili danych z wykonania budżetu jeszcze nie mamy, a więc posługuję się oczywiście planowanymi wielkościami zawartymi w ustawie budżetowej na rok 2006.

Wzrost ten wynika głównie ze zwiększenia o 43 miliony zł dotacji dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz z włączenia do limitu wydatków tej części budżetowej środków w wysokości 30 milionów zł na realizację programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Dominującą pozycją w planowanych wydatkach tej części jest dotacja dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w kwocie 460 milionów zł, co stanowi 79,4% wydatków tej części budżetowej na bieżący rok. Środki te zostaną przeznaczone na realizację zadań funduszu wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Sposób ich wykorzystania wiąże się również z nowelizacją ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nad którą również już procedowano przed Wysoką Komisją. Chodzi mianowicie o refundację części składek na ubezpieczenia społeczne dla niepełnosprawnych emerytów prowadzących działalność gospodarczą.

Pozostałe ponad 20% wydatków jest przeznaczone na realizację kilku ważnych celów takich jak realizacja programu wieloletniego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, realizacja projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”, realizacja projektów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego, realizacja zadań z zakresu pomocy społecznej, a następnie utrzymanie i rozwój ogólnokrajowego systemu Pomost dla pomocy społecznej – w tym zakresie chodzi głównie o wydatki informatyczne na rzecz ośrodków pomocy społecznej oraz pokrycie bieżących kosztów eksploatacji systemów informatycznych – następnie pokrycie kosztów funkcjonowania centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Odnosi się to oczywiście do realizacji zadań dotyczących zabezpieczenia społecznego. Mamy w tym zakresie kwotę nieco ponad 30 milionów zł, co stanowi 5,3% wydatków ogółem.

Wydatki centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej obejmują wydatki bieżące, w tym na wynagrodzenia i uposażenia wraz z pochodnymi, to jest w sumie niecałe 30 milionów zł, wydatki majątkowe na poziomie 970 tysięcy zł przeznaczone między innymi na wymianę starego sprzętu komputerowego, doposażenie ministerstwa w urządzenia biurowe i zakup nowego samochodu służbowego w liczbie jeden, wresz-

cie na realizację pozostałych zadań w ramach działu „Administracja publiczna” na poziomie 2 milionów 852 tysięcy zł, co stanowi 0,5% wydatków ogółem.

Powyższa kwota zostanie przeznaczona między innymi na dotacje na sfinansowanie zadań z zakresu przeciwdziałania wszelkim formom i przejawom dyskryminacji oraz promowanie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn we wszelkich sferach życia społecznego – kwota 800 tysięcy zł, na opłacenie składki organizacji międzynarodowej Eurosocial – kwota 150 tysięcy zł, na wypłatę nagród ministra za wybitne osiągnięcia z zakresu pomocy społecznej – kwota 100 tysięcy zł, przy czym zaznaczam, że w żadnym wypadku nie są to nagrody dla pracowników.

Pozostałe wydatki zostaną przeznaczone na koszty funkcjonowania różnego typu rad, w tym Rady Działalności Pożytku Publicznego, Krajowej Rady Konsultacyjnej do spraw Osób Niepełnosprawnych, jak również komisji, to jest Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, resortowej komisji orzekającej, działających przy ministrze pracy i polityki społecznej, a także na szkolenia pracowników ośrodków pomocy społecznej z terenu całego kraju. Na ten cel została przeznaczona kwota 1 miliona 802 tysięcy zł.

Proszę państwa, chciałbym wyrazić zadowolenie ze wzrostu środków, które zostaną przeznaczone na realizację zadań mieszczących się w części 44 „Zabezpieczenie społeczne”. Środki te, aczkolwiek z punktu widzenia potrzeb należy ocenić je niewątpliwie jako nie w pełni wystarczające, zapewniają realizację zasadniczych zadań resortu pracy i polityki społecznej w części dotyczącej zabezpieczenia społecznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Augustyna i o opinię na temat tej części budżetu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo.

Nie chciałbym powtarzać się. Jeśli chodzi o dochody, nie budzą one większych zastrzeżeń. Spadek, który jest widoczny w stosunku do ubiegłego roku, wynika z braku refundacji środków z budżetu Unii Europejskiej na wydatki poniesione w ramach prefinansowania Europejskiego Funduszu Społecznego. Chyba tylko to powinniśmy odnotować, choć oczywiście kiedy mówi się o dochodach w zakresie pomocy społecznej, to sprawy wyglądają inaczej, bo trzeba uwzględnić jeszcze dochody ZUS, który w dziale 852 ma 60 milionów zł, i oczywiście dochody budżetów wojewodów, które są w dziale 853 „Pozostałe zadania w zakresie pomocy społecznej”, gdzie jest 8 milionów 433 tysiące zł.

Jeśli chodzi o wydatki w zakresie zabezpieczenia społecznego, to rzeczywiście są podstawowe działy takie jak administracja publiczna, na której funkcjonowanie zamierza się wydać 57 milionów 972 tysiące zł. Jest to bardzo duży wzrost w stosunku do roku ubiegłego, kiedy była kwota 34 milionów 565 tysięcy zł, ale wzrost ten oczywiście jest uzasadniony pewnymi obiektywnymi przesłankami, mianowicie wydatki te obejmują troszkę inne pozycje, a to w związku z tym, że zostały w ten zakres włączone wydatki wcześniej niewpisywane do tego działu.

Wydatki te obejmują przede wszystkim utrzymanie urzędu ministra pracy i polityki społecznej, na co zamierza się wydać 30 milionów 697 tysięcy zł. Te pozycje mniej więcej zostały już wymienione przez pana ministra. Ja tylko dodam, że wzrost wydatków w tym zakresie szacowany jest na około 1% w stosunku do roku 2006, a więc jest na zakładanym dla podwyżek w ustawie budżetowej poziomie, który wynosi chyba 1,4%, i nie budzi większych zastrzeżeń. Oczywiście w tym zakresie znajdują się również wydatki Europejskiego Funduszu Społecznego, których wcześniej nie było, a które wynoszą 24 miliony 423 tysiące zł. Stąd właśnie taki, wydaje się, gigantyczny, bo aż o 653%, wzrost wydatków w tym dziale.

Troszeczkę uwag budzi znacznie zwiększona kwota na ekspertyzy, opinie i analizy. Prosiłbym o uzasadnienie, z czym to się wiąże, jakie państwo przewidujecie potrzeby, że aż tak zdecydowanie rosną te wydatki.

Prosiłbym też o dodatkowe wyjaśnienie dotyczące kwoty na podróże służbowe krajowe w ujęciu do roku ubiegłego, ponieważ nie doczytałem tego rozbiecia, co poprzednim razem było uwidocznione, tym bardziej że te podróże służbowe krajowe pojawiają się również w pozostałych wydatkach, gdzie są szkolenia pracowników i te wszystkie rady, o których pan minister wspominał.

W dziale „Obrona narodowa” wydatki są wprawdzie niewielkie, bo dotyczą 15 tysięcy zł, ale ze zdziwieniem stwierdzam, że rosną aż trzykrotnie. Nie ma w państwa materiałach żadnego uzasadnienia w stosunku do tej sprawy, więc proszę o wyjaśnienie, dlaczego wydatki na obronę narodową rosną z 5 tysięcy zł do 15 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o podstawową kwotę dotyczącą pomocy społecznej, to są to dotacje na zasadnicze programy, które dotyczą bezdomności – 5 milionów zł, opieki nad dzieckiem i rodziną – 7 milionów 696 tysięcy zł, wsparcia osób z zaburzeniami psychicznymi – 3 miliony zł, zapobiegania niedostosowaniu społecznemu, przestępczości wśród nieletnich – 2 miliony 300 tysięcy zł, rozwoju spółdzielczości socjalnej – 900 tysięcy zł. Jest też program „Świetlica, praca, staż” dla środowisk wiejskich – 800 tysięcy zł, a także oczywiście utrzymanie i modernizacja systemu informatycznego Pomost, w tym wydatki majątkowe. Łącznie jest to 11 milionów 787 tysięcy zł, co stanowi 97% wydatków 2006 r., już z uwzględnieniem zmian dokonywanych w ustawie w ciągu tego roku.

Jeśli chodzi o pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej z działu 853, rosną one znacząco: z 417 milionów zł do 490 milionów zł, ale trzeba powiedzieć, że jest to wzrost pozorny. Mówiąc w cudzysłowie, rośnie o 43 miliony zł dotacja dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale pamiętajmy, iż na tej sali i na sali plenarnej przedstawiciele ministerstwa zarzekali się, że obniżenie o 500 milionów zł, co uczyniliśmy w ubiegłym roku, zmniejszając dotację z 917 milionów zł do 417 milionów zł, miało być krokiem jednorazowym i że budżet państwa będzie wywiązywał się już solidnie ze swoich obowiązków dofinansowania płatności na ubezpieczenia społeczne w ramach ustawy o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Tymczasem tamta dotacja, jak wszyscy się obawialiśmy, niestety oczywiście została połączona i mówienie o wzroście o 43 miliony zł jest troszeczkę mydleniem oczu. Tak naprawdę to planowane na ten rok dotacje są mniejsze w stosunku do planu budżetowego roku 2006 o bardzo poważną kwotę 457 milionów zł.

Do tej pozycji po raz pierwszy zostały włączone wydatki z rezerwy celowej, 30 milionów zł na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Jak pamiętamy, jest to trzeci

i ostatni gwarantowany rok finansowania tego funduszu. Oczywiście zdania na ten temat są podzielone. Jedni pamiętają, iż była mowa o tym, że kwota 30 milionów zł rocznie może ulegać zwiększeniu i że jest dżentelmeńskie zobowiązanie, iż budżet państwa na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich będzie przeznaczać kwotę równą tej, którą obywatele wpłacają na organizacje pożytku publicznego w ramach przekazania 1% podatku.

Wyraźnie widać, że rząd nie dotrzymuje tego słowa. Ta kwota trwa na poziomie 30 milionów zł. Jest to, biorąc pod uwagę chociażby wskaźniki inflacyjne trzech lat, po prostu sukcesywne zmniejszanie możliwości finansowania organizacji z tego funduszu, nie mówiąc już o tym dżentelmeńskim zobowiązaniu. Jak widać, już drugi raz w tym akurat dziale 853 o żadnym dżentelmeńskim postępowaniu nie może być mowy.

Właściwie oddzielnego omówienia wymagałyby kwoty przeznaczone na realizację projektu Europejskiego Funduszu Społecznego, ale macie państwo to w materiałach, więc chyba nie będę rozwijał tego tematu.

Krótko mówiąc, wydaje mi się, że budżet w zakresie zabezpieczenia społecznego w części 44 nie budzi dużych zastrzeżeń poza właśnie obroną narodową, poza środkami na ekspertyzy, poza wysokością dotacji dla PFRON i wysokością finansowania Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Nie wiem, czy w tym momencie mówić o kwestiach zatrudnienia, bo akurat ja będę też referował ten temat. Pozwolę sobie może jeszcze teraz nie mówić o tym.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do wątpliwości czy do pytań, które pojawiły się w wypowiedzi pana senatora.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Zacznę od wydatków, które zawsze budzą zainteresowanie i w których odbija się gospodarność i racjonalność lub nieracjonalność wydatkowania środków budżetowych.

Była mowa o podróżach służbowych. Otóż jeśli idzie o podróże służbowe, to można byłoby stwierdzić, że zmiana w naszym resorcie w istocie rzeczy nie jest taka duża w stosunku do ubiegłego roku, a podróże te wiążą się po prostu z intensyfikacją naszego członkostwa w Unii Europejskiej w zakresie dotyczącym zabezpieczenia społecznego. Kwota ta wynika również z pewnego, że tak powiem, systematycznego i zrozumiałego wzrostu kosztów podróży zagranicznych.

Przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej uczestniczą w różnych nie tylko krajowych, ale również zagranicznych konferencjach, spotkaniach, zresztą często wynikających z naszych zobowiązań akcesyjnych i z udziału w tych wszystkich organach Unii Europejskiej, w których ten udział jest oczekiwany, a niekiedy nawet i obligatoryjny. Dlatego też proszę o uwzględnienie tego wyjaśnienia, tego uzasadnienia.

Wzrost liczby zadań odbija się również na wielkości środków przeznaczonych na podróże krajowe. Intensyfikujemy kontakty z instytucjami zabezpieczenia społecznego w kraju, bo nie może być tak, żeby ministerstwo nie utrzymywało bezpośrednich kontaktów, nie wiedziało, co faktycznie dzieje się, nie spotykało się, nie utrzymywało więzi z tymi wszystkimi środowiskami, dla których jest przeznaczona pomoc społeczna państwa.

Jeśli idzie o ekspertyzy, to faktycznego wzrostu wydatków praktycznie nie ma, ponieważ jest sytuacja tego typu, że są pewne zobowiązania przechodzące z ubiegłego roku na rok bieżący, a poza tym, jak Wysokiej Komisji wiadomo, są prowadzone prace mające na celu zakończenie rozpoczętej w 1999 r. reformy systemu ubezpieczeń społecznych.

Przed nami są trudne ustawy dotyczące chociażby emerytur pomostowych, ustawa o waloryzacji emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nowelizacja ustaw o indywidualnych kontach emerytalnych, nowelizacja ustawy o pracowniczych programach emerytalnych oraz to, o czym powszechnie wiadomo, czyli nowa ustawa o wypłacie świadczeń ze środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych.

To bardzo kontrowersyjna obecnie problematyka, która wymaga doinformowania zarówno szerokich kręgów zainteresowanych, jak i całego społeczeństwa, jeśli idzie o różne aspekty tego zagadnienia, mianowicie funkcjonowania czy dokończenia reformy i wprowadzenia ostatniego elementu II filaru kapitałowego ubezpieczeń społecznych. Dlatego też, skromnie planując ekspertyzy na przyszły rok, ten wzrost mimo wszystko, mimo wzrostu zadań merytorycznych oceniamy jako, powiedziałbym, prawdę mówiąc, nieproporcjonalnych w stosunku do skali wzrostu tych zadań.

Jeśli idzie o PFRON, to chyba pan minister zabierze głos. Ja podziękowałbym w tym momencie.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Był jeszcze problem 30 milionów zł na FIO. Nie słyszałem żadnego ustosunkowania się do tej kwestii. Pan senator podnosił kwestię tego, że nie ma wzrostu, jeśli chodzi o te 30 milionów zł na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Pytanie zasadne, tym bardziej że możemy zakładać, iż w roku bieżącym wpłaty pochodzące od obywateli będą znacznie wyższe niż w latach ubiegłych ze względu na łatwość wpłacania środków na organizacje pozarządowe. W związku z tym zaplanowana kwota, podobnie jak w latach ubiegłych, nie wypełnia zobowiązania państwa do wpłat podobnej kwoty.

Czy chce pan zabrać głos w tej sprawie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Romuald Poliński: Tak, oczywiście, Panie Przewodniczący.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:**

Trzeba mianowicie stwierdzić w ten sposób, że dotychczas środki na ten program były ujmowane w rezerwie celowej, jednak w trakcie prac nad projektem ustawy budżetowej na bieżący rok wydatki na program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich zo-

stały włączone do wydatków w omawianej właśnie części 44. Jeżeli idzie o samą kwotę i jej adekwatność do tych wszystkich środków, które zostały wpłacone przez obywateli na działalność organizacji pożytku publicznego, to zgodziłbym się z tym, że nie jest to dostateczna kwota, jednak mimo wszystko jest to znaczna suma i pragnąłbym wyrazić nadzieję, iż będzie ona w następnych latach sukcesywnie zwiększana.

W każdym razie jest to kwota, która też jest w pewnym sensie skorelowana z możliwościami absorpcyjnymi organizacji pożytku publicznego w zakresie inicjatyw obywatelskich. Tak więc jest ona kompromisem pomiędzy pierwotnymi założeniami i tym, co zostało tu określone jako *gentleman's agreement*, a możliwościami budżetu i przewidywaniami co do absorpcji środków przez organizacje pożytku publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Czy w tym momencie pan minister Mielniczuk chciałby się wypowiedzieć?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Mirosław Mielniczuk*: Tak.)

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Mielniczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym zabrać głos w sprawie dotacji z budżetu państwa na 2007 r. dla PFRON. Dotacja została zaplanowana w wysokości 460 milionów zł, z czego 80 milionów zł stanowi kwota dotacji przeznaczona na rekompensatę gminom dochodów utraconych z tytułu nieopłaconych przez zakłady pracy chronionej i zakłady aktywności zawodowej podatków rolnego i leśnego oraz podatku od nieruchomości. Pozostała część dotacji w wysokości 380 milionów zł przeznaczona jest na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Kwota ta stanowi 25% ogółu środków przewidzianych do wydatkowania na ten cel w projekcie planu finansowego PFRON.

Zgodnie z obowiązującą jeszcze obecnie ustawą o rehabilitacji i zatrudnieniu osób niepełnosprawnych wysokość tej dotacji powinna wynosić 55%. W tej chwili trwają w Sejmie prace nad projektem nowelizacji tej ustawy i autopoprawką rządu. W projekcie tym znajduje się zapis, który określa wysokość dotacji budżetu państwa na 25% środków przeznaczonych na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych. Jeżeli ta nowelizacja ustawy z autopoprawką wejdzie w życie, będzie podstawą prawną dla zaplanowanej wysokości dotacji do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, która wynosi właśnie 25%.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, pan wybaczy, ale nie wiem, na jakiej podstawie pan to mówi. Byłbym wdzięczny, gdyby zechciał pan udokumentować to, że wysokość funduszy przeznaczonych na FIO jest związana z możliwością absorpcji tych funduszy przez organizacje. Ja też jestem przedstawicielem takich organizacji i zapewniam pana, że możemy to potraktować jedynie jako żart, i to w nienajlepszym stylu. Prosiłbym, żeby traktować nas troszkę poważniej, bo to nie jest uzasadnienie.

Tak więc proszę mi wierzyć, że organizacje są w stanie zaabsorbować znacznie większe środki. Ja od razu mówię, że w ramach prac nad budżetem będę zmierzał do tego, aby przekonać Wysoką Izbę do zwiększenia tych środków, i jestem pewien na 100%, że większe środki zostaną bez problemu zaabsorbowane przez organizacje pozarządowe na realizację tych zadań, które Fundusz Inicjatywy Obywatelskich powinien wspomagać.

Jeżeli zaś idzie o kwestię PFRON, to mamy...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Później o tym porozmawiamy.)

Chciałbym tylko w sensie ogólnym podnieść ku pamięci, że mamy podobną sytuację jak w poprzednim roku. Jest to naprawdę zadziwiające, że rząd nie uczy się na własnych błędach. Szkoda, bo podobno już nawet komputery potrafią wykonywać ten manewr i uczą się na własnych błędach.

Znów mamy sytuację, że dzisiaj mamy zagwarantować środki właściwie wbrew ustawie, bo ustawy nie ma. Kolejność powinna być inna. Mamy nowy rok i pamiętam dokładnie, bo przejrzałem sobie ubiegłoroczną dyskusję na ten temat, że wtedy była podobna sytuacja. Nie mamy ustawy, wbrew ustawie już dzisiaj zmniejszamy dotację, nie wiedząc, jaki będzie los tej ustawy w Sejmie, i to w sytuacji, kiedy zaspokojenie potrzeb osób niepełnosprawnych, które są finansowane w ramach ustawy przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, budzi poważne wątpliwości. Prosiłbym, żeby ten aspekt prawny wtedy, kiedy będziemy mówili o PFRON, też wziąć pod uwagę.

Ja jeszcze, Panie Przewodniczący, tylko przypomnę, że chciałbym dowiedzieć się, jakie jest uzasadnienie w sprawie wydatków na obronę narodową, bo nie ma tego w naszych materiałach. Prosiłbym więc, żeby powiedzieć parę słów na ten temat.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Zaraz zapytamy pana ministra, ale w tej chwili pani Ewa Tomaszewska, a potem pan senator Kogut.

Proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym przypomnieć, że w zeszłym roku, kiedy była omawiana sprawa budżetu PFRON i problemów finansowych, jakie zaistniały, otrzymaliśmy obietnicę, że w tym roku podobna sytuacja nie zdarzy się, że środki na PFRON będą przewidziane w takiej wysokości, by wystarczały na dofinansowanie aktywizacji zawodowej osób

niepełnosprawnych, i nie będzie to taki ciągniony skutek, czyli nie będą miały miejsca kolejne sytuacje, w których tych pieniędzy zabraknie. Fakt, że czyni się to choćby przed zaproponowaniem ustawy zmieniającej tę kwestię i bez wysłuchania jakiegokolwiek naszej opinii na temat tego, czy taka zmiana byłaby uznana przez nas za dopuszczalną...

Przypuszczam, że posiedzenia komisji w sprawie budżetu i w sprawie wykonania budżetu w roku ubiegłym nie skłaniały do przypuszczeń, iż wyrazimy na to zgodę. W tej chwili kolejny raz dostajemy budżet opierający się na nieistniejącym prawie. Jest to bardzo niepokojące. Tak więc uważam, że nie możemy zaakceptować wielkości podanej w uzasadnieniu w części związanej z kwotami dotyczącymi PFRON. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje mi się, że sprawę PFRON należy omawiać w obecności przedstawicieli PFRON, bo naprawdę to, co czyta się w gazetach, w „Pulsie Biznesu”, to, co proponuje się w tym budżecie, to jest jeden wielki skandal.

Ja bardzo dobrze przygotowałem się w tej materii i chcę podsumować lata 2005, 2006 i to, co proponuje się na rok 2007. Przestańmy opowiadać brednie, że chcemy pomagać osobom niepełnosprawnym, skoro w jasny sposób okrada się tę najbiedniejszą grupę. Jeżeli ma to iść w tym kierunku, to ja naprawdę bardzo mocno będę stawiał tę sprawę i żądał spotkania z najwyższymi władzami oraz odpowiedzi na pytanie, dokąd chce się kierować PFRON – mówię o sprawach organizacyjnych – i co wyprawia Ministerstwo Finansów, obcinając środki tej najsłabszej grupie. Drodzy Państwo, dość tego ciągłego mówienia, że to tylko inflacja, tej ciągłej demagogii.

Serdecznie proszę pana przewodniczącego, żeby w tym punkcie, w zakresie którego naprawdę jestem przygotowany, to wszystko powiedzieć w obecności PFRON, bo rozpoczynamy dyskusję bez ludzi, którzy odpowiadają za te sprawy.

Chciałbym też zapytać pana ministra o to, co ukazało się w „Pulsie Biznesu”, żeby w końcu jasno powiedział, jaka ma być struktura organizacyjna oddziałów PFRON, bo puszcza się jakieś informacje, ludzie o niczym nie wiedzą i w Polsce powstaje po prostu psychoza. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Do tego problemu wrócimy w punkcie dziewiątym. Było to uzasadnione, dlatego że w tej części budżetu też mówi się o tych kwotach.

Proszę państwa, oczywiście w żaden sposób nie będą skracał dyskusji. Chciałbym tylko, żebyśmy pamiętali, iż mamy do rozpatrzenia dwanaście punktów. Jesteśmy w pierwszym z nich, w związku z czym chciałbym, żeby nasze wypowiedzi w miarę możliwości uwzględniały ten fakt.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze w tej fazie zabrać głos?

(*Senator Mieczysław Augustyn: Nie uzyskałem odpowiedzi.*)

Tak, bardzo proszę.

To była ta kwestia wojskowych, tak?

(*Senator Ewa Tomaszewska: Wydatki na obronę.*)

Wydatki na obronę, przepraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Romuald Poliński:

Proszę państwa, wydatki na obronę to środki w wysokości 15 tysięcy zł, przeznaczone na sfinansowanie kosztów szkolenia pracowników ministerstwa z zakresu obronności, zakupu pomocy naukowych, dydaktycznych, książek, usług telekomunikacyjnych oraz tłumaczeń. Jest planowany wzrost wydatków w stosunku do roku ubiegłego o 10 tysięcy zł, dlatego też wydatki te w wielkościach relatywnych stanowią w stosunku do roku 2006 znaczący wzrost, bo o 300%. Są to po prostu szkolenia pracowników ministerstwa w związku z obowiązkami wynikającymi z zapisów ustawowych w tym zakresie.

Jeśli można, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, to chciałbym jeszcze powiedzieć, że co do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich ja zgadzam się z panem senatorem w części, która mówiła o niedostatecznym poziomie środków w stosunku do potrzeb. Oczywiście że ta kwota stanowi kompromis pomiędzy potrzebami a możliwościami.

Chciałbym tylko uprzejmie zaznaczyć, że przecież kwota przeznaczona na finansowanie zadań Funduszu Inicjatyw Obywatelskich to nie jest całość środków, które są przeznaczane na realizację zadań publicznych z udziałem organizacji pozarządowych. Jest to oczywiście tylko część wielkiego procesu, że tak powiem, delegowania pewnych zadań, nawet pewnych uprawnień na organizacje pozarządowe, które w wielu wypadkach – taka jest zresztą generalna ocena pozytywna – bardzo dobrze wykonują zadania zlecane im przez jednostki sektora finansów publicznych. Tak więc prosiłbym o uwzględnienie również tej kwestii. Oczywiście podzielam pogląd, że jest to na pewno kwota niedostateczna.

Poza tym ze szczegółowych zagadnień, które uzasadniałyby taką kwotę, jest informacja, że w 2006 r., czyli w ubiegłym roku, mechanizm odpisów jednoprocenowych z PIT wystąpił w ograniczonym zakresie ze względu na to, że był skrócony czas rejestracji organizacji pożytku publicznego, i ze względu na w sumie niewielką wiedzę podatników w tej kwestii oraz przełamanie pewnego, że tak powiem, mentalnego oporu. Jak wiadomo, wymaga to jednak szerszej informacji na ten temat. Urzędy skarbowe poczyniły pewne działania, ale one są jeszcze oczywiście niewystarczające.

Należałoby również oczekiwać, że same organizacje pożytku publicznego też w większym stopniu będą o tym informowały. Zresztą spotykamy się z bardzo interesującym inicjatywami w zakresie prowadzenie pewnej, powiedziałbym, promocji czy nawet marketingu tej formy gromadzenia środków na działalność organizacji pożytku publicznego.

Tak więc ja ujmowałbym to po prostu bardziej dynamicznie. Sprawa rozwija się i idzie w dobrym kierunku. Środki nie są jeszcze wystarczające, ale jest to już znaczny postęp w stosunku do sytuacji, gdy środki były ograniczone wyłącznie do tych zadań, które były zlecane przez jednostki samorządu terytorialnego czy jednostki rządowe,

ministerstwo, urzędy centralne i inne jednostki. Tak więc jest to znaczący postęp, aczkolwiek absolutnie zgadzam się z tym, że środki w stosunku do realnych potrzeb są jeszcze niewystarczające. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proponuję zmierzać do zakończenia dyskusji w sprawie tego punktu, chyba że są jeszcze głosy.

Czy są w tej sprawie jakieś wnioski ze strony państwa senatorów? Nie widzę zgłoszeń. Nie widzę również chętnych do zabrania głosu.

Wobec tego rozumiem, że zamykamy dyskusję nad tym budżetem i że został on przyjęty.

Czy możemy to tak rozumieć? Czy państwo oczekują głosowania? W takim wypadku robilibyśmy głosowanie po każdej części.

Senator Mieczysław Augustyn:

W tej części, Panie Przewodniczący, ja kwestionuję zarówno wysokość środków na PFRON, jak i wysokość środków na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Tak, ale to prosiłbym jednak o sformułowanie tego na piśmie, bo musimy mieć konkretny wniosek, nad którym będziemy głosować. Możemy oczywiście zrobić to na końcu. Wtedy byłby czas na przygotowanie konkretnego wniosku, tak żebyśmy mogli głosować nad takim wnioskiem.

Pani minister Rafalska, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałabym uzupełnić informację na temat FIO. Otóż Fundusz Inicjatyw Obywatelskich jest ustanowiony jako program wieloletni, a więc był to program realizowany w latach 2005–2007 i wartość tego projektu wynosi 90 milionów zł. Został on w pełni zaprogramowany i całkowicie sfinansowany. Jest to więc końcówka i 100% wykonania tego programu. To jest to, co w tym roku kończy ten program.

Jak mówię, jest to program wieloletni, więc w grę wchodzi albo jego kontynuacja, albo podjęcie nowego programu i ujęcie go jako odrębnego programu, bo jest to pewna całość, zrealizowana w 100%, zadania też są szczegółowo rozpisane i wydaje mi się, że akurat w tym przypadku zarzut w sprawie tego, iż kwota nie spełnia oczekiwań, jest zupełnie nietrafiony, ponieważ taka forma tego programu została przyjęta, w odróżnienie na przykład od programu wieloletniego dotyczącego standardów związanych z bezpieczeństwem pracy. W tamtym przypadku jest akurat inna sytuacja, a w tym przypadku jest to 100% wykonania wieloletniego programu, który decyzją Rady Ministrów został wcześniej przyjęty.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję za wyjaśnienie.

Rozumiem, że wnioski...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Jeżeli trzeba, ja mogę zgłosić już w tej chwili.)

Już w tej chwili, tak? Dobrze, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Proponuję, ażebyśmy poszukali środków na dofinansowanie tego funduszu, ponieważ należy przypuszczać, że pieniądze, które zostaną czy zostały wpłacone, o ile wiem, przekroczyły 60 milionów zł. A więc, trzymając się tego dżentelmeńskiego zobowiązania, spróbujmy znaleźć na to pieniądze.

Ja aż tyle nie znalazłem, ale proponuję poprawkę w części 83 poz. 24 „Rezerwa płacowa na zmiany organizacyjne i nowe zadania, w tym na skutki przechodzące z 2006 r.”. W konsekwencji oczywiście należałoby zmienić załącznik nr 10 dotyczący zatrudnienia i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych w 2007 r., w kolumnie 2 – zatrudnienie zmniejszyć liczbę etatów o czterysta, a w kolumnie 3 – ogółem, w kolumnie 4 – wynagrodzenia zmniejszyć o 23 miliony 396 tysięcy zł i dokonać wskazanych w poprawce odpowiednich zmian w art. 15. Środki te zostałyby przesunięte na zwiększenie w części 44 dział 853 rozdział 85395 „Pozostała działalność” dotacji i subwencji z przeznaczeniem na Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Czy ktoś z państwa ministrów mógłby ustosunkować się do propozycji pana senatora Augustyna?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Propozycja tej zmiany może spowodować nieobliczalne skutki, ponieważ zmniejszenie o czterysta etatów może w ewidentny sposób skutkować niewykonywaniem zadań merytorycznych, tym bardziej że nie wiemy, jakich konkretnie instytucji to dotyczy. Z kolei zwolnienia w pierwszej części zawsze skutkują wzrostem kosztowym, bo trzeba też wypłacić odprawy, ale przede wszystkim trzeba mieć na uwadze zadania, które stoją przed administracją państwową czy rządową.

Nie można w sposób bezkarny ciągle ograniczać wydatków na administrację, jeżeli chcemy mieć administrację na wysokim poziomie, właściwie wykonującą zadania, tym bardziej że mamy do absorpcji, do wykorzystania potężne środki unijne. Cały czas mówimy o tym, że jakość kadr musi się poprawić. Dlatego muszą być ludzie, którzy opracowują projekty, pracują, wykonują zadania profesjonalnie. Myślę, że jest to taka propozycja, której strona rządowa i resort nie mogą zaakceptować.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proponuję po krótkiej dyskusji...

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Tylko uzasadnienie, dobrze?)

...przeprowadzić głosowanie teraz, a nie na końcu, jak proponowałem wcześniej, dlatego że po dwunastu punktach możemy nie pamiętać meritum sprawy.

Proszę, pan senator Augustyn, po czym przejdziemy do głosowania.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja chcę odnieść się do tego, co mówiła pani senator. Na początek przypomnę, że to Prawo i Sprawiedliwość, zresztą w zgodzie z Platformą Obywatelską, chciało budować tanie państwo. To po pierwsze.

Po drugiej, jeśli chodzi o stronę rządową, to tych czterystu etatów w projekcie budżetu nie było. Jest to inicjatywa zgłoszona w trakcie obrad parlamentu, zostało to dodane do propozycji rządowych.

Ja uważam, że skoro pan przewodniczący Kuchciński znalazł środki na to, żeby właśnie tak to zrobić, to lepiej byłoby, aby odnalezione przez niego środki w kwocie, którą wskazałem, przeznaczyć na Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, a nie na finansowanie wydatków w sferze zmian kadrowych. Gdyby było tak, że rząd od początku to planował, to ja być może zgodziłbym się z panią minister, ale rząd nie oczekiwał tego w ustawie budżetowej i uważam, że nie powinniśmy uszczęśliwiać rządu na siłę, uszczęśliwmy organizacje pozarządowe.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pani minister Rafalska, a potem pan minister Mielniczuk.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Senatorze, ja myślę, że nie możemy uparcie upatrywać koncepcji taniego państwa w tanioci kadr tego państwa, bo to chyba nie tylko i wyłącznie ten kierunek, a na razie tak to postrzegamy. Ja myślę, że tanie państwo to państwo, które efektywnie i skutecznie wykorzystuje wszystkie swoje środki, to jest państwo oszczędne, niemarnotrawiące dużo większych pieniędzy niż pieniądze, które próbujemy oszczędzić tylko na profesjonalnych kadrach, bo tylko takie kadry mogą nam zagwarantować to, o czym mówię: efektywne wykorzystanie środków unijnych i sensowne wykorzystanie wszystkich pozostałych dochodów budżetu.

Trudno też odnieść się w szczegółach do wniosku, który nie jest wnioskiem spisany i tylko w części odnosi się do ministerstwa. Pewnie potrzebna byłaby też opinia i stanowisko Ministerstwa Finansów.

My uważamy, że nasza propozycja, szczególnie ta dotycząca zamknięcia wieloletniego planu, Funduszu Inicjatyw Obywatelskich... Po prostu mówię, że w tym roku ten fundusz kończy się. Pan senator proponuje zupełnie nową koncepcję, bo wydłużenie okresu trwania wieloletniego programu. Koncepcja i stanowisko resortu w tej sprawie jest takie, jakie zostało zawarte w projekcie budżetu.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Pan minister Mielniczuk...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:

Przepraszam, bardzo proszę jeszcze o wsparcie pani. Bardzo proszę.)

**Naczelnik Wydziału Pomocy Społecznej
w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Anna Marciniak-Cenian:**

Ministerstwo Finansów, Anna Cenian.

Ja chciałabym jeszcze dopowiedzieć w sprawie FIO. W załączniku do uchwały Rady Ministrów powołującej Fundusz Inicjatyw Obywatelskich było wyraźnie napisane, że w latach 2005–2007 z budżetu państwa w każdym roku na ten program przeznaczone jest 30 milionów zł. Mam przed sobą załącznik.

Ponadto wzrastają jednoprocentowe odpisy od podatku dochodowego od osób fizycznych. W roku 2004 było to 41 milionów zł, a w roku 2005 61 milionów zł. Te 60 milionów zł to odpis od zaledwie 4,85% ogółu podatników. Należy sądzić, że w 2006 r. w związku z rozpropagowaniem odpisów na rzecz organizacji pożytku publicznego więcej podatników zgłosiło chęć przekazania 1% podatku dla organizacji pożytku publicznego i że kwota, która w 2005 r. wyniosła 61 milionów zł, w 2006 r. będzie znacznie wyższa.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy pan minister Mielniczuk chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Mirosław Mielniczuk:

Jedno zdanie, Panie Przewodniczący, jeżeli można.)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Mirosław Mielniczuk:**

Chciałbym powiedzieć, że ja krótko pracuję w ministerstwie i niestety to, co uważałem, to jest negatywna selekcja kadr, która odbywa się w ministerstwach, a więc ci, którzy są dobrymi fachowcami, natychmiast znajdują zatrudnienie na otwartym rynku pracy za dużo większe środki. Zadania, które czekają wszystkie ministerstwa, nie tylko nasze, wymagają tego, ażeby kadry były naprawdę dobre i dobrze przygotowane. Tymczasem jest negatywna selekcja, ludzie dobrzy, którzy znają się na rzeczy, odchodzą, dlatego uważam, że wszelkie manewry związane z obcinaniem środków na zatrudnienie są naprawdę ogromnym błędem.

Proszę państwa, z osób, którym proponowałem pracę u siebie w departamencie, nie udało mi się ściągnąć nikogo, dlatego że w porównaniu do warszawskiego rynku pracy są to po prostu niskopłatne stanowiska. A więc warto pamiętać o tym, że państwo ma być sprawne, a nie tylko tanie. Tak jak powiedziała pani minister Rafalska,

nie można wydawać środków niepotrzebnie, ale tam, gdzie są one konieczne i niezbędne, naprawdę nie warto oszczędzać, bo w sumie przynosi to tylko i wyłącznie straty i właśnie podraża działalność państwa.

Nie mogę również zgodzić się ze stwierdzeniem pana senatora Koguta, że rząd nie robi niczego w sprawie uregulowania wysokości dotacji dla PFRON. Autopoprawka jest właśnie próbą regulacji tej sytuacji.

(Senator Stanisław Kogut: W jakiej kwocie, Panie Ministrze?)

25%.

Chciałbym również podkreślić, że warto zwrócić uwagę na to, iż dochody PFRON z roku na rok bardzo znacznie wzrastają. To także trzeba brać pod uwagę: nadwyżka nad planem finansowym PFRON jest bardzo wysoka. Co roku ewidentnie to widać i myślę, że Ministerstwo Finansów także to wzięło pod uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Pani senator Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Chciałabym powiedzieć, że dla mnie bardzo przekonujące było wyjaśnienie pani minister Rafalskiej, jeśli chodzi o realizację programu wieloletniego FIO. Uważam, że chcąc wspierać inicjatywy obywatelskie, powinniśmy w roku bieżącym po prostu przygotować ustawowe rozwiązanie, które wprowadzi bądź kolejny program wieloletni, bądź też na stałe tego rodzaju fundusz, i rozwiązać tę sprawę na przyszłe lata.

Jeśli był to fundusz wieloletni, który zamyka się w roku bieżącym i nie mamy żadnej innej podstawy prawnej, to wydaje mi się, że to nie jest właściwy moment, żeby dokonywać zmiany niezwiązanej ze stanem prawnym, tylko żeby – jest to moja prośba do przedstawicieli rządu – aktywnie zabrać się za rozwiązanie tego na przyszłość, tak abyśmy w przyszłym roku nie znaleźli się w sytuacji, że programu już nie ma i nie wspieramy inicjatyw, bo przecież nie jest to naszym zamiarem. Doceniamy wagę funkcjonowania tego rodzaju inicjatyw. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Senator Ewa Tomaszewska:

Przepraszam, jeszcze jedno zdanie. Otóż jeśli chodzi o organizacje pozarządowe, to niestety ja obserwuję sytuację polegającą na tym, że organizacje te, wykonując za gminy, za samorządy lokalne zadania, które są ich zadaniami własnymi wynikającymi z ustawy, jednocześnie są w jakiś sposób żyłowane przez te samorządy, bo czyniąc to w ich lokalach, muszą płacić czynsze, które po prostu stosownie się podwyższa. Wydaje mi się, że warto też zastanowić się nad tym, by ci, którzy wykonują zadania własne samorządu, nie byli obciążani w inny sposób, by te działania w rezultacie ukrócić. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Proponuję zmierzać do finału.

Jeśli chodzi o tę propozycję poprawki, musimy ją przegłosować.

Bardzo proszę, pan senator Augustyn i potem pan senator Trybuła.

Senator Mieczysław Augustyn:

Moja wiedza jest taka, że nie ma przesłanek ustawowych tego, ażeby nie było możliwości zwiększenia kwoty na FIO. Rozporządzenie, o którym pani mówi, oczywiście w każdej chwili można zmienić. To jest coś innego aniżeli potrzeba zmiany ustawy. A więc chciałbym, aby nie odbierać tego tak, że my nie możemy dokonać takiego ruchu z powodu przesłanek ustawowych. To tylko tytułem wyjaśnienia, żeby ktoś nie nabrał przekonania, iż prawo nam tego zakazuje, akurat w przeciwieństwie do zmniejszenia dotacji dla PFRON, co rzeczywiście wymaga zmiany ustawy. Ustawy nie ma i my działamy właściwie wyprzedzająco, nie wiedząc, jaka będzie wola parlamentu.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pan senator Trybuła, proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Ja też krótko, bo również proponowałbym, żeby już przejść do głosowania. W pełni popieram to, co powiedziały pani senator Tomaszewska i pani minister Rafalska, że rzeczywiście zamykamy ten wieloletni program i trzeba by poważnie zastanowić się nad tym i przygotować w tym roku dalszy ciąg działania Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, żeby nie zaniedbać tego, dlatego że czas szybko biegnie, i żeby być gotowym na przyszłe lata. Wtedy będzie można zawrzeć rzeczywiście bardzo dokładnie przedyskutowane i najlepsze rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Wniosek został napisany. Co do jego istoty, to powtórzę, że zmniejsza on o czterysta liczbę etatów, a jednocześnie...

(*Senator Mieczysław Augustyn:* Przywraca, Panie Przewodniczący, liczbę, która była w projekcie ustawy.)

Przywraca, tak jest.

...zaoszczędzoną w ten sposób kwotę – jest to kwota 23 milionów 396 tysięcy zł – przeznaczają na program FIO. Jak rozumiem, rząd w dyskusji bronił tych czterystu etatów jako potrzebnych. To tylko tytułem wyjaśnienia. Propozycja poprawki została napisana.

Chciałbym przejść do głosowania.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej propozycji poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (1)

Kto jest przeciw? Proszę o podniesienie ręki. (4)

4 głosy przeciw, więc w tej sytuacji już nie pytam, czy ktoś wstrzymał się od głosu, bo wiadomo, że nikt. Dziękuję bardzo.

Propozycja poprawki nie została przyjęta.

Czy są jakieś inne propozycje poprawek w sprawie punktu dotyczącego części 44? Nie ma.

Wobec tego przechodzimy do...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Jeszcze zatrudnienie.*)

Aha, jeszcze zatrudnienie w jednostkach budżetowych.

Tak, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Króciutko. Oczywiście dotyczy to części 44. Generalnie zmiany zaproponowane w projekcie ustawy budżetowej w zakresie zatrudnienia są bardzo nieduże, chociaż trudno mi powiedzieć, ile z tej dodatkowej puli czterystu etatów miałyby przypaść na Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Być może zupełnie zmieniłoby to obraz sytuacji.

Przypomnę tylko, że mowa jest o trzystu osiemnastu etatach, w tym: z korpusu służby cywilnej – trzysta dwanaście etatów, cztery etaty kierownicze, dwa żołnierzy zawodowych. Oprócz tego są wydatki płacowe nieobjęte mnożnikowym systemem wynagradzania, i w tym wypadku nie podaje się liczby etatów. Nie będę państwu przytaczał tych kwot, chcę tylko powiedzieć, że niewiele się zwiększyły. Jedyna rzecz, która może zastanawiać, to liczba osób zatrudnionych w gabinetach politycznych. Taka sytuacja, muszę powiedzieć, dotyczy prawie każdego ministerstwa, może z wyjątkiem dwóch, a mam już odpowiedzi z wszystkich ministerstw. Przypomnę państwu głos z ubiegłorocznej dyskusji, która odbyła się chyba nawet w tej sali. Kiedy ja protestowałem przeciwko zwiększeniu liczby osób zatrudnionych w gabinetach politycznych i liczby etatów, pani minister Kluzik-Rostkowska powiedziała: no tak, ale ustawa o służbie cywilnej nie pozwala nam zatrudnić ludzi, do których mamy zaufanie i którzy mają wysokie kwalifikacje, więc proszę, żebyście państwo się zgodzili na to, żeby te osoby póki co pracowały w gabinetach politycznych.

Od tego czasu sporo się zmieniło, ustawa o służbie cywilnej ku niezadowoleniu posłów i senatorów została zmieniona, ale liczba osób proponowanych do zatrudnienia w gabinetach politycznych rośnie. W naszym ministerstwie, Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, zwiększyła się do ośmiu osób i kwota, która będzie wydatkowana, zwiększy się w stosunku do planu o 118%, to jest bardzo dużo. W stosunku do wykonania, bo przeszły pieniądze z rezerwy budżetowej... przepraszam, z rezerwy celowej, kwota zwiększyła się z 512 milionów zł do 608 milionów zł. Uważam, że to jest niewłaściwe, niepotrzebne, kosztowne i nie powinniśmy się na to godzić. Nie ma żadnych gwarancji, że osoby, które są tam zatrudniane, nie są, brzydko powiem, politycznymi dekownikami, że są rzeczywistymi fachowcami. Zwrócę się do ministerstwa z prośbą o podanie zakresu pracy i wykształcenia tych osób, żeby podczas debaty budżetowej powiedzieć państwu, w jakim stopniu rzeczywiście zabiegamy o jakość kadry.

Przy tej okazji polemicznie odniosę się do wypowiedzi dotyczącej poprzedniego punktu. Ta poprawka dotyczyła zwiększenia liczby etatów, nie umożliwia ona natomiast w żadnej mierze zwiększenia wynagrodzenia tych ludzi. Tak że, Panie Ministrze, dyskutujemy jakby obok, to są dwie różne sprawy.

Zwracam uwagę państwa na to, że ten proceder swego czasu był bardzo ostro napiętnowany przez Prawo i Sprawiedliwość, kiedy było ono w opozycji. To się rozszerza i świadczy o arogancji władzy wobec obywateli, bym powiedział, bo tak to należy nazwać, i woluntarystycznym podejściu do kwestii kształtowania kadr. O polityce kadrowej w ministerstwie może warto oddzielnie porozmawiać.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Przyjmuję ten postulat, myślę, że w najbliższym czasie na posiedzeniach podejmiemy taką nieograniczoną czasem dyskusję, bo dzisiaj, przypominam, mamy dwaście punktów, a omawiamy dopiero pierwszy.

Czy w kwestii wynagrodzeń w państwowych jednostkach budżetowych, dotyczącej jeszcze części 44, ktoś z państwa ministrów chciałby się wypowiedzieć? Nie widzę chętnych.

Wobec tego, przejdziemy do części 31 „Praca”.

Bardzo proszę, kto z państwa ministrów się zgłasza? Pani senator, minister Rafalska przedstawi tę sprawę.

Proponuję i proszę wszystkich obecnych o zwięzłość wypowiedzi. Nie chcę skracać dyskusji, bo nie mam oczywiście takich uprawnień, ale chodzi o to, żebyśmy uwzględniali rozległość naszych zadań w dniu dzisiejszym.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Elżbieta Rafalska:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Kwoty w części 31 „Praca” to są dochody budżetowe w wysokości 205 milionów 588 tysięcy zł i wydatki budżetowe, które wynoszą 549 milionów 769 tysięcy zł. Z tej ogólnej kwoty dochodów zaplanowanych na 2007 r. 205 milionów 330 tysięcy zł, czyli 99,9%, będzie pochodzić ze zwrotu z budżetu Unii Europejskiej. Są to wydatki poniesione na prefinansowanie projektów realizowanych w ramach programu operacyjnego. Dotyczy to refundacji wydatków bieżących, inwestycyjnych, poniesionych w roku 2006 i w latach poprzedzających, na realizację tych projektów. Pozostałą kwotę dochodu, 258 tysięcy zł, planuje się osiągnąć z wykonywania usług poligraficznych, sprzedaży zbędnych składników majątkowych oraz z wpłat części zysku Gospodarstwa Pomocniczego Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego. Bardziej szczegółowo o dochodach – jeśli będą pytania.

Przechodzę teraz do wydatków budżetowych. W części 31 „Praca” zakłada się, że w roku 2007 wydatki wyniosą 549 milionów 769 tysięcy zł, co stanowi 95,5% kwot ujętych w ustawie budżetowej na rok 2006. Wynika to z ujęcia w limicie mniejszych kwot na prefinansowanie i współfinansowanie w 2007 r. projektów, które są realizowane w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich”. Dominującą pozycję w planowanych wydatkach w tej części stanowią środki na prefinansowanie i współfinansowanie w roku 2007 projektów sektorowego programu operacyjnego na kwotę łącznie 336 milionów 530 tysięcy zł, co stanowi w 61,2% wydatków w ogólnej ich strukturze w części 31.

Wydatki będą również w trzech następujących działach: w dziale 150 „Przetwórstwo przemysłowe”, w dziale 750 „Administracja publiczna” i w dziale 854 „Edu-

kacyjna opieka wychowawcza”. Pozostałe 38,8% wydatków przeznacza się na realizację zadań. Po pierwsze, na funkcjonowanie ochotniczych hufców pracy – w tym są zadania w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb uczestników OHP, a więc wyżywienie, zakwaterowanie, oraz wynikające z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Po drugie, na pokrycie kosztów utrzymania centrali Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – w ogólnej strukturze stanowi to 8,7% wydatków ogółem, a kwotowo to jest 47 milionów 904 tysiące zł. Zakłada się, że wydatki na centralę resortu obejmą wydatki bieżące – 43 miliony 593 tysiące zł, w tym na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń zaplanowano 29 milionów 267 tysięcy zł, na opłacenie składki do Międzynarodowej Organizacji Pracy – 7 milionów 8 tysięcy zł, a także wydatki majątkowe, przeznaczone na sfinansowanie prac modernizacyjnych w obiektach ministerstwa oraz na wymianę starego sprzętu komputerowego, zużytego taboru samochodowego, zakupu sprzętu biurowego oraz doposażenie ministerstwa. Po trzecie, wydatki na realizację drugiego etapu programu wieloletniego „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej” – w tym roku jest to kwota 18 milionów 412 tysięcy zł, co w strukturze stanowi 3,3%. Po czwarte, na realizację pozostałych zadań z działu „Administracja publiczna” – 4 miliony 650 tysięcy zł, co stanowi niecały procent wydatków ogólnych. W ramach tej kwoty przeznaczamy 4 miliony 220 tysięcy zł na sfinansowanie kosztów funkcjonowania komisji, które działają przy ministrze pracy, a więc Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych oraz trójstronnych zespołów branżowych, a także wypłat nagród ministra dla uczestników konkursów dotyczących poprawy warunków pracy. Są tu również wydatki zakładu wydawniczo-poligraficznego – 4 miliony 683 tysięcy zł. W kwocie wydatków dla zakładu wydawniczego, oprócz środków przeznaczonych na opłacenie stałych kosztów, które wiążą się z utrzymaniem tej jednostki, uwzględniono również wydatki produkcyjne, związane z wykonaniem usług poligraficznych.

Mamy też wydatki mniej znaczące, w strukturze ogólnej stanowią 0,3%. Są to wydatki Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego – 1 milion 816 tysięcy zł, i te środki są zaplanowane w budżecie. Umożliwią one bibliotecze wykonywanie nałożonych na nią zadań statutowych.

Gospodarka pozabudżetowa. Mamy w tej części również wydatki obejmujące zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze. Zakładem budżetowym jest Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, które świadczy usługi na rzecz ministerstwa i dlatego w tym wypadku nie przewiduje się wpłat do budżetu. Podobne jest w odniesieniu do gospodarstw pomocniczych, które są prowadzone przez ochotnicze hufce pracy. Te gospodarstwa pomocnicze świadczą usługi głównie na rzecz jednostek macierzystych, po kosztach własnych, stąd nie osiągają zysku. Jedynie gospodarstwa pomocnicze zakładu wydawniczo-poligraficznego planują osiągnięcie zysku ze swojej działalności, niedużego, wynoszącego 24 tysiące zł, i 50% tej kwoty, a więc 12 tysięcy zł, będzie wpłacone do budżetu państwa.

I od razu może przejdę do zreferowania tej części, która jest związana z zatrudnieniem i wynagrodzeniem. Tak więc w projekcie budżetu na rok 2007 w części 31 „Praca” wydatki na zatrudnienie i wynagrodzenie uwzględniają: zmiany wynikające ze zwiększenia kwoty wynagrodzeń o 10 milionów 427 tysięcy zł dla pracowników, którzy będą się zajmować, o czym też wcześniej mówiłam, wdrażaniem, monitorowaniem i obsługą finansową Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludz-

kich”, a także przygotowanie Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, realizowanego przez ministerstwo i ochotnicze hufce pracy oraz zwiększenie wynagrodzeń dla jednej osoby w grupie osób zajmujących kierownicze stanowisko państwowe – i jest to kwota większa o 134 tysiące zł. Podkreślam, że to zwiększenie wynagrodzeń jest kosztem zmniejszenia wydatków rzeczowych w grupie osób, które nie są objęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń z tytułu planowanego przejęcia dwudziestu pięciu pracowników z likwidowanego gospodarstwa pomocniczego ministerstwa pracy, tych pracowników przejmuje ministerstwo pracy.

Kolejny etap jest to realizacja skutków uchwały Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. w sprawie częściowego podziału rezerwy celowej na zwiększenie wynagrodzeń i limitów zatrudnienia, wynikających ze zmian organizacyjnych i nowych zadań w państwowych jednostkach. Jest tu zwiększenie wynagrodzenia o 185 tysięcy zł, co też umożliwi zatrudnienie pięciu pracowników w grupie osób, które nie są objęte mnożnikowym systemem wynagradzania.

Kolejny punkt dotyczy przyznania w 2006 r. z rezerwy celowej środków na dodatki służby cywilnej dla czterech urzędników służby cywilnej. Jest to niewielkie, ale jednak o 17 tysięcy zł zwiększenie w tej części budżetu oraz ustawowego, takiego jak we wszystkich innych resortach, naliczenia dodatkowego wynagrodzenia rocznego, nagrody rocznej. Stanowi to 8,5% wynagrodzenia osobowego z roku poprzedniego, a więc z roku 2006, tyle samo w każdym resorcie.

To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Proszę teraz o wypowiedź panią senator Ewę Tomaszewską.

Senator Ewa Tomaszewska:

Tak, przygotowałam sobie dość szczegółową wypowiedź, a więc także dosyć rozległą, ale w związku z apelem pana przewodniczącego i bardzo dokładnym potraktowaniem tej sprawy przez panią minister postaram się ją zdecydowanie skrócić.

Otóż pierwsza kwestia to jest uwaga techniczna. Byłoby nam znacznie łatwiej analizować te założenia projektu ustawy budżetowej, dzisiaj już ustawę, gdyby były podane relacje pomiędzy wydatkami i dochodami na rok bieżący w stosunku do roku ubiegłego. Nie wszędzie się to pojawia i jest to pewna trudność.

Teraz może przejdę do kwestii bardziej generalnych. Otóż ta część uwzględnia środki na utrzymanie, funkcjonowanie resortu pracy i jednostek podległych, choćby takich, jak właśnie zakład budżetowy, czyli Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” imienia Andrzeja Bączkowskiego czy też inne placówki i podobne wydawnictwa podległe ministerstwu. Jest to więc jeden rodzaj wydatków, w których mieszczą się wynagrodzenia, pochodne wynagrodzeń, wydatki związane z zakupem materiałów i dofinansowaniem nowego sprzętu. Druga część uwzględnia zagadnienia związane przede wszystkim z naszym wejściem do Unii Europejskiej, a więc środki na rozwój przedsiębiorczości. Z tytułu realizacji Sektorowego Programu Operacyjnego „Rozwój zasobów ludzkich” otrzymujemy zwroty z Unii Europejskiej, poza tym, w związku z realizowaniem Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, mamy środki na zadanie

dotyczące transformacji finansowania okresu przejściowego, polegające na dostosowaniu warunków pracy do standardów Unii Europejskiej. I z tym wiążą się liczne koszty i liczne zwroty. Tak że te środki są w istotnej mierze niezależne od planów bezpośrednich rządu, ale związane z naszą współpracą z Unią Europejską i sposobem ich zagospodarowywania. Od tego zależy, jakich zwrotów możemy z tego tytułu oczekiwać. Stąd też, jeśli chodzi o dochody, przewiduje się, że będą stanowiły 62% osiągniętych w 2006 r., ale nie dlatego, że zaplanowano mniejsze, ale dlatego, że takie zwroty z Unii Europejskiej mogą być w tym okresie.

Kolejne kwestie to są sprawy dotyczące działu „Edukacyjna opieka wychowawcza”. Przewiduje się bardzo istotne rezultaty wychowawcze działań podejmowanych przez OHP w ramach części 31 „Praca”: podjęcie nauki przez 40% osób uczestniczących w projekcie, podjęcie zatrudnienia lub samozatrudnienia przez 30% beneficjentów ostatecznych, nabycie kwalifikacji zawodowych przez 85% młodzieży uczestniczącej w projekcie, objęcie działaniami z zakresu aktywizacji zawodowej oraz przygotowanie do wejścia na rynek 85% uczestników projektu, objęcie działaniami resocjalizacyjnymi młodzieży karanej – dotyczy to 85% beneficjentów projektu, objęcie opieką młodzieży i nauka poruszania się na rynku pracy młodzieży z blokowisk – 85% uczestników programu, resocjalizacja i wsparcie towarzyszące wobec 85% beneficjentów, objęcie terapią uzależnień i działaniami profilaktycznymi 70% uczestników projektu. Tak więc to są realne skutki zaangażowania finansów publicznych w tym dziale.

Kolejna kwestia, jaką mamy w ramach tej części, dotyczy kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, a więc bardzo istotna sprawa utrzymania Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego. Ta biblioteka jest dostępna dla wszystkich zainteresowanych, a więc korzystają z niej i pracownicy, i studenci wyższych uczelni, i pracownicy resortu, i inni zaangażowani w działania społeczne. Niestety, środki przeznaczone na rok bieżący są tylko o 0,6% większe od tych, które były na rok ubiegły. A szkoda, bo wydaje mi się, że istotne są nie tylko zakupy czasopism, ważna jest także informatyzacja, jakby wspomaganie działań w tym zakresie. I w związku mam wątpliwości, które dotyczą właściwie wszystkich rodzajów działalności. Mianowicie nie jestem przekonana, czy dobrym pomysłem jest niezwiększanie wynagrodzeń na ten rok dla pracowników sfery budżetowej. To jest nie tylko sfera pracy, lecz także wiele innych działań. I dlatego popieram stanowisko pani minister, że tanie państwo, to nie powinno być państwo, które trzęsie się nad pięcioma groszami, podczas gdy tysiące przeciekają mu przez palce, bo przyjmowanie środków z Unii Europejskiej, na przykład, kosztuje, ale nam te koszty bardzo się opłacają. Trzeba więc bardziej dynamicznie podchodzić do tego modelu, to ma być przede wszystkim efektywne państwo i wobec tego powinny się znajdować środki na te cele.

Bardzo istotna jest kwestia dotycząca zwiększenia środków na realizację wieloletniego programu „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej”. Otóż nasze standardy zdecydowanie odbiegają od standardów Unii, choć stale są poprawiane. I w związku z tym pytanie, czy ta kwota, która została tu zawarta, zapewni zamknięcie programu. Bo w poprzednich latach środki stale były przesuwane na przyszłość. Nie było można wykonać zadań, które CIOP planował w celu wykonania tego programu. I stąd moje pytanie, czy ta kwota wystarczy, czy tym razem nie nastąpiło jakieś obcięcie z przyczyn oszczędnościowych, żeby bilans się zamknął. To jest ważna kwestia.

Kolejna istotna sprawa. Mamy kontakty z zagranicą i chodzi o utrzymanie placówki w Genewie, współpracującej z Międzynarodową Organizacją Pracy. Otóż na podstawie tego materiału, który jest dość skromny, nie mogę powiedzieć, czy to jest dużo, czy mało i czy to wystarczy. Bo rozumiemy, że składka jest taka, jaka jest wyznaczona w ramach organizacji. Czy te środki są wystarczające? Wiadomo, że mamy pewne problemy z dostosowaniem i naszego prawa i naszej praktyki do zobowiązań, dlatego że ratyfikowane konwencje powinny być jednak realizowane, a nie zawsze są. Właśnie z tym mamy problemy, bo jeśli chodzi o sprawy zatrudniania i bezrobocia, nie respektujemy konwencji, które sami ratyfikowaliśmy. A więc jest tu pewien element współpracy z Międzynarodową Organizacją Pracy, chociaż może nie wprost z utrzymaniem placówki. Dotyczy to także ekspertyz, środków na ekspertyzy. Wydaje mi się, że te kwoty mogą być niewystarczające.

To są takie najważniejsze kwestie, o których chciałam powiedzieć. Nie podaję już kolejnych kwot, kolejnych zwiększeń na poszczególne działania, bo pani minister dość szczegółowo to omówiła, mamy też szczegółowy materiał na ten temat, a czasu jest nie tak wiele. Wydaje mi się, że jedyną kwestią, która rzeczywiście budzi wątpliwości, jest sprawa dostosowywania naszych standardów BHP do standardów unijnych. W poprzednich latach środki na te cele były ograniczane w stosunku do planów CIOP, a w którymś momencie program należy zamknąć. I w związku z tym, chciałabym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy środki tu zaplanowane gwarantują realizację tego programu. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy w tej chwili możemy usłyszeć odpowiedź na te dwie kwestie, które poruszała pani senator?

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Program wieloletni „Dostosowywanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej” jest na ostatnim etapie realizacji. W 2007 r. przeznaczono na to kwotę 18 milionów 412 tysięcy zł. W ubiegłym roku przeznaczaliśmy na ten cel 11 milionów 323 tysiące zł. Niestety, nie ma w tym wypadku takiej sytuacji, jaka jest z programem wieloletnim, o którym już mówiliśmy przy okazji omawiania FIO, który jest 100% zrealizowany. Do ukończenia tego programu brakuje 11 milionów 257 tysięcy zł i nie ma możliwości, żeby go dokończyć, mimo że w tym roku w budżecie jest na ten cel ponad 7 milionów zł więcej niż w ubiegłym roku. Resort podejmował usilne starania o to, żeby ten program był w 100% sfinansowany, prowadziliśmy w tej sprawie rozmowy z ministerstwem finansów. Ministerstwo finansów twierdziło i przekonało nas, i taki wariant został przyjęty, że w ubiegłym roku zmniejszono wszystkie wydatki budżetowe, również wydatki na programy wieloletnie. Trzeba było bowiem przeznaczyć dodatkowe środki na świadczenia wynikające chociażby ze zmiany kryterium dochodowego dla rolników. I kiedy szukaliśmy w budżecie 2 miliardów zł,

zmniejszono wszystkie wydatki, w tym również na programy wieloletnie, stąd ogólna wartość tego projektu też została zmniejszona. Ja też doskonale pamiętam ubiegły rok, kiedy pani profesor Koradecka, dyrektor CIOP, powiedziała, ile zadań i jakie powinny być wykonane w ramach tego programu. Zwracam jednak uwagę na to, że niezależnie od tego wszystkiego, budżet jest o ponad 7 milionów zł większy.

Jeżeli chodzi o Brukselę i tę placówkę, rzeczywiście pani senator ma rację, ministerstwo miało tu poważny kłopot, wynikający z tego, że w poprzednim układzie, kiedy resort pracy funkcjonował w ramach połączonego dużego resortu gospodarki i w roku 2006 jeszcze siłą rozpędu wszystko działało w tych strukturach, w trakcie prac nad projektem na 2007 r. okazało się, że brakuje środków na utrzymanie etatów osób, które zajmowały się tematyką podległą ministerstwu pracy. Przygotowujemy przesunięcia wewnątrz ministerstwa, a więc pracujemy nad zmniejszeniem wydatków, które są przewidziane chyba na komputeryzację czy obsługę systemu „Pomost”. I będzie to 680 tysięcy zł, które pozwolą utrzymać te dwie osoby w Brukseli, żeby ministerstwo pracy miało tam swoje przedstawicielstwo.

Jeżeli chodzi o ekspertyzy, Pani Senator, ministerstwo chętnie zwiększyłoby czy zaplanowałoby na to większe wydatki. Wszystkie wydatki były projektowane bardzo uważnie, przyjęliśmy taką zasadę, jaka była w 2006 r. i w tej pozycji nie ma zwiększenia, bo takie ograniczenia budżetowe mieliśmy.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Pani Ewa Tomaszewska, proszę bardzo.

Senator Ewa Tomaszewska:

Tak, chciałabym dopytać wobec tego, co ministerstwo i rząd ma zamiar zrobić z tym programem, bo brak środków oznacza nie tylko to, że nie ma pewnej kwoty, lecz także, że pewnych zadań się nie wykona lub za mniejsze pieniądze wykona się je czasem racjonalnie, a czasem niezbyt racjonalnie, bo na niższym poziomie lub też bez pewnych elementów. Ten program miał być skończony w tym roku, w roku poprzednim nam obiecywano, że będzie dokończony, że się te pieniądze znajdą. I w związku z tym chciałabym zapytać, co ministerstwo zamierza zrobić w tej sprawie, bo z tego wynika, że on nie będzie zakończony, nie będzie wykonany w całości. Jeżeli słyszę, że zmieniono kwotę na całość programu, to znaczy, że część zadań nie będzie wykonana. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa. Chodzi o MOP, o przedstawicielstwo MOP w Genewie. Praktycznie prawie wszystko, co tam się dzieje, jest związane z pracą, a nie z jakimikolwiek innymi działaniami, a więc to właśnie resort pracy jest tu wiodący i bez realizacji zadań na jego rzecz ta komórka byłaby w ogóle zbyteczna. Polska jest jednym z twórców MOP i nie może być takiej sytuacji, że nie ma tam naszych przedstawicieli merytorycznych, dobrze wykształconych, którzy mają orientację, jak się poruszać w tym środowisku; że nie ma dostatecznej znajomości konwencji, które ratyfikowaliśmy jako państwo i właśnie rozważa się, czy dwóch przedstawicieli będzie miało za co tam egzystować, czy też nie. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia. Chciałabym uzyskać jakąś informację w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Pani Senator, będzie miało. Ja mówię tylko o pewnych trudnościach, które pojawiały się w trakcie prac nad budżetem, a wyniknęły z tego, że resort przechodził te wszystkie restrukturyzacje, związane z łączeniem i nieuporządkowaniem pewnych kwestii, do których całkiem szczerze się tu przyznajmy. W tej chwili nie ma takiego zagrożenia i te środki w ramach ministerstwa będą zagwarantowane.

Co do całkowitej realizacji zadań, oczywiście nie będzie ona możliwa, bo jeżeli nie było można przeznaczyć na program 100% potrzebnej kwoty, to nie wszystkie zadania, które CIOP zaplanował, mogą być wykonane. O szczegółach mogłaby powiedzieć pani dyrektor Koradecka. Podczas poprzednich dyskusji była mowa o tym, że niektóre zadania nie będą wykonane. Najbardziej zmniejszono środki na realizację tego wieloletniego programu w ubiegłym roku i planując coroczne wydatki, CIOP z całą pewnością brał pod uwagę ewentualność niewykonania w 100 % wszystkich zadań. Zapewniam państwa, że resort do końca, do kiedy to było możliwe, próbował zapewnić te środki, ale zawsze trzeba dokonać pewnego wyboru, zawsze jest jakaś hierarchia ważności i nie jest zawsze tak, że wszystkie potrzeby, które zgłaszają ministerstwa, mogą być w 100% zaspokojone, są po prostu limity. Szukaliśmy tych środków, jest ich więcej, bo kwota 11 milionów zł zwiększyła się do 18 milionów zł. I gdybyśmy przyjęli ten sposób patrzenia na budżet, który pokazał pan senator Augustyn, czyli patrzyli na wzrost, niezależnie od tego, jaka to jest kwota, czy to jest 300% czy 100% więcej, to zobaczylibyśmy, że wzrost na ten program wieloletni, i procentowy i kwotowy, był znaczący, niemniej nie było to 100%.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pani Tomaszewska, proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Wobec tego, mam jeszcze dwa pytania.

Po pierwsze, czy istnieje możliwość prawna i realizacyjna załatwienia tej sprawy taki sposób, by program skończyć w następnym roku? Czy w ogóle taka możliwość istnieje? I po drugie, gdyby były te środki, czy byłaby możliwość zrealizowania tego programu w tym roku, bo nie wszystkie czynności można jakby skrócić w czasie? Moje pytanie jest więc takie: gdyby znalazły się środki na ten cel w roku bieżącym, czy byłoby realne całkowite zakończenie tego programu? Dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Pewnie obydwie warianty są możliwe do przyjęcia, czyli albo wydłużenie... Mówię o tym, ponieważ była już dyskusja na posiedzeniu sejmowej komisji pracy,

gdzie rozważano ewentualność wydłużenia trwania programu lub zamknięcia go na tym etapie i uruchomienia nowego, który uzupełniałby tę kwotę. Mogę więc powiedzieć, że to leży w gestii Sejmu i Senatu. My prezentujemy projekt, który został przyjęty i był pewnym kompromisem – zawsze się go osiąga, jeżeli są ograniczenia wydatków i można się poruszać tylko w ramach kwot limitowych. Mimo pewnych starań nie udało się zwiększyć tej kwoty, prowadziliśmy negocjacje z ministerstwem finansów, które powiedziało, że co roku były ograniczenia wydatków na ten program wieloletni i nie ma możliwości zwiększenia tych środków do pełnej kwoty. A jest to znacząca kwota, bo nie chodzi o 2 miliony zł czy milion, lecz o 11 milionów zł.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę państwa, czy są inne głosy bądź wnioski dotyczące części 31 „Praca”? Nie widzę... Tak?

(Senator Ewa Tomaszewska: W ramach podsumowania.)

W ramach podsumowania, Ewa Tomaszewska prosi o głos.

Proszę.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję.

Wobec tego, po prostu chciałabym zasygnalizować, że nie bardzo widzę możliwość opracowania w tej chwili poprawki, ponieważ trzeba by wskazać źródło, z którego te środki należałoby przenieść. I dlatego chciałabym prosić, by nasza komisja zwróciła się w tej sprawie do Komisji Finansów Publicznych, która ma większe rozeznanie, skąd można by przenieść środki na taki cel. Byłoby pożyteczne, żeby ten program został jednak zrealizowany w całości, jeśli będzie taka możliwość. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Komisja finansów będzie procedowała w dniu jutrzejszym i musimy przedstawić jej konkretny wniosek. Nie możemy postawić otwartego wniosku z propozycją: znajdźcie pieniądze. Jest taka możliwość, że w ramach pewnych negocjacji pani senator zgłosi podczas posiedzenia plenarnego propozycję. I takie wyjście bym proponował w tej sytuacji, bo procedura nie przewiduje takiej możliwości, że jutro będziemy pytać i ewentualnie uzupełniać wniosek w zakresie środków finansowych. Tym bardziej że, jak się spodziewam, komisja finansów miałaby duże trudności ze wskazaniem kwoty, dość podstawowe trudności. Czyli można zaproponować, że pani senator będzie poszukiwała takich możliwości i zgłosi to podczas plenarnego posiedzenia.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję. Jeśli znajdę taką możliwość finansowania, to ją zgłoszę, tak. Co do procedury natomiast, to chciałabym powiedzieć, że w roku ubiegłym Komisja Nauki, Edukacji i Sportu wystąpiła z takim otwartym wnioskiem. Komisja finansów niestety nie znalazła środków na to dofinansowanie, ale nie było w tym błędu proceduralnego. Ta komisja ma lepsze rozeznanie, gdzie mogą być jakieś luzy finansowe i możliwość wykorzystania środków. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Pani Senator, ale to ma charakter postulatu...

(*Senator Ewa Tomaszewska:* Tak, to ma charakter postulatu.)

...nie ma charakteru wniosku, tylko postulat.

Nie ma przeszkód, żeby sformułować taki postulat. Proszę go sformułować i potem zapytamy komisję, czy się zgadza. Oczywiście ja będę taki wniosek stawiał, jeżeli komisja uzna za stosowane.

Czy w tej chwili, czy za chwileczkę?

(*Senator Ewa Tomaszewska:* Może potem.)

Może po następnym punkcie, dobrze.

Wobec tego, jeśli nie ma innych wniosków, a rozumiem, że w tej chwili nie ma, przechodzimy do punktu trzeciego: przychody i wydatki państwowych funduszy celowych, z załącznika nr 5.

Pani minister Elżbieta Rafalska, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Przewodniczący!

Przedstawię projekt planu Funduszu Pracy na 2007 r. Został on sporządzony z wykorzystaniem podstawowych założeń, myślę, że to jest niezwykle ważne, bo one budują siłę tego funduszu.

Tak więc składka do Funduszu Pracy w 2007 r. wyniesie 2,45% podstawy wymiaru, czyli w stosunku do 2006 r. jej wysokość nie została zmieniona. W 2007 r. w stosunku do poprzedniego roku przeciętna liczba zatrudnionych w gospodarce zwiększy się o 1,4%, a więc zakładamy, że ta składka zwiększy się o 122 tysiące zł. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na koniec 2007 r. wyniesie około dwóch milionów stu osiemdziesięciu tysięcy i będzie o dwieście tysięcy mniejsza niż pod koniec roku 2006. Zakłada się, że stopa bezrobocia na koniec 2007 r. wyniesie 14,1%. I to wszystko jest ważne i po stronie przychodów i po stronie wydatków. Zakładamy, że przychody Funduszu Pracy wyniosą 7 miliardów 565 milionów zł i będą wyższe o 4,1%, a dokładnie o 295 milionów zł niż w roku poprzednim. Co się będzie składać na przychody Funduszu Pracy? Otóż to będą wpływy ze składek i wyniosą 6 miliardów 800 milionów zł, i będzie to lwią część w strukturze wydatków, dokładnie 89,9%. Z Unii Europejskiej będzie 650 milionów zł, co w strukturze wydatków stanowi 8,6%. Pozostałe przychody zaplanowano na poziomie 115 milionów zł i stanowią one 1,5% wszystkich przychodów zaplanowanych na 2007 r.

Projekt planu na 2007 r. nie przewiduje dotacji z budżetu państwa dla Funduszu Pracy, ale przypomnę, że takiej dotacji nie było też w roku 2005 i 2006, więc pod tym względem sytuacja się nie zmieniła.

Jakie są wydatki z Funduszu Pracy? Otóż projekt planu przewiduje, że wydatki z Funduszu Pracy wyniosą 6 miliardów 373 miliony zł i będą większe o 6%, czyli dokładnie o 360 milionów 700 tysięcy zł, to znaczy takie są planowane, bo jakie będą, okaże się na koniec 2007 r.

Jaka jest struktura podstawowych grup wydatków w 2007 r.? Tak więc wydatki na zasiłki i świadczenia dla osób bezrobotnych będą stanowić 49,8% wszystkich pla-

nowanych wydatków. Wydatki na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu będą stanowiły 42% wszystkich wydatków. Dlaczego to wydaje się ważne? Dlatego, że zmienia się struktura w tym Funduszu Pracy i te pasywne formy równoważą się z aktywnymi. W 2006 r. było to 53,8% do 37%, a w roku 2007 będzie to 49,8% do 42,4%, więc myślę, że to jest absolutnie korzystna tendencja. Pozostałe wydatki będą stanowiły 7,8%, w 2006 r. wynosiły 12%.

Jakie są wydatki na zasiłki i świadczenia dla osób bezrobotnych? W projekcie przewiduje się, że w 2007 r. zostanie wypłaconych średnio trzysta sześćdziesiąt pięć tysięcy zasiłków dla bezrobotnych rocznie, a więc około dziesięciu tysięcy mniej niż w roku 2006. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku dla bezrobotnych wyniesie 535 zł 40 gr, a łącznie ze składkami na ubezpieczenie społeczne to będzie 709 zł 40 gr. Zakłada się, że łącznie wydatki na zasiłki dla osób bezrobotnych wyniosą 3 miliardy 107 milionów zł. Na wypłatę dodatków aktywizacyjnych zaplanowano 60 milionów 900 tysięcy zł, a na świadczenia integracyjne – 8 milionów zł.

Jakie są wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu? Otóż na ten cel zaplanowano 2 miliardy 700 milionów zł, czyli o 600 milionów zł więcej, jest to kwota dokładnie ponad 28% większa od przewidzianej w 2006 r. oraz o 450 milionów zł większa od wyjściowej w roku 2006, ponieważ w trakcie roku 2006, we wrześniu, została ona zwiększona na aktywne formy o 150 milionów zł. Tak więc najwięcej środków w wydatkach na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zaplanowano na aktywizację bezrobotnych w ramach staży. Ta forma aktywizacji jest skierowana do osób bezrobotnych w wieku do dwudziestego piątego roku życia, w przypadku absolwentów szkół wyższych – do osób bezrobotnych do dwudziestego siódmego roku życia. Jednak to, o czym mówimy i co jest planowane, może ulec zmianie, ponieważ zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia o wyborze instrumentów, które dotyczą aktywnego przeciwdziałania bezrobociu, decydują, w ramach oczywiście tego określonego algorytmu limitu, starostwa po zasięgnięciu opinii powiatowej rady zatrudnienia. Przewidujemy, że w 2007 r. różnymi formami aktywizacji zawodowej zostanie objętych siedemset pięćdziesiąt tysięcy osób, w roku 2006 było ich sześćset tysięcy, a więc myślę, że jest korzystna tendencja.

Wydatki na funkcjonowanie służb zatrudnienia. Przewidujemy wydatkowanie z Funduszu Pracy kwoty 131 milionów zł na finansowanie zadań dotyczących służb zatrudnienia. To jest ta kwota, którą ciągle przekazujemy samorządom powiatowym, stanowi ona 7% kwoty środków limitu Funduszu Pracy, ustalonej w roku 2006, według algorytmu na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej bezrobotnych, na częściowe finansowanie wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne tych pracowników, którzy są zatrudnieni w powiatowych urzędach pracy. I dokładnie samorzady otrzymają na ten cel 86 milionów 500 tysięcy zł. Jest tu również kwota na finansowanie dodatków do wynagrodzeń dla niektórych pracowników urzędów pracy i OHP – 25 milionów zł, i refundacja wynagrodzeń oraz składek i odpisów na fundusz świadczeń socjalnych dla pracowników wojewódzkich urzędów pracy – dotyczy to tych pracowników, którzy wykonują zadania wynikające z realizacji projektów współfinansowanych z FS – 20 milionów zł.

Na pozostałe wydatki składają się odsetki od kredytu zaciągniętego przez Fundusz Pracy, który jest ciągle obciążony kwotą 190 milionów zł. Koszty wysyłki wiadomości – 57 milionów zł, koszty prowadzenia poradnictwa zawodowego – 49 milio-

nów 600 tysięcy zł, koszty rozbudowy systemu informatycznego służb zatrudnienia, nie tylko w tych publicznych służbach, lecz także OHP – 48 milionów zł, pobór składek na Fundusz Pracy – 34 miliony zł, szkolenie kadr publicznych służb zatrudnienia oraz służb w OHP – 25 milionów zł.

Na wydatki inwestycyjne jest przewidziana kwota 44 milionów zł, z której będą finansowane: zakupy sprzętu informatycznego dla urzędów pracy, a także wyposażenie klubów pracy i sal do prowadzenia poradnictwa zawodowego.

Nasz projekt przewiduje, że na koniec 2007 r. zadłużenie Funduszu Pracy z tytułu kredytów zaciągniętych w latach 2000–2004 wyniesie 2 miliony zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...2 miliardy zł. Dziękuję, Pani Dyrektor. Z uwagi jednak na to, że w trakcie roku udało nam się spłacić w ramach bieżących wydatków jedną z rat kredytu, na którą nie musieliśmy zaciągać kredytu, faktyczne zadłużenie Funduszu Pracy na koniec roku 2007 wyniesie 1 miliard 600 milionów zł i w roku 2008 zostanie do spłaty tylko 400 milionów zł. Będzie to ten moment, w którym Fundusz Pracy powinien zostać całkowicie oddłużony. Nie będą nas już obciążały odsetki od zaciągniętego kredytu, nie będzie konieczności spłaty rat kredytu. Tak więc myślę, że sytuacja Funduszu Pracy jest niezła, w 2008 r. Jego budżet powinien być samofinansujący się.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę teraz panią Ewę Tomaszewską o opinię.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo. Również teraz spróbuję skrócić swoją wypowiedź, nie powtarzając przytoczonych liczb, jeśli to będzie możliwe.

Wydaje mi się, jeśli chodzi o założenia, że byłoby dobrze, gdyby podano również relację między liczbą osób zatrudnionych w strukturach funduszu, merytorycznych pracowników, którzy są takim pierwszym kontaktem z osobami bezrobotnymi, a liczbą osób bezrobotnych. To jest ważna informacja, dlatego że możemy przewidywać, że te liczby będą zbliżone i płace pracowników wzrosną o ileś tam. A to oznacza, że praktycznie w dość bierny sposób przypatrujemy się temu, co jest, podczas gdy jest mniej osób merytorycznych, które mają doradzać bezrobotnym, pomagać im w znalezieniu zatrudnienia.

Bardzo się cieszę, że spada liczba bezrobotnych, a rośnie zatrudnionych, ale może ten efekt byłby lepszy, gdyby w urzędach pracy było zatrudnionych więcej kompetentnych pracowników. I dlatego wydaje mi się, że bez takich danych nie możemy oceniać merytorycznie całości budżetu, wszystkich jego aspektów. Moim zdaniem, byłoby lepiej przeznaczać większe nakłady na ten cel i mieć jeszcze większe oszczędności. Jest świetnie, oczywiście, środków zebranych z samych składek wystarcza na wypłatę niezbędnych świadczeń, ale to jest związane też z faktem, że tylko 13% bezrobotnych dostaje te świadczenia. Mamy świadomość, że nie respektujemy praw przez nas ratyfikowanych. Przed chwilą mówiłam o tym w aspekcie budżetu pracy, ale dotyczy to, przede wszystkim, zatrudnienia i bezrobocia. Nie respektujemy międzynarodowych zobowiązań, nie jest respektowana Konwencja 102 Międzynarodowej Organiza-

cji Pracy. Jeśli tak to ma wyglądać, to po prostu ta część będzie sobie radzić w okresie rozwoju gospodarczego i na niej będzie można coś tam zaoszczędzić, na przykład wydać środki na jakiś lepszy cel albo obniżyć nieco składkę na Fundusz Pracy. Będzie to jednak oznaczać, że przegapiliśmy ważny moment, bo koniunktura nie trwa wiecznie. Bardzo się cieszę, że teraz trwa i myślę, że ta zwiększona liczba zatrudnionych to jest bardzo ostrożny szacunek, mam nadzieję, że ona będzie jeszcze większa. Niemniej to jest właśnie ten okres, w którym można podjąć działania poprawiające sytuację na przyszłe trudne okresy. Tak więc, jedna sprawa to jest wzrost zatrudnienia kompetentnych merytorycznych pracowników w urzędach pracy, a druga to jest rozpoczęcie działań, jeśli chodzi o ubezpieczenia od bezrobocia. Bo dziś będzie łatwiej to zrobić, przymierzyć się do tego, może podzielić tę składkę na część, która jest na wypłaty zasiłków, na wspomaganie osób, które utraciły pracę, i na część „aktywną”.

Kolejna uwaga. Bardzo pozytywne jest również to, że właśnie zaczęły relatywnie rosnać wydatki na aktywizację, na aktywne formy zwalczania bezrobocia. W tej chwili stanowią one 42,4% wydatków, mam nadzieję, że będą większe, bo tak naprawdę powinny być zdecydowanie większe.

Spadek liczby zasiłków jest oczywisty, co oznacza oszczędności i mniejsze wydatki, a więc szansę na spłatę zadłużenia funduszu, co jak widać udało się w roku ubiegłym i mam nadzieję, że będzie zrealizowane w roku przyszłym, a być może wcześniej. I to jest bardzo dobre. Cieszy duża kwota ze środków Unii Europejskiej na rozmaite metody zwalczania bezrobocia, a przede wszystkim na szkolenia, działania edukacyjne. Myślę, że uda się powiększyć tę kwotę w stosunku do planowanej, ponieważ organizacje społeczne, które podejmują takie działania, stają się coraz bardziej aktywne i łatwiej sobie radzą z przyjmowaniem programów i uzyskiwaniem środków na tę działalność. Tak więc być może kwota tutaj podana, czyli 650 milionów zł, będzie jeszcze większa, co oznaczałoby albo lepsze, efektywniejsze działanie na rzecz zwalczania bezrobocia, albo oszczędność w samym funduszu. Tak że to są te najistotniejsze sprawy.

Jak wnioskuję z przedstawionych materiałów, ze względu na mniejsze bezrobocie mamy szansę na ograniczenie wydatków na ten cel i podjęcie działań systemowych, żeby w przyszłości lepiej sobie radzić z tym problemem. Tak jak mówiłam, koniunktura nie trwa wiecznie, trzeba cieszyć się z tego, że jest ona teraz, ale też przygotowywać na ewentualne trudniejsze momenty. To, że o 20% wzrosły środki na aktywne formy zwalczania bezrobocia, też jest bardzo korzystnym elementem.

Do samego tekstu projektu, do proponowanych kwot na wydatki, nie mam zastrzeżeń. Dobrze, że w tym budżecie znalazły się środki na informatyzację służb i wyposażanie placówek pozarządowych, działających na rzecz zwalczania bezrobocia, to są korzystne kwestie. Tak że zastrzeżeń do samego projektu nie mam, ale wydaje mi się, że warto rozważyć, czy wprowadzamy ubezpieczenie od bezrobocia. Moim zdaniem, jest to potrzebne, na co zwracali zresztą uwagę partnerzy społeczni. Trzeba też rozważyć, czy polepszymy jakość i zwiększamy liczbę kadr fachowych. To też trzeba zrobić, bo nie może być tak, że w urzędzie pracy na jednego pracownika przypada kilkuset bezrobotnych. W takiej sytuacji nikt nie jest w stanie pomóc bezrobotnemu. I w związku z tym oczekujemy propozycji regulacji ustawowych. Może trzeba trochę zmniejszyć składkę, chociaż w tym wypadku byłabym ostrożna, bo nie wiadomo, czy nie dojdzie do takiej sytuacji, w której nagle się okaże, że brakuje środków. Tak więc

ostrożnie należy do tego podchodzić. W każdym razie wydaje mi się, że jest pora na podjęcie systemowych rozwiązań na przyszłość, żeby można było je zastosować, kiedy będzie taka potrzeba. Oby jej nie było, ale dobrze jest być przygotowanym na wszelki wypadek. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma wnioski w tej sprawie albo czy są jeszcze chętni do zabrania głosu w tym punkcie trzecim?

Pan senator Trybuła, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Ja też chciałbym zwrócić uwagę, przychylnie, na procentowy wzrost aktywnych form aktywizacji osób, które szukają pracy, oraz zmniejszenie zasiłków i świadczeń. Wydaje mi się, że ta tendencja, jeżeli będzie utrzymana i większe kwoty w przyszłych latach będą na formy aktywne, a mniejsze na dawanie zasiłków, to będzie bardzo pozytywny aspekt. To się wiąże z tym, co pani senator Tomaszewska mówiła, żeby kadra była może bardziej przygotowana właśnie do tego, by wprowadzać formy aktywne i tym osobom pomagać – mniejsza kadra do wypłat zasiłków, a większa do tego, żeby pomóc tym ludziom... Zresztą oni sami chcą różne prace podejmować, tylko nie zawsze są do tego przygotowani. Tutaj jest duża kwota, 37%, na stypendia w okresie przygotowania do zawodu. Myślę, że to też jest ważne, pewna stabilizacja już w trakcie przygotowywania do zawodu, pozwalająca potem w sposób bardziej pewny, szczególnie młodym ludziom, na podjęcie pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś wnioski jeśli chodzi o ten punkt? Nie.

Wobec tego chciałbym...

(*Senator Stanisław Kogut: Trzeba to przyjąć bez zastrzeżeń.*)

Tak, rozumiem, że przyjmujemy punkt trzeci bez zastrzeżeń.

Proszę państwa, po przerwie, która była optymistycznie zaplanowana o 10.30, powinniśmy być po czwartym punkcie. Czy możemy iść dalej, omówić czwarty punkt i wówczas zrobić kwadrans przerwy? Widzę, że jest na to zgoda.

Wobec tego przechodzimy do punktu czwartego: część 85 „Budżety wojewodów ogółem” w zakresie działów...

(*Głos z sali: A nie, nie, przepraszam...*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska: Jeszcze jeden fundusz celowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.*)

Ach, przepraszam, przepraszam bardzo, oczywiście.

Proszę bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska: Ja bardzo proszę panią dyrektor Sobczak-Kowalak o zaprezentowanie tego budżetu.*)

**Dyrektor Krajowego Biura
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych
Janina Sobczak-Kowalak:**

Szanowni Państwo, jeśli można, powiem w skrócie, ogólnie stan Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych jest dobry.

Najważniejszą pozycją, która nie występowała dotychczas w przewidywanych strukturach naszych wydatków, są wypłaty transnarodowe, które nie podlegają późniejszemu dochodzeniu należności. To jest kwota 10 milionów zł.

Przychody z tytułu składki przewidujemy według wskaźników Ministerstwa Finansów i one wzrastają o niecały 1% przy kwocie 175 milionów 465 tysięcy zł.

Jeśli można, chciałbym zwrócić uwagę, bo rozumiem, że wszyscy państwo macie przed sobą ten projekt, na zwiększenie wydatków inwestycyjnych. Jest to związane z przygotowanym planem informatyzacji Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, który oczywiście wiąże się też z programem „Tanie państwo”. Chcemy mieć jednorodny nośnik informacji, jednorodny przekazywanie danych ze względu na możliwości nie tylko prognozowania przyszłości, ale również, no, określania wielkości obciążenia pracą poszczególnych biur terenowych i poszczególnych pracowników. To jest wzrost o prawie 2 miliony zł w wydatkach inwestycyjnych, znacząca pozycja. Wszystkie inne wydatki są prognozowane na podstawie wskaźników wynikających z prognoz krajowych.

Proszę państwa, chciałabym wszystkim przypomnieć, iż fundusz został wyodrębniony w 2002 r., oddzielony od Funduszu Pracy, powstało biuro krajowe. Projekt informatyzacji i przewidziane na to wydatki inwestycyjne mają na celu ujednoczenie pracy w funduszu.

Jeśli chodzi o transfery na rzecz ludności, to dzielą się one na: wynagrodzenia za pracę, wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, wynagrodzenia za czas urlopów wypoczynkowych, to jest nowość wynikająca ze zmiany ustawy, wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za urlopy wypoczynkowe, jak również wynagrodzenia pracowników za czas niezawinionego przestoju, oprócz tego dodatek wyrównawczy i składka na ubezpieczenie społeczne należne od pracodawców na podstawie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. To są składniki wypłat, których dokonujemy z funduszu, realizując nasze zadania.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję pani.

Proszę panią Ewę Tomaszewską.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, to musimy wziąć pod uwagę, że plan ten przygotowany został w warunkach działania nowej ustawy, zmieniło się prawo, zmieniło się prawo w ten sposób, że trzeba było przewidzieć wypłaty transferowe, właśnie te, które nie podlegają zwrotowi, i trzeba było wziąć pod uwagę to, że poszerzony został zakres wypłat świadczeń, na

przykład wliczono do niego ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, odszkodowania z tytułu art. 36¹ kodeksu pracy, nastąpiło wydłużenie okresu referencyjnego z sześciu do dziewięciu miesięcy, pojawiło się też zjawisko wygasania spłat świadczeń jednorazowych – to wszystko ma wpływ na kształt obecnego budżetu. Musimy uwzględnić w kosztach funkcjonowania funduszu wzrost wskaźnika cen towarów i usług, bo ma on wpływ na wynagrodzenia i inne wydatki, czyli wskaźnik w wysokości 101,9%, a także wydatki związane z informatyzacją funduszu przewidywaną na rok bieżący. Musimy też uwzględnić przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, które ma wzrosnąć do 103,4%. Istotny jest również wskaźnik wzrostu zatrudnienia w sektorze przedsiębiorstw, przy składkach pobieranych w wysokości 0,1% wskaźnik ten wynosi 101,4%. To są dane, które powodują zmiany w stosunku do roku ubiegłego. Więc tak naprawdę są to budżety nieporównywalne z tych względów, o których mówiłam, przede wszystkim ze względu na zmianę w ustawie, która nie tak dawno przeszła przez naszą Izbę i została zaakceptowana. Sytuacja funduszu jest dobra, mamy więc nadzieję, że te dodatkowe zobowiązania będą sfinansowane.

Wydatki na rok przyszły, na rok bieżący, przepraszam, zaplanowano w kwocie 196 milionów 111 tysięcy zł, co oznacza wzrost o 140%. To jest dość oczywisty wzrost ze względu na zmiany w zakresie świadczeń, transferów do ludności.

Przychody zaplanowane są w wysokości 307 milionów 735 tysięcy zł, co oznacza ich podwyższenie o 1%, przy czym składka od pracodawców, co jest podstawową sprawą, wynosi 175 milionów 465 tysięcy zł, a więc jest niższa niż zaplanowane wydatki. Dobrze, w pewnym sensie, że resztę tej kwoty uzupełniają przychody z odsetek bankowych i innych odsetek oraz innego rodzaju przychody, ale to oznacza, że funduszu z samych tylko składek utrzymać się nie da, to znaczy dobrze jest, że nie obciąża się większą składką pracodawców, bo wchodzi ona oczywiście w koszt pracy, niemniej trzeba mieć taką świadomość.

Zastrzeżeń i wątpliwości co do przedstawionej informacji nie mam poza jednym. Jak już wcześniej mówiłam, wydaje mi się, że zerowy wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej nie jest dobrym rozwiązaniem i rzutuje na funkcjonowanie tego typu placówek. Mam wątpliwości co do tego, czy jest słuszne utrzymywanie wynagrodzeń pracowników na dotychczasowym poziomie w sytuacji, w której koszty utrzymania jednak rosną. Wydaje mi się, że nie bardzo. Takie jest moje generalne zastrzeżenie.

No, co do tego zastrzeżenia będę się mogła odnieść przy ocenianiu całości budżetu na obradach plenarnych, natomiast do tej części, w takich wyjściowych warunkach, o jakich mówiłam, zastrzeżeń nie zgłaszam i wnioskuję o przyjęcie tej części bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos bądź zgłosić wniosek? Nie.

Pani Tomaszewska zgłosiła wniosek. Rozumiem, że nie było kontrwniosków, więc tak możemy to przyjąć.

Wobec tego możemy przejść do punktu czwartego: część „Budżety wojewodów ogółem” w zakresie działów „Pomoc społeczna” i „Pozostałe zadania z zakresu polityki społecznej”.

Bardzo proszę, pani minister Elżbieta Rafalska.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska:*
Ja bardzo proszę dyrektora departamentu pomocy społecznej, pana Mikulskiego,
o przedstawienie budżetu w dziale 852 „Pomoc społeczna”.)

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Mikulski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister i Panie Ministrze!

Otóż chciałbym przedstawić projekt budżetu na rok 2007 dotyczący działań w zakresie pomocy społecznej. Na samym wstępie chcę zwrócić uwagę, iż zadania realizowane w tym zakresie przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej wynikają z ustaw: o pomocy społecznej, o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, o ustanowieniu wieloletniego programu państwa w zakresie dożywiania, o zatrudnieniu socjalnym, o spółdzielniach socjalnych – są to niektóre z ustaw, a zadania z nich wynikające są realizowane, jak już powiedziałem, przez jednostki organizacyjne pomocy społecznej. Jak widać, nasza działalność jest troszeczkę szersza i nie odnosi się tylko do jednej części budżetowej, dlatego też środki finansowe na zadania pomocy społecznej umieszczone są w części 85 budżetu państwa „Budżety wojewodów”, w części 83 „Rezerwy celowe”, jak również w omawianej już wcześniej części 44 – to jest, dla przypomnienia, 19 milionów 696 tysięcy zł przewidzianych na realizację programów pomocy społecznej bezpośrednio przez ministra i wojewodów, czyli administrację rządową, z wykorzystaniem możliwości zaplecza organizacji pozarządowych, które w realizacji tych programów uczestniczą.

Już nie skupiając się na części 44, która została omówiona, powiem na temat części 85 „Budżety wojewodów”, która na rok 2007 została zaplanowana w wysokości 3 miliardów 174 milionów zł i jest przeznaczona bezpośrednio na zadania wynikające z realizacji tych wszystkich ustaw, które wymieniłem wcześniej. Podział wydatków jest następujący: na wydatki bieżące – 3 miliardy 172 miliony 500 tysięcy zł, na wydatki związane z realizacją zadań majątkowych – 1 milion 614 tysięcy zł i są to środki umiejscowione w części 85, czyli w budżetach wojewodów. Należy zwrócić uwagę na to, że wzrost wydatków w tej części w planowanej ustawie budżetowej na rok 2007 wynosi 3,4%, ale inflacja jest planowana w wysokości 1,9%, w związku z czym realny wzrost wydatków to jest 1,5%.

Patrząc na strukturę budżetu w zakresie pomocy społecznej, największą pozycję w wydatkach, 35%, stanowią zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenie społeczne, emerytalne i rentowe. Kolejną pozycję, w wysokości 33,8%, stanowią wydatki przeznaczone na dopłaty do kosztów utrzymania w domach pomocy społecznej, bowiem jak wszyscy pamiętamy, osoby umieszczone w domu pomocy społecznej przed 1 stycznia 2004 r. otrzymują dopłaty do kosztów utrzymania, ponieważ ich pobyt jest opłacany na innych zasadach. Następną znaczącą pozycją są wydatki na ośrodki pomocy społecznej, ale jest to już tylko 14,89%.

Przyglądając się porównawczemu układowi budżetów na lata 2007 i 2006, należy zauważyć, że największe wzrosty, aczkolwiek przy relatywnie niskiej strukturze wydatków, następują w finansowaniu: ośrodków wsparcia – 26%, pomocy dla uchodźców – 27%, pozostałej działalności – 33%, pozostałej działalności, która w strukturze wydatków stanowi tylko blisko 6,6%. Są to wydatki, trzeba zwrócić uwagę, które

wzrastają, choć nieznacznie, w zakresie usług opiekuńczych oraz ośrodków wsparcia. Dzięki rezerwom, które rokrocznie są uwzględniane w budżecie państwa, a przeznaczone na rozwój sieci ośrodków wsparcia, czyli na wydatki bieżące tych ośrodków, ze skupieniem większego strumienia środków w wydatkach majątkowych, a więc wydatkach na rozwój inwestycji w tym zakresie.

Pozyskiwanie miejsc w domach pomocy społecznej, przepraszam, środowiskowych domach samopomocy, jak również w ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz rozwój usług dla tych osób pozwalają generować dochody w pomocy społecznej, co nie jest głównym kierunkiem naszego działania, niemniej jednak są to dochody, które się ujawniają, i pan senator Augustyn był łaskaw zwrócić uwagę na te 8 milionów 500 tysięcy zł. Te dochody pochodzą właśnie z odpłatności za usługi opiekuńcze, jak również za korzystanie ze środowiskowych domów samopomocy. Nie są to środki w jakikolwiek sposób znaczące, charakteryzują się jednak pewnym tempem wzrostu, i to nawet dynamicznego, ale jak mówię, nie są to wielkie kwoty i nie mają one większego wpływu na obraz całego naszego budżetu.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to zwrócę jeszcze uwagę, że w części 85 wydatki w budżetach wojewodów w wysokości 3 miliardów 174 milionów zł przeznaczone są, jak już powiedziałem, głównie na dofinansowanie całodobowych domów pomocy społecznej, prowadzenie środowiskowych domów samopomocy, ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, zadań realizowanych i zleczanych jednostkom, fundacjom bądź stowarzyszeniom, wypłat zasiłków, działalności ośrodków pomocy społecznej, ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, w tym również zajmujących się adopcjami zagranicznymi – są trzy takie ośrodki wyznaczone zarządzeniem ministra pracy i polityki społecznej – oraz na znaczące dofinansowanie realizacji wieloletniego programu dożywiania i wspierania gmin w dożywianiu dzieci i młodzieży oraz osób starszych i niepełnosprawnych, przy czym główny ciężar staramy się przesunąć, z roku na rok zwiększając środki przekazywane bezpośrednio do budżetów wojewodów już na etapie planowania budżetu, i tak się stało w tym roku, zostało przesunięte 200 milionów zł na realizację tego programu od razu do budżetu wojewodów, tak żeby można było z początkiem roku już zacząć działać i podejmować konkretne decyzje finansowe. Pozostałe środki w wysokości 300 milionów zł znajdują się w rezerwie celowej i będą sukcesywnie uruchamiane, tak jak to się dzieje co roku, bowiem cały program jest obliczony na 500 milionów zł, jeżeli chodzi o wysokość środków przeznaczonych z budżetu państwa na dofinansowanie realizacji tego programu. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Augustyna o opinię odnośnie do części 85.

Senator Mieczysław Augustyn:

Oczywiście wydatki z działów 852 i 853 realizują ogromny zakres wsparcia społecznego dla osób, które z różnych względów nie mogą same poradzić sobie w przezwyciężaniu trudności. To jest jedenaście ustaw, część z nich pan dyrektor wymienił, ale jest ich więcej, i to znacznie, i część z nich ma oczywiście wpływ na wysokość wydatków w tych działach, za chwilę o tym powiem.

Pomoc materialna realizowana jest w następujących formach: świadczenia rodzinne, zasiłki rodzinne z dodatkami, świadczenia pielęgnacyjne, zaliczki alimentacyjne, zasiłki i pomoc rzeczowa w pomocy społecznej, renty socjalne, świadczenia i zasiłki przedemerytalne.

Zmiany, które zaszły w ciągu 2006 r., będą rzutować na wydatki w roku 2007. To, co weszło i było tylko częściowo finansowane, często w rezerwach celowych, znajduje się dzisiaj bezpośrednio w budżecie państwa i rzutuje na wydatki. Ja tylko przypomnę, że chodzi o przekazanie do końca, już w całości, z dniem 1 września realizacji wszystkich świadczeń rodzinnych z ZUS do gmin, chodzi o podwyższenie z dniem 1 września progu wsparcia dochodowego dla rodzin, chodzi o weryfikację z dniem 1 października progu interwencji socjalnej. Skutkiem tych zmian, oczywiście, jest wzrost przeciętnego świadczenia rodzinnego, zwiększenia dodatków do zasiłku w rozdziale... dla rodzin wielodzietnych oraz związanych z edukacją, wzrost maksymalnej kwoty zasiłku stałego, podwyższenie innych zasiłków, rozszerzenie kręgu uprawnionych do świadczeń z pomocy społecznej, o czym już mówiła pani minister Rafalska.

Zadania z zakresu pomocy społecznej realizowane są głównie przez samorządy, które otrzymują na to dotację, o jej wysokości za chwilę będę mówił, poza tym gminy otrzymują z budżetu dotację z przeznaczeniem na zasiłki stałe i dofinansowanie w odpowiedniej proporcji zasiłków okresowych. Ale oczywiście nie tylko w części 85 znajdują się te wydatki, są one również, na przykład, w części 73, w ZUS, gdzie zaplanowano wydatki na renty socjalne oraz świadczenia i zasiłki przedemerytalne, zadań i miejsc, w których znajdują się te wydatki, jest bardzo dużo.

Ogólnie wydatki na pomoc socjalną sięgają aż 21 miliardów 283 milionów 402 tysięcy zł, być może teraz one są nawet troszkę większe po zwiększeniu niektórych rezerw celowych, ale kształtują się mniej więcej w tych granicach. Są to: świadczenia rodzinne, zaliczki alimentacyjne, zasiłki z pomocy społecznej, składki na ubezpieczenia emerytalno-rentowe za osoby pobierające świadczenia pielęgnacyjne oraz składki na ubezpieczenia zdrowotne za osoby pobierające zasiłek stały, świadczenia pielęgnacyjne, dodatki do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bezrobotnych, a także renty socjalne, świadczenia i zasiłki przedemerytalne – na to jest przeznaczonych ponad 18 miliardów zł – ponadto wydatki na usługi opiekuńcze, w tym te, o których mówił pan dyrektor, na domy pomocy społecznej, ośrodki wsparcia i usługi świadczone w domach podopiecznych, jednostki poradnictwa specjalistycznego, ośrodki interwencji kryzysowej, ośrodki adopcyjno-opiekuńcze – to jest 1 miliard 329 milionów 628 tysięcy zł – na programy rządowe i resortowe jest 556 milionów zł, dotacje dla PFRON, nie będę tego powtarzał, mówiliśmy o tym, pomoc dla cudzoziemców, repatriantów, dla Polonii i Polaków za granicą – łącznie to jest 67 milionów 179 tysięcy zł – i wreszcie dofinansowanie ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy społecznej, finansowanie zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności oraz zadań wynikających z ustawy o zastępczej służbie wojskowej, realizowanych również przez wojewódzkie urzędy pracy, a także Systemu Informatycznego „Pomost”, o czym już w części mówiliśmy.

Pomijam część 44. Skoncentrujmy się na budżetach wojewodów. Otóż część wydatków w tym zakresie pan dyrektor przedstawił, nie będę ich powtarzał. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że tam właśnie jest największy wzrost – na świadczenie rodzinne

i zaliczki alimentacyjne oraz składki na ubezpieczenia rentowe i emerytalne, jest to pokaźny wzrost, bez mała o 2 miliardy zł, i warto to odnotować, bo to jest skutek naszej działalności ustawodawczej. Rosną kwoty na zasiłki w naturze i ośrodki pomocy społecznej. Generalnie trzeba powiedzieć, że kwota, która trafia do samorządów poprzez gminy i powiaty, to jest 11 miliardów 441 milionów 338 tysięcy zł, zarówno w dziale 852, jak i 853 notujemy tu wzrost nakładów i trzeba skonstatować, że powinno to zagwarantować realizację szerokiej, ogromnej palety usług, które są do wykonania w ramach tej części zabezpieczenia społecznego, którą określamy jako pomoc socjalną.

Może warto też wspomnieć, bo pan dyrektor mówił tylko o dziale 852, że w dziale 853, jeśli chodzi o budżety wojewodów, znajdują się zwiększone środki na zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności i na wojewódzkie urzędy pracy, a także pojawia się pozycja – Pozostała działalność, niewielka pozycja w tym zakresie.

Dodatkowo w części 42 „Sprawy wewnętrzne” mamy w dziale 852 rozdział „Pomoc dla uchodźców”. Tutaj jest poważny spadek w stosunku do tego, co było planowane poprzednio, chociaż równolegle, przypomnijmy to, co mówił pan dyrektor, w budżecie wojewodów jest wzrost nakładów na ten cel, ale per saldo, chcę państwu na to zwrócić uwagę, bo będziemy jeszcze mówić o rezerwach celowych, jest to spadek nakładów. Gdyby to wszystko podsumować, to, co było w dziale „Sprawy wewnętrzne”, i to, co jest w dziale „Pomoc społeczna”, i to, co jest w rezerwach celowych, to środków dla uchodźców jest mniej i warto to skonstatować, pamiętać o tym i pytać: dlaczego?

W „Sprawach zagranicznych” jest rozdział „Opieka i pomoc dla Polonii i Polaków za granicą” i tam są świadczenia dla osób fizycznych na poziomie porównywalnym z tym, co było w ubiegłym roku.

W części 54 „Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” jest pozostała działalność w zakresie pomocy społecznej – to jest dotacja z PFRON.

Także Polska Akademia Nauk ma w części 67 zaplanowane w dziale „Pomoc społeczna” wydatki na domy pomocy społecznej – 1 milion 927 tysięcy zł, nieco więcej niż w minionym roku.

Wydatki z zakresu pomocy społecznej ma również KRUS. W dziale 853 w rozdziale 85335 „Refundacja ulg dla inwalidów wojennych i wojskowych z tytułu ubezpieczenia OC i AC” są świadczenia dla osób fizycznych w wysokości 250 tysięcy zł.

W ZUS w części 73 również jest dział „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej” – łącznie 5 miliardów 912 tysięcy 140 tysięcy zł, a w nim dwa rozdziały: 85335 „Refundacja ulg dla inwalidów wojennych i wojskowych z tytułu OC i AC”, podobnie jak w KRUS, i oczywiście „Renta socjalna oraz zasiłki i świadczenia przedemerytalne” – 5 miliardów 911 milionów 148 tysięcy zł. Są to głównie świadczenia na rzecz osób fizycznych, a w niewielkiej części dotacje i subwencje.

Konstatując, można powiedzieć, że środki zaplanowane w tej części budżetu powinny zagwarantować realizację podstawowych, bardzo rozległych zadań. Pozwolę sobie jednak na pewną uwagę, państwo pewnie też to obserwujecie: sfera zabezpieczenia socjalnego jest niesłychanie rozczłonkowana i to zarówno co do ustawodawstwa, jak i co do wykonawców, którzy są wymieniani w bardzo różnych częściach budżetowych, bo wykonują bardzo różne zadania, co powoduje, że kwestię dotyczącą wydatków, przecież sięgających 21 miliardów zł, trudno jest ocenić i zanalizować, a zważ-

cza zadbać o to, żeby wydatki w zakresie pomocy społecznej były w pełni racjonalne, aby się nie dublowały, a w niektórych wypadkach nie okazywały się niewystarczające, mimo że środki na te wydatki wydają się duże, na przykład te środki, które trafiają do wojewodów, skonstatujmy jednak, i przyjmijmy to do wiadomości, podobnie jak w Funduszu Pracy, że jeśli to podzielić przez liczbę świadczeniobiorców, to też jest ważna konkluzja, to środki przeznaczone jednostkowo na załatwianie spraw rodzin i osób są niejednokrotnie naprawdę symboliczne, to nie są środki, które pozwalałyby aktywnie przezwycięzać trudności życiowe. Dlatego też mamy taką sytuację, że liczba podopiecznych jest niemalże constans, ciągle ta sama, to nie jest tak, że my, wydając tak ogromne pieniądze, wyprowadzamy kogoś z zagrożenia marginalizacją społeczną. Krótko mówiąc, trzeba mieć świadomość, że przed pomocą społeczną, budżet to bardzo wyraźnie wykazuje, może najlepiej, stoją nie tylko poważne zadania, ale także poważne przeobrażenia, które pozwoliłyby koncentrować środki na aktywnych formach wsparcia dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, tak żeby można było wyprowadzać ludzi z takich sytuacji. Obawiam się, że ten budżet, jak mówię, chociaż zaspokaja... czy wystarcza na realizację podstawowych świadczeń, akurat tego postulatu nie może w tym stanie prawnym i przy tym poziomie finansowania zrealizować.

No i zostają, Panie Przewodniczący, jeszcze rezerwy celowe do omówienia za jednym zamachem, że tak powiem, jeżeli pan pozwoli, no bo nawet nie da się tego czytać oddzielnie...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Proszę bardzo.)

...ponieważ w wielu wypadkach jest bardzo wiele rezerw celowych, a także innych wydatków, które dotyczą ludzi niezamożnych. Ja chcę przypomnieć, że bezpośrednio w ustawie mamy dofinansowanie podręczników szkolnych, to jest 8 milionów 912 tysięcy zł, i dofinansowanie posiłków w barach mlecznych, bo przecież to też dotyczy osób niezamożnych, prawda, zdajemy sobie z tego sprawę. W rezerwach celowych zaś mamy takie pozycje, jak: pomoc stypendialna i materialna dla młodzieży wiejskiej – utrzymana na poziomie ubiegłorocznym; pomoc dla repatriantów – tu jest nieco mniej, bo 10 milionów zł, poprzednio było 12 milionów zł; pomoc dla społeczności romskiej – tu akurat jest odwrotnie, dwukrotnie więcej aniżeli w ubiegłym roku; są wyprawki szkolne – to jest 11 milionów zł; wieloletni program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” – tu jest troszkę inna struktura, wtedy mieliśmy w rezerwie celowej 350 milionów zł i 150 milionów zł w budżetach wojewodów, teraz jest 200 milionów zł w budżetach wojewodów, a 300 milionów zł w rezerwie. Generalnie wydaje mi się, że skoro jest to program wieloletni, to może warto pomyśleć o tym, żeby te pieniądze jak najszybciej trafiły po prostu do wojewodów i tam się znajdowały, a w każdym razie, żeby te proporcje zmieniać. Dobrze, że zrobiono kolejny krok, mam nadzieję, że będą następne. Są środki na sieć ośrodków wsparcia i interwencji kryzysowej w ramach rządowego programu zwalczania i zapobiegania handlowi ludźmi – tu pozostaje 16 milionów zł; pomoc dla cudzoziemców przebywających na terytorium RP – utrzymana na poziomie 2 milionów 500 tysięcy zł; sfinansowanie letniego wypożyczenia dzieci z rodzin byłych pracowników byłych PGR – to jest nowa rezerwa celowa w wysokości 15 milionów zł, dobrze, że jest. Kiedyś Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa... Ja, przy okazji wspomnę, we współpracy z ministerstwem realizowałem taki program, jako osoba zaangażowana w działalność organizacji pozarządowych i aktywizacji byłych pracowników byłych PGR, i szczerę się tym, że bardzo

wielu tych ludzi do dzisiaj zapewnia mnie, że znakomicie sobie radzą jako przedsiębiorcy rolni i nie tylko. No, dobrze, że chociaż o te dzieci zadbano. Żal, że nie ma aktywnych form wyprowadzania tych ludzi z trudnej sytuacji.

Są środki na wdrażanie ustawy Fundusz Alimentacyjny, akurat tej komisji nie muszę tego mówić, bośmy na ten temat rozmawiali. Chodzi o te 400 milionów zł. Myśmy w tej sprawie wystąpili z inicjatywą ustawodawczą, ale zdajemy sobie sprawę, że to właśnie ten rok przyniesie zmianę ustawową.

Jest rezerwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Chyba dobrze, że ona jest znacznie zwiększona, nie dlatego żebyśmy byli szczególnymi pesymistami, po prostu rzeczywiście klęski żywiołowe dotyczą poszczególnych krajów coraz częściej.

Środki na realizację świadczeń rodzinnych – to jest duża pozycja – w tym oczywiście becikowe, były w zeszłym roku, teraz znalazły się w powiększonym budżecie wojewodów, więc ta rezerwa zniknęła.

Pozostałe dotacje celowe na finansowanie i dofinansowanie zadań z pomocy społecznej są na zasiłki, na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które zostały uruchomione w 2006 r., na osiąganie standardów w domach pomocy społecznej oraz na zasiłki z art. 121 ustawy o pomocy społecznej. No, martwi jedynie, że ta rezerwa została zmniejszona o blisko jednaście, przepraszam, 10 milionów 500 tysięcy zł.

Są wreszcie środki na sfinansowanie pomocy dla cudzoziemców posiadających status uchodźcy i się o niego ubiegających. Chcę jednak zwrócić uwagę, że tu, niejako odwrotnie do tego, co było w budżecie pomocy społecznej w ubiegłym roku, jest zagwarantowane tylko 400 tysięcy zł, poprzednio było 22 miliony 500 tysięcy zł.

O rezerwie FIO mówiliśmy, ona zniknęła, zostało to przeniesione do budżetu wojewodów.

To, co budzi pewien niepokój, to jest właśnie zmniejszenie rezerwy celowej na dofinansowanie zadań z pomocy społecznej. Pamiętam, że w zeszłym roku nasza komisja walczyła o zwiększenie tej rezerwy, skutecznie zresztą, więc może warto to rozważyć, ażeby ją przywrócić przynajmniej do poziomu z roku ubiegłego. No i to by było mniej więcej tyle o tej bardzo rozległej sferze. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.
Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Janina Szumlicz:**

Jeśli można, jeszcze dwa słowa... Janina Szumlicz, zastępca dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych.

Chciałabym powiedzieć dwa słowa na temat świadczeń rodzinnych i alimentacyjnych. Pragnę zwrócić państwa uwagę na to, że w toku prac parlamentarnych w Sejmie rezerwa celowa z pozycji 48, przewidziana na wprowadzenie nowych rozwiązań związanych z Funduszem Alimentacyjnym, została zmniejszona o 10 milionów zł i w tej chwili nie ma tam już 400 milionów zł. Również po stronie budżetu wojewodów

o 1 milion 300 tysięcy zł zostały zmniejszone środki dotacji celowej w tym zakresie. To głównie może niepokoić, jeśli chodzi o zmniejszenie rezerwy celowej na wprowadzenie ustawy – Fundusz Alimentacyjny.

Omawiając dział 852 „Pomoc społeczna”, dyrektor Mikulski skoncentrował się głównie na sprawach związanych stricte z tym, co my mamy w podziale kompetencji, jeśli chodzi o pomoc społeczną, ale lwią część wydatków wojewodów w tym zakresie to są świadczenia rodzinne i zaliczki alimentacyjne. To jest w tej chwili, już po zmniejszeniu, blisko 11 miliardów zł, łącznie z planowaną rezerwą na Fundusz Alimentacyjny. Są to środki o 2 miliardy zł wyższe niż przewidywane wykonanie w tym zakresie w 2006 r. Chciałabym jednak podkreślić, że w 2006 r. wydatki na te dwie ustawy wzrosły o 750 milionów zł, głównie za sprawą weryfikacji świadczeń rodzinnych, ale obciąża to budżet tylko w czterech ostatnich miesiącach, natomiast w 2007 r. mamy całe dwanaście miesięcy i w związku z tym, w naszej ocenie, środków jest na styk, jeśli chodzi o dotychczasowe rozwiązania, i może być pewne zagrożenie, jeśli chodzi o planowane nowe rozwiązania związane z Funduszem Alimentacyjnym. Gdyby więc można było niejako uczulić państwa... przed okrajaniem środków, które są planowo przewidziane na wprowadzenie ustawy o Funduszu Alimentacyjnym, to prosiłabym o to. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.
Pani minister Rafalska, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Rafalska:**

Panie Przewodniczący, ja chciałabym odpowiedzieć na uwagę dotyczącą zmniejszenia rezerw celowych. Przy konstruowaniu budżetu zawsze spotykamy się z zrzutem, że jest nadmiar rezerw celowych i że część środków powinna być od razu w resortach umieszczana.

Jeżeli chodzi o pomoc uchodźcom, Panie Senatorze, to rezerwa jest mniejsza, ponieważ środki zostały umieszczone od razu na etapie przygotowania budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Więc rezerwa jest mniejsza, ale ogólnie kwota... Jak mi pani z Ministerstwa Finansów podpowiada, wynika to z tego, że te środki od razu zostały zaplanowane w MSWiA.

Jeżeli chodzi o rezerwę celową na standaryzację w domach pomocy społecznej, no to trzeba jednak pamiętać, że ten rok był graniczny w dochodzeniu do standardów i zakładamy, że część domów osiągnęła te standardy. Mamy na to czas wydłużony do roku 2010 i fakt, że ciągle są na to jakieś pieniądze jest niezwykle ważny, ale przede wszystkim musimy samorządy mobilizować do pewnych działań i wywiązywania się z tych zadań, a nie budować antymotywacyjny system, prawda. My dajemy jeszcze pieniądze, ale pamiętamy o tym, że część jednostek pomocy społecznej, DPS, doszła do tych standardów, dlatego ta rezerwa jest ciut mniejsza.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.
Pan dyrektor Mikulski, proszę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Mikulski:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, to chciałbym tylko wskazać jeden zasadniczy fakt, no, ja po prostu trzymałem się wyznaczonego porządku posiedzenia, w związku z czym mówiłem o dziale 852 „Pomoc społeczna” w części 85 „Budżety wojewodów...”, natomiast pan senator był łaskaw dokonać podsumowania wszystkich działów w budżecie państwa i wydatków o charakterze socjalnym, przygotowanych i projektowanych na rok 2007. Mnie się wydaje, że jest to bardzo ciekawe, niezwykle interesujące, taki całościowy ogląd sytuacji i wydatków mających charakter socjalny w zakresie polityki społecznej. No, ja chciałbym zwrócić uwagę tylko na to, że patrząc na wyznaczony porządek posiedzenia, tak jak mówię, jedynie wokół tego się obracałem.

Ale skoro już jestem przy głosie, to szybciotko jeszcze dodam, że trzeba również pamiętać, że wydatki w zakresie pomocy społecznej, te, o których mówimy w dziale 852, przeznaczane z budżetu państwa na wypłaty różnego rodzaju świadczeń i finansowanie tych świadczeń, to jest 25% całości wydatków, natomiast pozostałe 75% dokładają oczywiście samorządy. W związku z tym cały zakres wydatków i możliwości przeznaczania pomocy czy zakres pomocy dla indywidualnych osób wyznacza nie tylko budżet państwa.

Co do uchodźców, to również, tak jak już pani minister powiedziała, jest to część rezerwy, którą dysponuje minister spraw wewnętrznych i administracji na pomoc uchodźcom. Ja tylko powiem, że takich rodzin jest ponad czterysta na terenie naszego kraju. One korzystają z różnych form wsparcia. To są dodatkowe pieniądze na ten cel umieszczone w rezerwie celowej budżetu państwa, a blisko 3 miliony zł są przeznaczone przez wojewodów na pomoc tym rodzinom. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pewnych podsumowań.

Czy do czwartego punktu porządku posiedzenia mają państwo jakieś uwagi bądź wnioski? Nie.

Rozumiem, że mogę sformułować wniosek, że ten budżet został przyjęty.

Odnośnie do piątego punktu: rezerwy celowe, czy są jakieś wnioski, uwagi, postulaty? Nie. Wobec tego... Tak?

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja pozwolę sobie w części nie zgodzić się z tym, co mówiła pani minister Rafalska. Jeśli mówimy, że część domów pomocy społecznej uporała się wcześniej z problemem osiągnięcia standardów, to one miały szansę na spore dofinansowanie z budżetu, więc dla tych, które pozostały, jest ważne, żeby to dalej, aż do zakończenia, pozostało nie zmniejszone. Nie można mówić, że to by było niesprawiedliwe. Część musiała to zrobić bez udziału budżetu centralnego, część miała szansę skorzystać z budżetu centralnego, część miała szansę skorzystać wcześniej z możliwości dofinansowywania z Pań-

stwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a więc ta ocena nie powinna być taka jednoznaczna. Dlatego postaram się zaproponować w debacie niewielkie zwiększenie tej rezerwy po to, ażeby poziom finansowania dochodzenia do standardów przez domy pomocy społecznej był na poziomie zbliżonym do roku ubiegłego.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy są jakieś wnioski? Bo jesteśmy na etapie wniosków, Panie Senatorze. Nie.

Wobec tego rozumiem, że przyjmujemy w piątym punkcie: rezerwy celowe w zakresie pozycji od 32, 35 aż do 45 i 48...

(Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam.)

Tak, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja również podejmę się próby zaproponowania zwiększenia środków na rezerwę celową dotyczącą Funduszu Alimentacyjnego do poprzedniej wielkości. Przepraszam, ja to przegapiłem...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Dziękuję.)

...a uważam, że to jest rzecz, którą powinniśmy naprawić.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Ale rozumiem, że pan to będzie w debacie plenarnej zgłaszał.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale teraz wnioski nie zostały zgłoszone, wobec tego stawiam wniosek, żeby przyjąć piąty punkt, czyli część 83 budżetu.

Nie słyszę słów sprzeciwu.

Proszę państwa, chciałbym ogłosić piętnaście minut przerwy, bo jednak jesteśmy tutaj od 9.00, czyli chciałbym zacząć punktualnie...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, czy pan postuluje, żeby to było dwadzieścia minut?

(Głos z sali: Tak, tak, właśnie.)

To dwadzieścia minut, czyli o 12.20 bardzo proszę, żebyśmy się tutaj spotkali.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Otwieram po przerwie posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Witam wszystkich nowych gości, wszystkim państwu życzę pomyślnego roku. Jednocześnie przepraszam za to, że prace naszej komisji troszkę się przesuwają, ale dyskusje trwają i to było powodem, bo zaczęliśmy punktualnie, że, no, przesunął się troszkę nasz program.

Chciałbym zaproponować, żeby w tej chwili był rozpatrywany dziesiąty punkt porządku posiedzenia, czyli plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ponieważ pan minister Mielniczuk i pani dyrektor Pomierna są z nami od rana, a to jest ostatni punkt... i mogliby pójść do innych zajęć, chyba że zechcą uczestniczyć w dalszej dyskusji.

Z tego powodu zwracam się do senatorów: czy akceptują państwo taką zmianę, żebyśmy teraz debatowali nad dziesiątym punktem porządku posiedzenia? Nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego bardzo proszę pana ministra o przedstawienie planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Mirosław Mielniczuk*: Panie Przewodniczący, Szanowna Komisjo, w moim imieniu pan prezes PFRON przedstawi założenia planu finansowego.)

Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Prezesa Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Andrzej Sochaj:**

Szanowna Komisjo, chcę przedstawić projekt planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2007.

Proszę państwa, prognozowane na rok 2007 przychody państwowego funduszu szacowane są na łączną kwotę 3 miliardów 405 milionów 532 tysięcy zł. W stosunku do roku 2006 jest progresja 3,5%, czyli jest to 103,5% przewidywanego wykonania w stosunku do roku 2006. Na te wpływy składa się kilka czynników. Główną pozycją są wpłaty z zakładów, które nie osiągają wymagalnego wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Wysokość tych wpłat wynosi 2 miliony 553 tysiące 885 zł, to jest 104,1% wykonania w roku 2006. Następną pozycją wpływów jest dotacja celowa z budżetu państwa w wysokości 460 tysięcy zł. Potem są przychody...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Głos z sali*: Milionów.)

Milionów złotych, tak. A ile powiedziałem?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Następnie są przychody ze środków pomocowych Unii Europejskiej w wysokości 174 milionów 598 tysięcy zł oraz zwrot środków przekazanych samorządom terytorialnym w 2005 r. na realizację zadań i pokrycie kosztów ich obsługi niewykorzystanych do 31 grudnia 2006 r. w wysokości 10 milionów zł. Pozostałe przychody to jest 207 milionów 49 tysięcy zł.

W ramach prognozowanych przychodów w roku 2007 zostały zaplanowane wydatki funduszu, które opiewają na łączną kwotę 3 miliardów 960 milionów 834 tysięcy zł, co stanowi 108,74% przewidywanego wykonania w stosunku do roku 2006. Wydatki na zadania obligatoryjne sumują się kwotą 2 miliardów 113 milionów 97 tysięcy zł, w tym na dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych – to jest największa pozycja – jest 1 miliard 518 milionów 97 tysięcy zł, na finansowanie składek na ubezpieczenie społeczne zatrudnionych osób niepełnosprawnych – 435 milionów zł, na zrekompensowanie gminom dochodów utraconych z tytułu zastosowania ustawowych zwolnień dla prowadzą-

cych zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej z podatku rolnego od nieruchomości i od czynności cywilnoprawnych – 160 milionów zł. Z dotacji budżetowej w wysokości 460 milionów zł na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych na podstawie art. 26a ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych przeznaczona jest kwota 380 milionów zł, a na zrekompensowanie gminom 50% dochodów utraconych z tytułu zastosowania ustawowych zwolnień dla prowadzących zakłady pracy chronionej lub zakłady aktywności zawodowej z podatku rolnego, leśnego, od nieruchomości i od czynności cywilnoprawnych kwota 80 milionów zł. Wydatki na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych w roku 2007 zostały oszacowane na 1 miliard 518 tysięcy 97 zł. Dotacja budżetowa w wysokości 380 milionów zł pokrywa 25,03% tych wydatków. W związku z tym fundusz został zobligowany do przeznaczenia środków własnych na pokrycie brakującej kwoty w wysokości 454 milionów 954 tysięcy zł.

W świetle powyższego zostały przewidziane następujące wydatki na realizację zadań wskazanych przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych jako priorytetowe: zadania realizowane przez samorządy terytorialne oraz koszty obsługi tych zadań – 757 milionów zł, w tym na zadania realizowane przez samorządy powiatowe – 675 milionów 609 tysięcy zł, na zadania realizowane przez samorządy wojewódzkie – 62 miliony 926 tysięcy zł, realizacja programów ze środków pomocy Unii Europejskiej – 242 miliony 190 tysięcy zł, realizacja działań wyrównujących różnice między regionami – 44 miliony zł, programy rządowe – 21 milionów 600 tysięcy zł, dofinansowanie zakładów aktywności zawodowej, dla których stroną umowy jest PFRON – 6 milionów 300 tysięcy zł, dofinansowanie oprocentowania kredytów bankowych zaciąganych przez zakłady pracy chronionej – 7 milionów zł, dofinansowanie badań, ekspertyz, analiz – 3 miliony 375 tysięcy zł, programy zatwierdzone przez radę nadzorczą funduszu – 394 miliony zł, planowane wydatki na programy zatwierdzone... to już mówiłem... i wydatki w związku z projektem autopoprawki do projektu nowelizacji ustawy o rehabilitacji – 140 milionów zł.

Wydatki na bieżącą działalność oddziałów i biura funduszu zostały zaplanowane w wysokości 85 milionów 773 tysięcy zł bez kosztów amortyzacji z tytułu majątku trwałego i odpisów aktualizujących, co stanowi 2,16% planowanych na rok 2007 wydatków ogółem.

Można stwierdzić, iż mimo konieczności przeznaczenia środków własnych funduszu na uzupełnienie brakującej kwoty dotacji budżetowej na dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, planowane w roku 2007 wydatki na realizację pozostałych zadań i programów służących rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych zostały zaplanowane na poziomie zabezpieczającym istotne potrzeby występujące w poszczególnych tytułach ustawowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Koguta o opinię w sprawie planu funduszu.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Już wcześniej rozpetęła się dyskusja, wtedy kiedy był omawiany cały budżet. Ogromnie się cieszę, że są przedstawiciele Ministerstwa Finansów, bo pamiętam pewne zobowiązania i dyskusję w tamtym roku i chciałbym panu ministrowi Mielniczkowi udowodnić, że to PFRON został oskubany z pieniędzy, a nie że ktoś łaskę mu robi i coś dokłada. Jako człowiek, który na maturze miał piątkę z matematyki, na cyfrach postaram się panu to udowodnić.

Po pierwsze, w roku 2005, jak wszyscy wiemy, na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotacji z budżetu państwa było 917 milionów zł, powtarzam, 917 milionów zł. W roku 2006 to ścięto. Pamiętam burzliwą dyskusję, wtenczas pan nie był pełnomocnikiem rządu, był nim pan Wypych, jest tu na sali też pan prezes Leszczyński. I oni bronili pewnej teorii. Zabrano 500 milionów zł, bo w roku 2006 było 417 milionów zł dotacji z budżetu państwa, i jak państwo nie pamiętacie, ale członkowie komisji pamiętają, rozpoczęła się wtedy ciężka walka, bo te pieniądze miały iść na dostosowanie budynków urzędów państwowych do potrzeb osób niepełnosprawnych, ponieważ nadal 80% tych budynków nie jest dostosowanych. Jest prawdą to, co pan powiedział, że w roku 2007 jest 460 milionów zł, jak pan to sobie odejmie, no to faktycznie dołożono 43 miliony zł, ale pytam się: gdzie jest 457 milionów zł, co do których była gwarancja złożona tu na tej sali, że one zostaną w roku 2007 wyrównane? Ja obserwuję jako radny wojewódzki i gminny, że wszędzie stara się pieniądze zabierać tym faktycznie najslabszym i trochę nad tym boleję, bo pięknie można przedstawić, że do PCPR lub do powiatów idą ogromne pieniądze, ino jak zrobić spotkanie z osobami niepełnosprawnymi, to ci ludzie nie wiedzą, gdzie są jakieś programy, z których mogą korzystać, choćby na turnusy rehabilitacyjne. W związku z tym moje pytanie jest konkretne: kiedy zostanie zwrócone 457 milionów zł zabranych w roku 2006? Bo była gwarancja tu na tej sali – i ja jeszcze na plenarnym posiedzeniu to powtórzę – pani minister Suchocka gwarantowała, że te pieniądze zostaną zwrócone.

Zapytałem też, może trochę w satyrze, Panie Ministrze, bo ja jestem człowiekiem, który wiecznie jest uśmiechnięty, o zmiany organizacyjne, bo nie ma co ukrywać, jedno z drugim się wiąże. Wie pan, co napisał „Puls Biznesu”? Napisał, że wszystkie oddziały zostaną przekazane, i tu są te pieniądze, do sejmików samorządowych. No, trzeba podjąć jakąś decyzję i jasno powiedzieć, co my w końcu chcemy. Bo przekazanie oddziałów do sejmików, Panie Ministrze, wiąże się z tym, powiedzmy, że nie będzie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ja śmiem twierdzić, że się działa przeciwko osobom niepełnosprawnym, a nie z korzyścią dla nich. Bo jestem przeciwnikiem dorabiania ideologii, że jak coś złego było w PFRON, to w PFRON wszyscy są złodzieje. Ja od lat zajmuję się pomocą osobom niepełnosprawnym i zadaję temu kłam, a w każdej branży, nawet i w mojej branży kolejowej, można znaleźć jednego takiego, co sobie wziął pieniądze na volvo. No a niepełnosprawni się dopominają, tak czytałem, programu dofinansowania samochodów, pytają, kiedy wróci ten program. Myślę, że jak się ogromnie zwiększyło środki na programy zatwierdzone przez radę nadzorczą, o prawie 32%, to chyba tam są pieniądze na te programy dla osób niepełnosprawnych. Ja nie będę, wie pan, psem ogrodnika, jak kolega z Platformy, szkoda że go nie ma, który chce zwolnić czterystu ludzi. Ja uważam, że się powinno tworzyć programy pod ludzi, tak żeby mieli pracę i godziwe zarobki, bo jak się popatrzy na te wskaźniki, Szanowna Komisjo, Panie Przewodniczący, to raczej jest to naliczona inflacja, bo to trzeba przeliczyć, jest to naliczona inflacja. Jedyne za-

straszające... I bym też chciał, żeby pan przewodniczący i Szanowna Komisja usłyszeli odpowiedź na temat tych ekspertyz, analiz. No bo, Drodzy Państwo, nie mogę przejść koło tego obojętnie, skoro to tak wzrosło – 430%. No, Drodzy Państwo, to są naprawdę ogromne, ogromne pieniądze. Bo to, że są programy... Szkoda, że akurat nie ma pani minister Rafalskiej i pana senatora Augustyna. No, wiele DPS wykorzystało przez sejmiki samorządowe programy i zrobiło konkretną modernizację pod dostosowanie DPS do potrzeb osób niepełnosprawnych, straszne pieniądze w poprzednich latach na to poszły. No, niektórzy nasi koledzy faktycznie lubią o tym zapominać. Dlatego ja osobiście, uważam, tak jak mówię, że trzeba wysoko ocenić pracę PFRON i ludzi, którzy faktycznie chcą pomagać niepełnosprawnym. Ale niech pan minister wybaczy, ja szanuję osoby niepełnosprawne i o pieniądze dla nich zawsze będę walczył, konsekwentnie, bo jestem z partii, wedle której Polska ma być solidarna i socjalna. W końcu nie obcinajmy środków osobom niepełnosprawnym. Kto jak kto, ale ja naprawdę od lat w tym siedzę i wiem, na czym to polega. Jak były nawet przeprowadzane... Nawet nie więcej pieniędzy na ekspertyzy, tylko powinniście zapraszać różne stowarzyszenia pozarządowe, robić konferencje i tłumaczyć im, gdzie z czego mogą korzystać, bo osoby niepełnosprawne naprawdę już dostają kołomyi. W PCPR jest rehabilitacja, a nie wiedzą nawet o tej ustawie, że ma być nowelizacja ustawy z 1997 r. o rehabilitacji społecznej i zawodowej. Tu te pieniądze powinny iść. W związku z tym ja powiem tak: no skoro... to, co powiedziałem w tamtym roku... A moje konkretne pytanie jest o 457 milionów zł zabranych przez Ministerstwo Finansów. Są to także pieniądze podatników. Na inne rzeczy się daje, a tu się zabiera, bo jak te 43 miliony zł dodamy, to będzie w sumie 500 milionów zł, więc jest brak 457 milionów zł.

Sprawa następną: po co tak duże pieniądze na te ekspertyzy?

No i po prostu jeżeli PFRON, jeszcze raz pytam... Jeżeli zrealizują te zadania, które sobie założyli, to wy, Drodzy Państwo, odpowiadacie za realizację budżetu i nie bądźcie bardzo układni, bo chyba Duch Święty pana ministra oświecił, że pan minister dopiął wszystkie wystąpienia PFRON i to, co pan do nich kierował, że rząd żąda, że musi być na poziomie 460 milionów zł – dopiero sobie uświadomiłem, że to nie jest autorski projekt PFRON, ino dyktatura rządu, że musi być tyle dotacji z budżetu. I mam to już wszystko spięte, wie pan, już mi pan minister nie powie, i dla potomnych to zostawię, a jak będzie rok 2008, to znowu przy analizie powiem. Pamiętam słowa – to było w sto osiemdziesiąt dwa, Panie Przewodniczący, przepraszam, nie tu – pana Leszczyńskiego. Pytałem się: czy ten budżet zrealizujecie? Powiedział: tak. Godzicie się na wzięcie 500 milionów zł? Powiedzieli: tak. A ja teraz się pytam: dlaczego, Panie Leszczyński, nie ma 457 milionów zł, które pan gwarantował, że wrócą, nie dla mnie, na programy dla osób niepełnosprawnych? Dziękuję.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Dziękuję.)

Bo ogólnie, Panowie, to ja nie widzę jakichś rażących różnic, tylko w tych punktach, co powiedziałem. A na płace patrzmy przez pryzmat inflacji, bo to jest o inflację podniesione. Jeżeli chodzi o... to już pan prezes PFORN... bo miałem to przygotowane w rozbiciu na samorządy powiatowe i wojewódzkie. No jasne, że autentycznie dobrze jest, że jest 675 milionów zł na powiaty, no bo większe zadania są w PCPR i wiele programów idzie przez PCPR, ponieważ jeżeli chodzi o samorządy wojewódzkie, to one, no, mają jakieś pieniądze, ale decyduje samorząd, jak to faktycznie podzielić. No i że są środki pomocowe, to też musi być wkład własny i wyrównywanie różnic

między regionami, no bo, Drodzy Państwo, no, są takie regiony... Ale to już by trzeba było, Panie Ministrze, nie na temat budżetu rozmawiać, ino na temat WTZ, na temat przejścia osób niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy, ile przeszło. Takie zadania muszą być omawiane i też chyba dzięki komisji odbyły się duże spotkania, duże konferencje, nawet międzynarodowe, gdzie wiele rzeczy myśmy potrafili przedstawić. I tyle, dziękuję serdecznie.

Tak jak mówię, ja osobiście będę głosował za przyjęciem tego budżetu, ale po wyjaśnieniu sprawy 457 milionów zł. Akurat pani minister Suchocka budżetu broniła w tamtym roku i w tym go broni i ja na plenarnym posiedzeniu, żeby nikt nie był zaskoczony, tę wyliczankę też przedstawię, żeby mieć czyste sumienie...

(Przewodniczący Antoni Szymański: Bardzo dziękuję.)

...i przed osobami niepełnosprawnymi móc stanąć z otwartą przyłbicą. A nie, że się ich będzie ciągle jakby okradało i ciągle mówiło, jak super dobrze mają.

(Przewodniczący Antoni Szymański: Panie Senatorze, już...)

Już, dziękuję serdecznie.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Znamy te dwa problemy, które budzą pana wątpliwości, bo pana generalna ocena jest pozytywna...

(Senator Stanisław Kogut: Tak.)

...poza dwoma kwestiami: pieniądze, które w roku ubiegłym już przeszły, oraz na ekspertyzy.

Kto z państwa w tej sprawie?

Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej

Mirosław Mielniczuk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja może zacznę, Panie Senatorze, od tej drugiej sprawy, dotyczącej przyszłości PFRON. Sprawa przekazania oddziałów regionalnych PFRON pojawia się teraz w publikacjach prasowych, no, niemniej jednak do ministerstwa nie wpłynął żaden oficjalny dokument w tej sprawie. Z tego, co przeczytałem właśnie w prasie, wynika, że jest to projekt poselski, ale jako taki nie zafunkcjonował oficjalnie, więc trudno mi się odnieść do tego, czy tak się stanie. Ja wielokrotnie podkreślałem w swoich wypowiedziach zarówno prasowych, jak i na forum Sejmu, że jestem przeciwnikiem likwidacji PFRON do czasu, aż powstanie spójna koncepcja zastąpienia go jakąś inną formą organizacji czy jakąś inną formą wsparcia działań skierowanych do osób niepełnosprawnych. Na razie takiej spójnej koncepcji nie ma, a więc jestem przeciwnikiem likwidacji PFRON. Zgadzam się z panem senatorem, że mimo różnych uwag co do działalności PFRON, które także mam, pewien jego dorobek jest pozytywny i należy to dostrzec, i nie należy zbyt pochopnie zlikwidować tego, co jest dobre i co funkcjonuje, dopóki, tak jak powiedziałem, nie pojawi się spójny projekt zastąpienia PFRON inną formą wsparcia dla osób niepełnosprawnych.

Jedno zdanie o programie samochodowym: PFRON w 2007 r. będzie realizował taki program, bo ten problem w PFRON też został dostrzeżony.

Myślę, że o ekspertyzach i analizach wypowiedzą się prezesi PFRON, i o tym wzroście.

Co do dotacji budżetowej, no to tej dotacji za 2005 r. już nie ma.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My już mamy rok 2006, Panie Senatorze, i planujemy budżet na 2007 r., a więc trudno tutaj poszukiwać tych środków finansowych.

(Senator Stanisław Kogut: Słowa zapisane...)

(Przewodniczący Antoni Szymański: Pan minister w tej chwili. Proszę.)

Chciałbym jednak, Panie Senatorze i Wysoka Komisjo, powiedzieć, że budżet PFRON wynosi 3 miliardy 405 tysięcy zł. Wpłaty od pracodawców niezatrudniających osób niepełnosprawnych – według tego wskaźnika to jest największa pozycja dochodów PFRON – wynoszą mniej więcej 2 miliardy 500 tysięcy zł, a dofinansowanie dla tych, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne, to jest 1 miliard 500 tysięcy zł. A więc jednak duch tego zapisu był taki, żeby środki od tych, którzy nie zatrudniają, trafiały do tych, którzy zatrudniają, i ja myślę, że jednak tak się dzieje, że największa część środków, które pochodzą z opłat za niezatrudnianie osób niepełnosprawnych, jest przekierowywana na wsparcie dla tych, którzy zatrudniają osoby niepełnosprawne. W tym 1 miliardzie 500 tysiącach zł jest 380 milionów zł dotacji budżetowej.

To wszystko. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy pan prezes mógłby odpowiedzieć na pytania? Proszę.

Pełniący Obowiązki Prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Andrzej Sochaj:

Tytułem uzupełnienia chcę powiedzieć, że na trzy programy, bo będą w roku 2007 wprowadzone trzy programy: „Program samochodowy”, „Asystent dla osoby niepełnosprawnej” oraz „Pomoc osobom niesprawnym zamieszkałym na terenie wsi i w małych miastach”, jest przewidziana kwota 79 milionów 310 tysięcy zł. Czyli po prostu „Program samochodowy” będzie uzupełniony. On wzbudza duże nadzieje i duże zainteresowanie, szczególnie przedstawicieli organizacji pozarządowych, które się o to dopytują, a nawet chcą uczestniczyć w ustalaniu zasad funkcjonowania tego programu, ponieważ oni mają nawet bardziej rygorystyczne podejście niż my, bo uważają, że samochody z tego programu winny służyć tylko dwóm głównym celom: dojazd do pracy i dojazd do szkoły, tak po prostu stawiają tę sprawę.

Co do tak ogromnej progresji tych środków, no to mnie też ona uderzyła. Ja jestem prezesem od niedawna, no... Jest w miarę racjonalne wytłumaczenie, ale co do szczegółów, to bym prosił, żeby w tej sprawie zabrał głos prezes Leszczyński.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Proszę bardzo.

**Zastępca Prezesa Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
Marian Leszczyński:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja chciałbym w pierwszej kolejności podziękować panu senatorowi Kogutowi za ogólnie pozytywną ocenę naszego budżetu. Myślę, że ta ocena w zasadzie oddaje walory tego planu, gdyż chciałbym zwrócić uwagę, że mimo mniejszej dotacji – do tego tematu wrócę – przychody funduszu łącznie ze stanem środków zapewniają pełne zaspokojenie potrzeb na poziomie, który został określony w założeniach do planu. Plan można uznać, w naszym przekonaniu, za stabilny, taki, który będzie można wykonać.

Ja także w ubiegłym roku uczestniczyłem w dyskusjach na temat planu na rok 2006 i na temat wysokości dotacji. Faktycznie dotacja w stosunku do zapisów ustawowych została obniżona chyba o około 497 milionów zł. Ale jestem przekonany, że ja nie dawałem żadnych gwarancji, zresztą nie miałbym takich podstaw ani możliwości prawnych, że te środki wrócą do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, no i, szczerze mówiąc, nie pamiętam, aby na tej sali...

(Senator Stanisław Kogut: Nie, w sto osiemdziesiąt dwa.)

...albo na innej, ale na posiedzeniu komisji poświęconym temu tematowi kogoś gwarantował zwrot tych środków. Ja chcę zwrócić uwagę na plan. Otóż PFRON w roku bieżącym, chodzi o 2007 r., przygotowywał plan w kilku wariantach. Zrobiliśmy wariant pierwszy planu, zakładający dotację na poziomie 915 milionów zł. Później w uzgodnieniu z ministrem pracy i pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych, gdy doszliśmy do wniosku, że nie uda się obronić dotacji na poziomie 915 milionów zł, zrobiliśmy plan na poziomie 567 milionów zł, to jest dalej. Następnie zostaliśmy zobowiązani do przygotowania wariantu planu, który określał dotację na poziomie 417 milionów zł. Ostatecznie, wskutek interwencji, dyskusji i rozmów, jakie były prowadzone pomiędzy ministrem i resortem pracy a ministrem finansów, dotacja została określona na poziomie 460 milionów zł. Mówiąc to, chciałbym zaznaczyć, że ani PFRON, ani resort nie były bierne w obronie tych środków, które są przeznaczone na potrzeby związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Jednak decyzja o wysokości dotacji należała ostatecznie do Rady Ministrów na etapie projektowania planu i zgodnie z trybem oraz zasadami sporządzania planu Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie mógł, jak pan senator dobrze wie, przygotować planu w innym kształcie niż ten, który pozwoliliśmy sobie przedstawić Wysokiej Komisji.

Ja sądzę, jeżeli pan przewodniczący miałby cierpliwość i pozwolił mi na jeszcze jedną uwagę, że ten temat zostanie niejako samoistnie zlikwidowany przy planowaniu dotacji na rok przyszły. Istotną przyczyną, to trzeba powiedzieć, dla której dotacja do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych została obniżona w stosunku do pewnej umowy społecznej, która w swoim czasie została zawarta, był stan środków na koniec roku. W ubiegłym roku, przypomnę, mieliśmy środki w wysokości 700 milionów zł. W tym roku, to nie są jeszcze dane ostateczne, bo rok jeszcze nie jest zamknięty, ale można przyjąć, że przychody zostaną określone...

(Głos z sali: Stan środków.)

...że stan środków na koniec ubiegłego roku zostanie określony na poziomie 470 milionów zł. Wszystko wskazuje na to, że stan środków PFRON na koniec 2007 r.

będzie się kształtował na poziomie bezpiecznym dla ciągłości działania... w zasadzie nawet ryzykownym... no, minimalnym, jeżeli chodzi o zabezpieczenie ciągłości działania państwowego funduszu, bo jest to poziom około 80 milionów zł. Jeśli ta prognoza się sprawdzi, a wiele na to wskazuje, między innymi przygotowywane nowe zadania dla funduszu, które wejdą w życie wraz z nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i autopoprawką do tej ustawy, to budżet państwa, aby zabezpieczyć potrzeby, zwłaszcza w zakresie dofinansowań do wynagrodzeń pracowników, będzie musiał ustalić dotację na poziomie, no...

(Głos z sali: Dziewięciuset paru milionów.)

...przynajmniej dziewięciuset kilkudziesięciu milionów złotych. Dzisiaj, mimo że dotacja jest na poziomie o blisko połowę niższym, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – i w tym sensie jako przedstawiciel zarządu mogą powiedzieć o pewnych gwarancjach – jest w stanie zrealizować te zadania.

Jeszcze jedna uwaga, dotycząca dofinansowania badań, ekspertyz i analiz. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ten duży wzrost w procentach, 429%, odnosi się do kwot: 785 tysięcy zł i na badania i ekspertyzy w 2006 r. i 3 milionów 375 tysięcy zł. Skąd ta różnica? Po pierwsze wynikała ona z istotnego wzrostu zobowiązań na koniec roku 2006. Środki przeznaczone na sfinansowanie części badań nie zostały...

(Głos z sali: Wykorzystane.)

...w pełni wykorzystane i przeszły jako zobowiązania. Natomiast na nowe badania, w tym te, które po dużej przerwie PRFON zacznie ponownie realizować – to są badania realizowane przez Główny Urząd Statystyczny na rzecz ministra pracy i polityki społecznej – przeznaczaliśmy kwotę 2 milionów 63 tysięcy zł. Więc gdyby odjąć te 2 miliony 63 tysiące zł od wykonania budżetu w roku 2006, to ten wzrost faktycznie by sięgał 160%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Moim zdaniem, byłby bardziej „strawny”, do przyjęcia. Chcę zwrócić uwagę na to, że należy liczyć się z tym, iż w najbliższych latach – taka jest polityka społeczna państwa – środki na badania sytuacji osób niepełnosprawnych, na badanie struktury niepełnosprawności w Polsce będą kształtowały się na poziomie relatywnie wyższym niż w latach wcześniejszych. Taką sytuację będzie wymuszała racjonalizacja polityki społecznej, a także pewne wymogi wynikające z przynależności Polski do Unii Europejskiej.

Jeśli nie w pełni odpowiedziałem na pytanie pana senatora, to przepraszam. Miałem tu jak najlepszą wolę.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję za te wyjaśnienia panu ministrowi i panu prezesowi.
Pan senator Kogut, proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Droży Państwo, ja opinii nie zmieniam, faktycznie powinniśmy przyjąć ten plan, ale akurat mnie, Panie Prezesie, amnezja nie bierze. To było w sali nr 182, obecny był wtedy pan prezes Sroczyński, pani Mazurek, i padły wtedy stwierdzenia, że te pieniądze w roku 2007 wrócą do budżetu.

Nie należę do ludzi, którzy kogoś atakują, ale spójrzcie: pan podaje, że środków pieniężnych wraz z lokatami w przyszłym roku ma być 80 milionów zł. Ile w tym roku było? Ja to dokładnie analizowałem: prawie 540 milionów zł! Jak tak dalej pójdzie, jak nie będzie tych pieniędzy – bo słusznie pan stwierdza, że w roku przyszłym musi być wyższa dotacja, 900 milionów zł – to sami siebie zjecie.

Nie chwytam się ekspertyz, mam tylko pewne obawy. I mam też prośbę do pana ministra, żeby pilnować tych ekspertyz, żeby to nie były ukryte pieniądze nie wiadomo dla kogo. Mogę tu panu dokładnie powiedzieć, bo w tym czasie też rozmawialiśmy na temat, co się stało z telepracą, gdzie ten milion poszedł. Do dzisiaj te programy, poza Fundacją Fuga Mundi w Lublinie, nie są zrealizowane. Pytam o to, bo jest ustawa, są złożone wnioski u pełnomocnika rządu, później był pan Zieliński i mówił na temat powołania w Polsce centrum szkoleniowo-rehabilitacyjnego, te pieniądze marszałkowie pozytywnie opiniowali i co? I do dzisiaj nic z tego.

Nie jestem i nie chcę być złośliwy, ale patrzcie chociażby na pozycję ostatnią, którą nam daliście – Środki pieniężne (z lokatami). Jeżeli budżet nie da państwu dotacji, to sami się zwiniecie. I nie będziecie wtedy mówić, że Kogut dyskutuje na argumenty, pan przewodniczący dyskutuje na argumenty i cała komisja, bo wasze zapewnienia będą wtedy równie zeru, bo was już naprawdę nie będzie. I ja o to walczę, mam wszystko popisywane, mam dokładne notatki, jak choćby te dotyczące osób niepełnosprawnych.

Panie Przewodniczący, proponuję, żeby przyjąć ten budżet.

Panie Ministrze, miej pan tę świadomość, że jeżeli nie będzie dotacji na poziomie 900 milionów zł w 2008 r., to nie ma PFRON, bo oni nie mają już żadnych funduszy na swoich kontach – dziękuję, że to się wszystko nagrywa. Drodzy Państwo, miejcie tę świadomość i nie odbierajcie komisji tej szansy. Chylę czoła przed całą komisją, bo, popatrzcie, na stu senatorów jest pięciu, którzy chcą pomagać ludziom. I miejcie tę świadomość. Dziękuję.

Proponuję, żeby to przyjąć. Panie Prezesie, a jak nie będzie pieniędzy, to pierwszy przyjdę do pana i do pana ministra i przypomnę, co mówiliście na komisjach w obecności przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Panie Ministrze, ja rozumiem, że są zakłady, które nie zatrudniają osób niepełnosprawnych, ale uważam, że rząd powinien się wywiązywać z tego, co jest winien tym osobom.

Też jestem przeciwnikiem dawania osobom niepełnosprawnym pieniędzy. Trzeba im stworzyć odpowiednie warunki, dać im wędkę, niech łowią ryby. Jestem przeciwnikiem dawania za darmo pieniędzy, ale też nie może tak być, że pan mówi, że teraz jest 2006... Narody, które tracą pamięć, tracą życie. Jeżeli pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych straci pamięć, nie będzie pamiętał „do tyłu”, że zabrano pieniądze, to – jak tutaj udowodniłem – w 2008 r. nie będzie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ja za długo w tym siedzę.

Mało tego, mogę państwu wszystkim powiedzieć, że nie bez kozery zadałem panu pytanie na temat „Pulsu Biznesu”. Jestem człowiekiem „Solidarności”. Pod Białymstokiem był krajowy zjazd komisji „Solidarności”, na którym był obecny prezydent Rzeczypospolitej pan Lech Kaczyński. I na pytanie osoby niepełnosprawnej jednoznacznie stwierdził – a to był rok 2005, wiosna – że PFRON nie zniknie, a fundusze będą raczej rozbudowane.

Panie Przewodniczący, proponuję, żeby to przyjąć, żeby nie protestować – nagrało się. Żeby tylko ino Pan Bóg tak dał, abyśmy w tym gronie spotkali się przy bu-

dziecie na rok 2008, to na pewno będę miał, Panie Ministrze, dużo więcej argumentów. Jeszcze więcej. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Pan senator postawił wniosek, żeby przyjąć ten budżet.

Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń.

Chciałbym zaznaczyć, że rozpatrujemy budżet na rok bieżący. I zgodnie z tym, co mamy w materiałach, i zgodnie z wypowiedziami, te zadania zgodnie z tym budżetem będą zrealizowane. W każdym razie tak wynika z tego wszystkiego, natomiast to w szczególności jest to, jak mówi pan senator Kogut, problem roku 2008, który oczywiście, w perspektywie, musimy widzieć.

Wobec tego zamykam ten punkt porządku.

Nie zostały do niego zgłoszone żadne uwagi, czyli rozumiem, że został on przyjęty.

I przechodzimy do części 73 budżetu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...państwa „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”.

Proponuję, żebyśmy jeszcze wstrzymali się chwilę, bo państwo nas opuszczają, tak?

Dziękuję bardzo za obecność.

(Wypowiedzi poza mikrofonem)

Raz jeszcze bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Proszę państwa, punkt szósty opinii: część 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych”.

Kto z państwa będzie referował?

Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Ireneusz Fąfara:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nazywam się Ireneusz Fąfara, jestem członkiem zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przedstawię państwu podstawowe informacje o projekcie budżetu w części 73 „Zakład Ubezpieczeń Społecznych” oraz planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Rezerwy Demograficznej.

Podstawowe założenia makroekonomiczne, które legły u podstawy tych planów, są tożsame z podstawowymi założeniami makroekonomicznymi budżetu państwa. Tak więc przeciętne zatrudnienie wzrosło o 1,4% w roku 2007, inflacja o 1,9%, zaś przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej o 5,3%. Jeśli chodzi o założenia prawno-systemowe, które musiały być uwzględnione przy tworzeniu budżetu w części 73, to jest ich kilka, wymienię te najważniejsze. Pierwszym jest stworzenie nowego rozdziału wydatków budżetowych, rozdziału 75313, czyli wyłączenie z FUS wydatków na świadczenia zlecone zakładowi do wypłaty, finansowane dotychczas w ramach dotacji celowej.

Kolejnymi założeniami są: przeprowadzenie waloryzacji rent i emerytur wskaźnikiem 1,4% od 1 marca 2007 r.; ostatni etap podwyższania podstawy wymiaru rent

inwalidów wojennych i wojskowych oraz rent rodzinnych po tych inwalidach; trzeci etap wyrównywania tzw. starego portfela, czyli podwyższania kwoty bazowej do poziomu 94,5% wynagrodzenia; zmiana przepisów kodeksu pracy wydłużająca wymiar urlopu macierzyńskiego o dwa tygodnie; przeciętna kwota składki na ubezpieczenie wypadkowe – 1,51% oraz przekazywanie do funduszu rezerwy demograficznej 0,3% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

W wyniku takich założeń i zdeterminowanych wydatków, do których zobowiązany jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dochody budżetu w części 73 wyniosą 60 milionów zł. Będą to dochody w rozdziale 85234 – Fundusz Alimentacyjny w likwidacji. Czyli przewidujemy, że w roku 2007 Fundusz Alimentacyjny, będący w likwidacji, odzyska 60 milionów zł od tych, którzy zalegają z płatnościami alimentacyjnymi do Funduszu Alimentacyjnego w likwidacji.

Wydatki budżetu zaplanowano na kwotę 32,3 miliarda zł. W poniższych działach: dział 753 – Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne to jest 26,2 miliarda zł; Ochrona zdrowia – 219 milionów zł; Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej – 5,9 miliarda zł. Największa pozycja to oczywiście dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zaplanowana na kwotę 21,7 miliarda zł.

Prawdopodobnie macie państwo materiały przesłane wcześniej, przed zmianami, których dokonał Sejm, czyli to, co teraz będę mówił, jest zgodne z decyzją Sejmu, bo to, co przedstawialiśmy państwu w listopadzie, było jeszcze przed tymi decyzjami. I tak tutaj Sejm zmniejszył dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o kwotę ponad 400 milionów zł.

Następną znaczącą pozycją są wydatki związane z realizacją zadań w zakresie polityki społecznej i są one zaplanowane na 5,9 miliarda zł, obejmują przede wszystkim wypłatę świadczeń i zasiłków przedemerytalnych oraz wypłaty rent socjalnych.

Istotną pozycją są także wydatki na świadczenia zlecone zakładowi do wypłaty. Jest tu 3,4 miliarda zł na renty inwalidów wojennych, wojskowych oraz ryczałty energetyczne, dodatki kombatanckie, które do tej pory – jak mówiłem wcześniej – były finansowane w ramach dotacji celowej.

Kolejną znaczącą pozycją jest 1 miliard zł na składki na ubezpieczenia społeczne tej grupy pracowników bądź osób, za które składkę płaci budżet.

Przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zostały zaplanowane na kwotę 124,4 miliarda zł. Tę wartość stanowią: składki płacone przez pracodawców – 86,7 miliarda zł; dotacja – 21,7 miliarda zł oraz refundacja składek przekazywanych do Otwartych Funduszy Emerytalnych – 14,5 miliarda zł. Koszty funduszu to 123,3 miliarda zł. Największą część kosztową stanowią tu oczywiście wydatki na świadczenia emerytalno-rentowe – 111 miliardów zł. Na resztę wydatków składają się główne pozostałe świadczenia: zasiłki chorobowe, pogrzebowe, macierzyńskie, świadczenia rehabilitacyjne – prawie 8 miliardów zł.

Odpis na rzecz Zakładów Ubezpieczeń Społecznych to 3,1 miliarda zł i odpisy aktualizacyjne w wysokości należności oraz koszty obsługi kredytu – 257 milionów zł.

Przy takich założeniach, przychodach i wydatkach planujemy, że na koniec roku 2007 stan funduszu ulegnie poprawie do około 4,8 miliarda zł, tym samym zmniejszyemy zadłużenie. Planowaliśmy zmniejszenie zadłużenia w bankach komercyjnych, bo przyjęliśmy założenie, że na koniec roku 2006 zadłużenie FUS w bankach komercyjnych będzie wynosić około 4,3 miliarda zł. Natomiast nastąpił taki rozwój sytuacji, że

z jednej strony dostaliśmy w roku 2006 dotację zwiększoną o prawie 800 milionów zł, a z drugiej strony wystąpiły oszczędności w pewnych wydatkach, których dysponentem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Tak więc mogliśmy te oszczędności przesunąć na dotacje do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz duże wpłaty pod koniec roku spowodowały, że w stosunku do naszych założeń sytuacja była bardziej optymistyczna i zakończyliśmy rok 2006 z zadłużeniem w bankach komercyjnych w wysokości 2,6 miliarda zł. I kiedy chciałem powiedzieć, że zadłużenie zmniejszy się na koniec 2007 r. o 800 milionów zł, to oczywiście miałem na myśli to planowane na koniec roku 2006 zadłużenie w wysokości 4,3 miliarda zł, które planowaliśmy.

Przychody funduszu to 124,4 miliarda zł. Przyjeliśmy, że ściągальność składek będzie bardzo wysoka – 98,8%. To jest ściągальność dosyć zbiedzna do tej, jaka jest od dwóch lat rejestrowana w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ma na to wpływ kilka czynników. Pierwszym jest ten makroekonomiczny, czyli dobra sytuacja makroekonomiczna, dobre przychody przedsiębiorstw powodują, że przedsiębiorcy w zdecydowanej większości swoje obowiązki wynikające z ustawy o ubezpieczeniach społecznych regulują terminowo i w pełnej wysokości. A jednocześnie kontrole płatników, składek i pewna rygorystyczność zakładu powoduje, że ci, którzy są mniej chętni do płacenia w terminie, także regulują swoje należności. Dlatego na rok 2007 przyjęta jest tak wysoka ściągальność.

Jak już mówiłem, dotacja wynosi 21,7 miliarda zł, a składki, które zamierzamy przekazać do Otwartych Funduszy Emerytalnych, to około 14,5 miliarda zł. Sądzymy, że podobnie będzie wyglądała refundacja tych wydatków z budżetu państwa, jednak jest pozycja trudna do zaplanowania. W tym roku też planowaliśmy nieco niższą kwotę – 13,5 miliarda zł, a w rzeczywistości przekazaliśmy ponad 15 miliardów zł z racji składek do Otwartych Funduszy Emerytalnych. Rozwój sytuacji makroekonomicznej w roku 2006, czyli wzrost zatrudnienia oraz wzrost przeciętnego wynagrodzenia, powoduje, że składka do Otwartych Funduszy Emerytalnych rośnie.

Pozostałe przychody to 1 miliard zł według przepisu, a według wpływów – 972 miliony zł. Obejmują one odsetki od nieterminowo regulowanych zobowiązań i nienależnie pobrane świadczenia, które wpłacają ci, którzy są do tego zobligowani; bądź są to pieniądze, które zakład wyegzekwował od tych, którzy byli je winni Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych.

Wydatki wzrosną o około 6%, o 5,9%. Z tych 123,3 miliarda zł, jak już mówiłem, 111 miliardów zł to wydatki na świadczenia emerytalno-rentowe. Jest tu wzrost o 5,4% w stosunku do przewidywanego wykonania roku 2006. Podstawowe założenia dotyczące tych świadczeń to liczba emerytów i rencistów na poziomie siedmiu milionów dwustu tysięcy osób oraz, tu jest wzrost o około 1,4% w stosunku do roku 2006, oraz przeciętna miesięczna wypłata brutto na emeryta czy rencistę – 1 tysiąc 256 zł, to jest o 4,1% powyżej przeciętnego świadczenia przewidywanego w roku 2006.

Jak już mówiłem, waloryzacja od 1 marca 2007 r. wskaźnikiem 101,4% oraz wydatki dodatkowe w roku 2007 to realizacja trzeciego etapu podwyższania kwoty bazowej do poziomu 94,5% oraz wyrównywanie rent inwalidzkich.

Kolejną pozycję stanowią świadczenia obejmujące zasiłki chorobowe, macierzyńskie, pogrzebowe, świadczenia rehabilitacyjne, to prawie 8 miliardów zł, o 8,7% wyżej niż w 2006 r. Największą pozycję stanowią oczywiście zasiłki chorobowe – prawie 4 miliardy zł. Liczba dni zasiłkowych od kilku lat kształtuje się na stałym poziomie, mniej więcej jest to sto milionów dni chorobowych.

Istotną pozycję stanowią także wydatki na: zasiłki pogrzebowe – 1,5 miliarda zł; macierzyńskie – 1,3 miliarda zł; świadczenia rehabilitacyjne – 600 milionów zł.

Odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to jest 2,6% kosztów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a więc 3,1 miliarda zł. Planujemy oczywiście też koszty obsługi kredytów zaciągniętych w bankach komercyjnych, przyjęliśmy tu kwotę 257 milionów zł.

Fundusz Rezerwy Demograficznej został stworzony na podstawie ustawy z 13 października 1998 r., a jego celem jest wyrównanie niedoborów, które mogą wystąpić po 2009 r., a szczególnie po 2015 r., kiedy wyż demograficzny lat powojennych przejdzie na świadczenia emerytalne.

Koncepcja, którą przyjął ustawodawca, była taka, że do 2009 r. będą zbierane środki Funduszu Rezerwy Demograficznej, a później będą nimi zarządzały albo podmioty uprawnione, albo Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Chodzi o to, aby zgromadzić kwotę niezbędną, czyli kwotę, która wystarczy, aby częściowo wyrównać niedobory, szczególnie po 2015 r.

Przychody funduszu zostały zaplanowane na 2007 r. w kwocie 972 milionów zł, której największą część stanowią przychody z odpisu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 0,3% podstawy wymiaru składki – wyniosą one 831 milionów zł. Pozostała kwota, czyli różnica między tymi dwoma wartościami, to oczywiście przychody finansowe z tytułu lokowania środków Funduszu Rezerwy Demograficznej w podstawowe dwa instrumenty finansowe, a więc w akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie – zgodnie z rozporządzeniem, około 30% funduszu – i 70% z tytułu lokowania środków w obligacje Skarbu Państwa, bony skarbowe bądź lokaty bankowe.

Wydatki funduszu są dosyć znikome, bo obejmują one opłaty na rzecz audytora, na rzecz KDPW SA i Narodowego Banku Polskiego oraz biur maklerskich za realizowanie transakcji, które w imieniu funduszu są podejmowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W wyniku takiego planu finansowego finanse funduszu na koniec 2007 r. wyniosą około 3,3 miliarda zł, z czego 3,2 miliarda zł będą stanowić środki funduszu lokowane w obligacje skarbowe oraz akcje notowane na GPW, a 15 milionów zł to należności funduszu. Mianowicie sposób odpisywania kwot z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych do Funduszu Rezerw Demograficznych jest taki, że robimy to dwa razy w ciągu miesiąca. W styczniu zostanie uregulowana pełna należność do grudnia 2007 r., a środki pieniężne wyniosą 1 milion zł. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Proszę, w kontekście tej wypowiedzi, o opinię pana senatora Zbigniewa Trybułę. Może jednocześnie punkty szósty i siódmy opinii, czyli rezerwy celowe i rezerwa demograficzna.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pierwsza uwaga, to już zostało tutaj przez pana prezesa powiedziane, że Sejm zmniejszył dotacje na ZUS o 424 miliony 960 tysięcy zł. Omawiając ten projekt musimy być tego świadomi.

Co cieszy? Cieszy ten wysoki procent ściągalności – 98,8%, co jakby jest nie tylko teoretycznym wskaźnikiem, ale też się potwierdza. I to jest element optymistyczny, który pokazuje, że świadomość płacenia składek jest już duża. Zwłaszcza, że te pieniądze potem posłużą nam, będziemy z nich korzystać na emeryturze.

Dotacja z budżetu państwa to 21 miliardów 736 milionów 970 tysięcy zł. Myślę, że te dotacje sukcesywnie będą się zmniejszać. Mam tu też od razu pytanie: jak przewiduje się to zmniejszanie i czy w ogóle kiedyś do tego dojdziemy? Czy ZUS planuje taką sytuację, że będzie się sam finansował? Bo dotacja z budżetu państwa to jest jakieś 20%. Oczywiście na to wpływa wiele czynników, też sytuacja gospodarcza, ale chcę wiedzieć, czy taka sytuacja jest przewidywana. Generalnie nie mam uwag do tych proponowanych kwot, one wynikają z pewnego planu, który został przyjęty i jest dość racjonalny.

Jeżeli chodzi o Fundusz Rezerwy Demograficznej, na którym gromadzone są środki do wykorzystania po 2009 r., to na razie jest ich ponad 3 miliardy zł. One są z tego odpisu składkowego, 0,3% podstawy wymiaru składki na fundusz emerytalny, i z pomnażania pieniędzy w tym funduszu, ale do tej pory nie ma tu środków z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa, a jest taka możliwość.

Mam też pytanie, jak w perspektywie widzi się pozyskanie środków, które by zasiliły ten Fundusz Rezerwy Demograficznej, bo tu ich nie zaplanowano. Jest to tym ważniejsze, że 2009 r. się zbliża, a tych środków na ewentualne pokrycie zwiększonej liczby osób korzystających z tych świadczeń będzie więcej. Troszkę mnie niepokoi to, że w tym roku tego nie zaplanowano i o tym się nie mówi. Czy w ogóle w tym Skarbie Państwa, który będzie prywatyzowany, będą na to jeszcze przeznaczone jakieś środki? Te środki będą potem zwracane tym osobom, którym one się należą po ich ciężkiej pracy.

Jadąc wczoraj na posiedzenie naszej komisji odbyłem długą rozmowę w pociągu z emerytami, z osobami, które jechały ze mną. I one też zwracały uwagę na to – i mają o to trochę żal – że w 1992 r., kiedy, jak się zdaje, ministrem był Boni, zabrano im dużą część emerytur, przeznaczając te środki dla jeszcze biedniejszych. I oni cały czas czekają na wyrównanie, a są już w podeszłym wieku. I mam też takie pytanie, czy w tym zakresie coś się robi.

Reasumując, większych uwag nie mam, poza tymi pytaniami, które zgłosiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Prosiłbym o ustosunkowanie się do tych kwestii, które wzbudziły wątpliwości pana senatora.

Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Ireneusz Fąfara:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Kwestia pierwsza, dotycząca naszego optymizmu co do ściągальności składek: potwierdzam, to będzie 98,8%. Być może w roku 2006, który minął, będzie nawet trochę więcej, musimy poczekać jeszcze na spływ dokumentów korygujących, na pewne działania porządkujące. Myślimy, że w 2006 r. ściągальność będzie w granicach 98,8–99%. Miejmy nadzieję, że utrzyma się ona w 2007 r. Są tu jednak dwie kwestie dosyć kluczowe, będące częściowo poza sferą możliwości decyzyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli jesteśmy pytani, to oczywiście możemy swoją opinię przekazać, zresztą czujemy się do tego zobowiązani. Pytanie pierwsze: czy FUS będzie się kiedyś sam finansował. Jest prawdą, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, jeśli byśmy spojrzeli na niego w sposób czysto finansowy, jest funduszem, który nie może funkcjonować bez zewnętrznego finansowania. I są dwa, a nawet trzy źródła tego zewnętrznego finansowania. Przy czym pomijamy tu składkę, bo traktujemy ją jako źródło wewnętrzne. Pierwszym źródłem zewnętrznym jest dotacja, a drugim – wyrównanie składek przekazywanych do Otwartych Funduszy Emerytalnych. To jest oczywiście immanentnie związane z reformą ubezpieczeń społecznych, która nastąpiła 1 lipca 1999 r. Tym niemniej zawsze należy pamiętać o tym, że do tych 21,1 miliarda zł należy dodać 14,5 miliarda zł, co daje nam kwotę prawie 36 miliardów zł przekazywanych z budżetu państwa. Trzecim źródłem są kredyty bankowe, od kilku lat ta pozycja na koniec roku wynosi około 4,5 miliarda zł.

Jako Zakład Ubezpieczeń Społecznych jesteśmy, zgodnie z ustawą, zobligowani do sporządzenia tak zwanej pięćdziesięcioletniej prognozy funduszu emerytalnego. I na naszych stronach internetowych ta prognoza jest, ale oczywiście prześlemy ją jutro komisji. Ona jest dosyć jednoznaczna, choć tam oczywiście są różne warianty, różne założenia: pesymistyczne, optymistyczne czy średnie. Oczywiście jak każda prognoza, szczególnie na tak długi okres, pokazuje raczej pewne trendy. Należy ją traktować bardziej jako źródło informacji, które należy na przestrzeni tych pięćdziesięciu lat co roku sprawdzać. Pokazuje ona jednak bardzo wyraźnie, że deficyt samego funduszu emerytalnego jest tym podstawowym elementem, który będzie się pogłębiał, a szczególnie – mam tu na myśli deficyt całego FUS – w latach 2024–2028, kiedy osiągnie poziom aż 40 miliardów zł. Taki będzie wtedy deficyt. Później to może się poprawiać. I w ostatnim roku prognozy, czyli w roku 2050, może on wynieść 10 miliardów zł – to jest wariant pośredni. I teraz, w zależności od przyjętych wariantów rozwoju sytuacji makroekonomicznej, mamy wariant pesymistyczny, że deficyt pogłębi się w 2050 r. do 40 miliardów zł., zaś wariant optymistyczny zakłada, że nadwyżka w 2050 r. osiągnie poziom około 28 miliardów zł.

To pokazuje, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i cały system emerytalny pracowników nie może funkcjonować w długiej perspektywie czasu – którą możemy przewidzieć – bez dofinansowania z budżetu państwa. To jest też odpowiedź na pytanie, czy fundusz może się kiedyś wyrównać. Mianowicie w takiej perspektywie w wariantcie najbardziej optymistycznym może się wyrównać około 2030 r.

Fundusz Rezerwy Demograficznej miał być finansowany z dwóch podstawowych źródeł. Pierwszym to miał być, i jest nadal, odpis z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z ustawą z 1998 r. ten odpis miał wynosić 1% podstawy wymiaru składki. Według realiów 2006 r. to około 2,8 miliarda zł. W rzeczywistości, jak państwu mówiłem, jest 800 milionów zł., a więc już w 2001 r. zmniejszono wysokość od-

pisu z FUS. Drugim podstawowym źródłem miały tu być środki z tytułu prywatyzacji. I do tej pory ani razu takie środki nie zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Założenia przyjęte na 2007 r. w budżecie wskazują, że w tym roku też nie będą przekazane. Rada Nadzorcza Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kilkakrotnie zwracała się w tej sprawie do nadzorującego ministra, ale środki z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa jeszcze ani razu nie zostały przekazane do Funduszu Rezerwy Demograficznej. I taki jest stan mojej wiedzy na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy poza wnioskiem pana senatora Trybuły są inne wnioski lub uwagi dotyczące tej części budżetu?

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

W trakcie debaty sejmowej ogromna liczba zgłoszonych poprawek dotyczyła zwiększenia wydatków kosztem zmniejszenia dotacji dla ZUS czy FUS. Ostatecznie część z tych poprawek przeszła. W dostarczonym dzisiaj przez państwa materiale widzimy poważne zmiany dotyczące poziomu wydatków planowanych na 2007 r. Prosiłbym, abyście państwo odnieśli się do tej sprawy.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo proszę o odpowiedź, chociaż o tym częściowo już była mowa...

(*Senator Mieczysław Augustyn: Przepraszam.*)

...podczas nieobecności pana senatora.

Gdyby mógł pan jeszcze kilka zdań na ten temat powiedzieć.

Bardzo proszę.

Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Ireneusz Fąfara:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Wolą parlamentu było zmniejszenie dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i taką wolę parlament przełożył w głosowaniu na decyzję. Możemy skomentować to w ten sposób, że pod koniec roku 2006 decyzją Komisji Finansów Publicznych, na wniosek ministra finansów, zwiększona została dotacja do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o kwotę prawie 800 milionów zł. To powoduje, że ta strata powstała w wyniku decyzji sejmowej została pokryta nawet nie częściowo, ale z naddatkiem.

Z drugiej strony wystąpiły oszczędności w innych działach, których dysponentem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. I na nasz wniosek minister finansów zwrócił się do Komisji Finansów Publicznych, w wyniku czego te środki z oszczędności w innych działach zostały przesunięte do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To spowodowało, że w 2006 r. dodatkowe finansowanie z tytułu dotacji Funduszu Ubezpieczeń Społecznych było prawie o 1 miliard zł większe niż planowano. Dlatego decy-

zja Sejmu o zmniejszeniu dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o kwotę ponad 400 milionów zł, jakkolwiek dotkliwa dla funduszu, nie powoduje krytycznej sytuacji. I bez tych pieniędzy – między innymi w wyniku decyzji podjętych pod koniec 2006 r. – fundusz będzie mógł sprawnie funkcjonować.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś wnioski albo uwagi do tej części budżetu? Nie widzę zgłoszeń.

Pan senator Trybuła postawił wniosek, żeby przyjąć część 76 budżetu, a także, by zaakceptować przychody i wydatki państwowych funduszy celowych w zakresie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Nie widzę sprzeciwu.

Wobec tego proponuję taki właśnie wniosek komisji.

Dziękuję bardzo.

W takim razie przechodzimy do punktu ósmego, do części 72...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

..., „Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego”.

Proponuję poczekać trzydzieści sekund, ponieważ cztery osoby nas opuszczają.

Dziękujemy raz jeszcze za przedstawienie założeń budżetu i za obecność. Dziękuję bardzo.

Wobec tego przechodzimy do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Bardzo proszę, kto z państwa będzie referował?

Proszę bardzo.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Wojciech Kobielski:**

Nazywam się Wojciech Kobielski, jestem zastępcą prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Na wstępie chciałbym przypomnieć państwu, że zadania związane z funkcjonowaniem systemu ubezpieczenia społecznego rolników realizuje w pełnym zakresie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która poza zadaniami własnymi, wynikającymi z ustawy, prowadzi również obsługę zadań zleconych przez budżet państwa.

Podstawą gospodarki finansowej ubezpieczenia społecznego rolników i działania Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stanowią państwowe fundusze celowe, mianowicie: Fundusz Emerytalno-Rentowy, Fundusz Prewencji i Rehabilitacji oraz Fundusz Administracyjny, a także fundusz, który nie będzie przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania, Fundusz Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Jest to bowiem fundusz pozabudżetowy, z osobowością prawną, jego wydatki są całkowicie pokrywane ze składek wpłacanych przez rolników. Fundusz ten ma za zadanie sfinansowanie ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego i macierzyńskiego, które gwarantuje rolnikom ustawa.

Jak wspomniałem, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego realizuje także zadania zlecone przez budżet państwa. W związku z tym wypłacamy rolnikom przysługujące im z mocy innych przepisów świadczenia kombatanckie, świadczenia pieniężne dla byłych żołnierzy, górników oraz świadczenia pieniężne dla osób deporto-

wanych do pracy przymusowej do Związku Radzieckiego i III Rzeszy. Wreszcie Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nalicza i przekazuje do Narodowego Funduszu Zdrowia składkę na ubezpieczenie zdrowotne, którą mają obowiązek wносить rolnicy czynni zawodowo, a którą to składkę na ubezpieczenie zdrowotne w pełni pokrywa budżet państwa.

W niewielkiej liczbie, bo jest to kilkaset świadczeń, wypłacamy także nadal renty strukturalne dla rolników, przyznane na podstawie przepisów krajowych na podstawie ustawy z 2001 r., a więc jeszcze sprzed naszej akcesji do Unii Europejskiej.

Oczywiście gros środków przepływających przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stanowią środki Funduszu Emerytalno-Rentowego. Jeśli chodzi o ten fundusz, to przyjęliśmy do wyliczenia przychodów i wydatków, że w bieżącym roku miesięcznie będzie opłacać składki do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego około miliona sześciuset tysięcy ubezpieczonych rolników. co praktycznie jest na poziomie przewidywanego wykonania ubiegłego roku.

Jednocześnie zakładamy, że w każdym miesiącu 2007 r. kasa wypłacać będzie emerytury lub renty średnio dla jednego miliona pięciuset dwudziestu ośmiu tysięcy osób. To jest o 3,6% mniej niż w roku bieżącym. Spadek liczby świadczeniobiorców ma miejsce od kilku lat. Warto w tym miejscu wspomnieć, bo jest to zjawisko korzystne dla finansów ubezpieczenia społecznego rolników, że w połowie ubiegłego roku po raz w pierwszy liczba osób pobierających świadczenia emerytalno-rentowe z systemu zrównała się z liczbą osób objętych ubezpieczeniem społecznym, a więc czynnych zawodowo. I od tego momentu te relacje stają się coraz korzystniejsze. Przypomnę, że na 2007 r. zakładamy, iż osób czynnych zawodowo, czyli płacących składki, będzie w systemie o ponad sześćdziesiąt tysięcy więcej niż osób pobierających świadczenia. W połowie lat dziewięćdziesiątych ta relacja była odwrotna, mianowicie liczba emerytów i rencistów była o kilkaset tysięcy większa niż osób płacących składki.

Plan Funduszu Emerytalno-Rentowego zakłada ponadto wypłatę około sześćdziesięciu pięciu tysięcy zasiłków pogrzebowych. Zakładamy, że będzie ich mniej o około dwa tysiące niż w przewidywanym wykonaniu na 2006 r.

Przychody funduszu wyniosą w sumie 15 miliardów 543 miliony 38 tysiące zł i będą niższe od przewidywanych w ubiegłym roku o 3,2%. Główną przyczyną zmniejszenia przychodów jest fakt wyłączenia z funduszu zadań zleconych przez budżet państwa. I na tę okoliczność zwracał również uwagę pan prezes Fąfara, kiedy omawiał finanse ZUS. Tu został zastosowany ten sam mechanizm. Tak więc z kwoty wydatków Funduszu Emerytalno-Rentowego, a co za tym idzie, z przychodów, zostaną wyłączone wszystkie te świadczenia, o których wspomniałem: świadczenia kombatanckie, świadczenia dla byłych żołnierzy oraz dodatki z tytułu pracy przymusowej. W poprzednich latach były one transferowane za pośrednictwem Funduszu Emerytalno-Rentowego, odpowiednio zwiększając stronę przychodową i stronę wydatkową.

Podstawową pozycję przychodów Funduszu Emerytalno-Rentowego będzie stanowiła dotacja uzupełniająca z budżetu państwa, a wyniesie ona 12 miliardów 736 milionów 322 tysiące zł i będzie niższa od tej w 2006 r. o 0,6%. Jest to konsekwencją spadku liczby osób pobierających emerytury i renty. Jak wspomniałem, liczba ta będzie konsekwentnie maleć w ciągu całego 2007 r.

Jeśli chodzi o przychody własne funduszu, to główną ich pozycję stanowią składki płacone przez ubezpieczonych rolników, powinny one zamknąć się kwotą

1 miliarda 165 milionów 810 tysięcy zł. Przyjeliśmy tu ściągalność na poziomie 95%, czyli nieco wyższym niż przewidywany za ubiegły rok, ale niższym niż wynika ze średniej wieloletniej. Jest tak z uwagi na skutki suszy i podmoknięć, jakie dotknęły rolników w drugim półroczu ubiegłego roku i których skutki odczuwamy jeszcze w przyszłym roku z powodu albo umorzenia składki, albo odroczenia jej płatności lub też rozłożenia tych płatności na raty.

Jak wspominałem, realizujemy zadania zlecone. Jednym z tych zadań jest pokrycie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Na ten cel otrzymamy dotację w kwocie 1 miliarda 640 milionów 906 tysięcy zł. Mimo, że ta dotacja jest przeznaczona na zadanie zlecone przez państwo, nadal jest transferowana przez Fundusz Emerytalno-Rentowy. Wzrost tej dotacji w bieżącym roku wyniesie ponad 21% w stosunku do kwoty, jaką otrzymaliśmy na ten cel w ubiegłym roku. Jest tak z uwagi na mechanizm ustalania tej składki, który zależy od ceny jednego kwintala żyta, ogłaszanej przez prezesa GUS. Warto przypomnieć, że o ile do końca III kwartału ubiegłego roku ta cena skupu żyta wynosiła niecałe 28 zł, to w wyniku podwyżek w lecie od listopada wynosi już 36 zł. Wymiar składki to wartość połowy kwintala, a na IV kwartał tego roku zakładamy dalszy wzrost ceny żyta, do kwoty 38 zł za kwintal, co oczywiście rzutuje na wyliczoną kwotę niezbędnej dotacji na pokrycie składki na ubezpieczenie zdrowotne rolników.

W wyniku tych makroproporcji, relacji, wpływów i wydatków przeciętne świadczenie rolne wyniesie według planu 701 zł i 78 groszy, to jest o 3,1% więcej niż w 2006 r. Warto tu zwrócić uwagę na to, że to świadczenie jest niskie. Jednak minimalne świadczenie wynosi 597 zł i 46 gr., czyli praktycznie przeciętne świadczenie rolne jest wyższe od tej kwoty minimalnej o około 100 zł.

Waloryzacja będzie od 1 marca br. I tak jak w przypadku ZUS, czyli zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów, przyjęliśmy, że jej wskaźnik wyniesie 101,4%.

Kolejny fundusz, o którym chcę kilka słów powiedzieć, to Fundusz Prewencji i Rehabilitacji. Jego przychody zamkną się kwotą 28 milionów zł, przy czym dotacja budżetu państwa wynosi tu 4,5 miliona zł, tym samym stanowić ona będzie niewiele ponad 16% ogólnej kwoty przychodów. Reszta pieniędzy to odpis od tego samofinansującego się funduszu składkowego, który to odpis, zgodnie z ustawą, nie może przekraczać więcej niż 5% planowanych wydatków funduszu składkowego. Wydatki Funduszu Prewencji i Rehabilitacji będą nieco wyższe niż planowane przychody, a mianowicie 28,8 miliona zł. Gros wydatków tego funduszu, czyli ponad 85%, to będą świadczenia rzeczowe, rehabilitacyjne i zdrowotne, które obejmą czternaście tysięcy trzystu rolników – jest to praktycznie poziom bieżącego roku.

Ze środków Funduszu Prewencji i Rehabilitacji pokrywane są również wydatki związane z profilaktyką wypadkową, którą prowadzi KRUS z mocy ustawy. Warto tu wspomnieć o tym, że rolnicy są jedyną grupą społeczno-zawodową, której, jeśli chodzi o ochronę warunków pracy, nie obejmują państwowe przepisy. Tę lukę uzupełnia wprowadzona przez kasę na zasadach dobrowolności działalność promująca zasady bezpiecznej pracy wśród rolników.

Źródłem finansowania zadań Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jako instytucji – a tym samym wszystkich wydatków związanych z administrowaniem, z systemem ubezpieczenia społecznego rolników, jak również pokrywaniem kosztów związanych z realizacją zadań zleconych – jest Fundusz Administracyjny. Jego przy-

chody w bieżącym roku nieznacznie przekroczą kwotę 503 milionów zł i w porównaniu z ubiegłym rokiem będą wyższe o 2,1%. Przy czym największą dynamikę przychodów funduszu stanowi odpis od funduszu składkowego w kwocie 46 milionów zł. Ten odpis w porównaniu z ubiegłym rokiem jest wyższy o blisko 15%.

Jeśli natomiast chodzi o odpis od Funduszu Emerytalno-Rentowego na Fundusz Administracyjny, to będzie on wyższy o 1,4%, jednak uwzględniając planowaną inflację na poziomie 1,9% możemy mówić o realnym spadku tej kwoty. Ona stanowi mniej więcej 2,3% ogólnych wydatków Funduszu Emerytalno-Rentowego.

Wydatki Funduszu Administracyjnego są na poziomie niecałych 508 milionów zł, uwzględniamy tu stan środków na koniec roku. Około 47% są to wydatki związane z wynagrodzeniami i pochodnymi, zaś pozostałe to wydatki informatyczne, prowizje bankowe i opłaty pocztowe.

Wydatki inwestycyjne stanowią niecałe 5% łącznych wydatków Funduszu Administracyjnego w bieżącym roku. W tych środkach przewidzieliśmy również dziesięcioprocentowy wkład własny kasy w realizację umowy rządowej z Bankiem Światowym, dotyczącej unowocześnienia bazy informatycznej i komunikacyjnej kasy. Ta pożyczka została udzielona na trzy lata.

W kasie nadal na niezmiennym poziomie, jak w ostatnich latach, pozostaje zatrudnienie, zakładamy tu sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt etatów. To zatrudnienie praktycznie nie ulega zmianie od siedmiu lat i takie też zakładamy na bieżący rok. Przeciętne wynagrodzenie w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, wyniesie 2 tysiące 387 zł. Będzie ono co prawda o ponad 7% wyższe niż w roku ubiegłym, ale i tak jest dużo niższe od średniej krajowej, niższa od średniej w budżecie, nie mówiąc już o tym, że jest znacznie niższa niż średnia w naszej bratniej instytucji, w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana senatora Trybułę o opinię do punktów ósmego i dziewiątego.

Senator Zbigniew Trybuła:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie! Szanowni Państwo!

Może powiem krótko i nie będę powtarzał tych wszystkich liczb, które pan prezes był łaskaw przedstawić. Generalnie muszę powiedzieć, że w porównaniu z zeszłym rokiem plan KRUS na 2007 r. jest racjonalny. Trzeba tu zauważyć to, czym była mowa, mianowicie coroczny spadek liczby otrzymujących świadczenia o pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta osób. I tu od razu mam pytanie: czy ta tendencja będzie się utrzymywała w następnych latach?

Wynikałoby z tego, że te świadczenia z Funduszu Emerytalno-Rentowego będą coraz mniejsze, bo, jak widać, większość dochodów KRUS to jest dotacja z budżetu państwa. Też jest ważne, czy ta dotacja będzie utrzymana na tym samym poziomie, czy też będzie mogła być zmniejszana. Pan prezes też już wspomniał o tym, że obecnie jest pewien balans, równowaga między liczbą osób, które płacą składki – oczywiście nie są

one wystarczające, by pokryć te świadczenia – a między liczbą osób korzystających z tych świadczeń. Tak więc to wszystko się już wyrównuje.

Chciałbym też zapytać o inwestycje prowadzone przez KRUS. W załączniku, w tabeli nr 2 podane są pozycje. Jedną z większych jest inwestycja w Krakowie – 6 milionów 920 tysięcy zł. Gdyby można było troszkę więcej usłyszeć, co to jest za pozycja. Cieszy mnie to, że tworzy się sieć informatyczną, bo właściwie już dawno powinno być to zrobione we wszystkich instytucjach. Te nakłady na tworzenie dobrze działającej sieci, przy dobrych przetargach i profesjonalnym jej tworzeniu, w przyszłości dadzą realne zmniejszenie kosztów.

Przy obecnym systemie informatycznym w świecie rzeczywiście można bardzo dużo zaoszczędzić i pieniędzy, i czasu pracowników, a także osób, które korzystają z tych usług. Przez to te świadczenia będą bardziej przyjazne tym, którzy z nich korzystają, i w rezultacie nastąpi poprawa wzajemnych relacji. Stanie się tak dlatego, że informacja będzie natychmiastowa i nie będzie potrzeby wielokrotnego przyjeżdżania po różne informacje. Akurat cieszy mnie, że jest to czynione, chciałbym tylko, żeby zrobiono to szybko i w profesjonalny sposób. To tyle uwag.

Na koniec moja rekomendacja: proponowałbym przyjąć przedłożony projekt budżetu KRUS. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Prosiłbym o ustosunkowanie się do tej kwestii, która budziła wątpliwości pana senatora.

Proszę bardzo.

Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Wojciech Kobielski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Przede wszystkim chciałbym podziękować za pozytywną ocenę budżetu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jest ona zresztą zbieżna z naszą oceną. Nie będzie to budżet łatwy, ale w tym kształcie jest to budżet dla Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego bezpieczny w tym sensie, że gwarantuje bez jakichkolwiek opóźnień terminową wypłatę wszystkich należnych rolnikom świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jak również realizację wszystkich zadań zleconych przez państwo.

Przechodząc do odpowiedzi na pytania pana senatora, jeśli chodzi o korzystne tendencje, jakie odnotowujemy w relacjach między liczbą świadczeniobiorców a liczbą osób czynnych zawodowo, z mocy ustawy objętych ubezpieczeniem społecznym rolników, to będą one trwały przez kilka najbliższych lat. Niestety, nie będą one trwały wiecznie, potem te relacje będą zmieniały się na niekorzyść systemu.

W tej chwili jesteśmy jeszcze w okresie, kiedy do prawa do emerytury wchodzi z wiadomych powodów mniej liczne roczniki, czyli osoby urodzone w okresie okupacji, między 1939 a 1945 r. Natomiast wtedy, kiedy zaczną nabywać prawa emerytalne osoby urodzone pod koniec lat czterdziestych, zwłaszcza w okresie wyżu pierwszych lat pięćdziesiątych, to oczywiście liczba osób pobierających emerytury będzie rosła. Mamy również korzystne z punktu widzenia ubezpieczenia społecznego zjawisko, ale

nienormalne w sensie dalszej perspektywy, mianowicie w ostatnich latach odnotowaliśmy przyrost liczby osób ubezpieczonych. Ten przyrost wynika ze zmian, jakie następują w gospodarce narodowej. Restrukturyzacja gospodarki powoduje, że osoby tracące swoje pozarolnicze źródło zarobkowania – dotyczy to głównie ludności dwuzawodowej, chociaż nie tylko – o ile są posiadaczami gospodarstwa indywidualnego, niejako z życiowej konieczności wchodzą w nasz system.

W dłuższej perspektywie należy zakładać, że unowocześnienie rolnictwa, gospodarki żywnościowej, ale zwłaszcza sfery wytwórczej rolnictwa, będzie powodowało spadek liczby osób pracujących w rolnictwie, bo taka jest tendencja we wszystkich krajach europejskich, które taką transformację przechodziły znacznie wcześniej, bo w latach sześćdziesiątych. Jeśli osiągniemy poziom zatrudnienia w wysokości 3–5% ogółu zatrudnionych, obecnie jest 18%, to będziemy mieli zjawisko malejącej liczby osób czynnych zawodowo, a więc będących w systemie. Można więc zakładać, że już w niezbyt odległych latach będziemy mieli zjawisko malejącej liczby osób pracujących w rolnictwie, a tym samym opłacających składki, i rosnącej liczby emerytów. W tym sensie jest to dla systemu ubezpieczenia społecznego niekorzystne.

Proszę jednak zważyć, że obecny system zakłada, iż rolnik czynny zawodowo płaci rocznie składkę w wysokości 120% emerytury podstawowej. I gdyby przyjąć, że emeryt bierze swoją emeryturę w podstawowej wysokości przez dwanaście miesięcy w roku – a takie założenie należy przyjąć – to na jego emeryturę, nawet gdyby nie było wypłaty innych świadczeń, składa się dziesięciu rolników czynnych zawodowo. Czyli można powiedzieć, że samofinansowanie się systemu emerytalno-rentowego w obecnym kształcie, jaki określa ustawa, byłoby możliwe wtedy, gdyby liczba osób w systemie dziesięciokrotnie przewyższała liczbę osób pobierających emeryturę, już nie mówiąc o rentach.

W związku z tym można zaryzykować twierdzenie, że przy obecnej konstrukcji systemu ubezpieczenia społecznego rolników dotacja do systemu jest rzeczą niezbędną. Jest ona również niezbędna z uwagi na niską dochodowość rolnictwa, bo oczywiście można od razu postawić pytanie, czy rolnicy nie mogliby zapłacić wyższej stawki. Wydaje się, że przy obecnych relacjach kosztowo-dochodowych w rolnictwie zdecydowana większość rolników nie byłaby w stanie ponieść wyższych niż obecnie obciążeń na system ubezpieczenia społecznego rolników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.
Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Pytałem jeszcze o tę inwestycję w Krakowie. Poproszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Wojciech Kobielski:**

Jeśli chodzi o inwestycje, jak powiedziałem, zakładamy rosnący udział inwestycji tych informatycznych, które pan senator był uprzejmy pochwalić. Natomiast ogra-

niczamy inwestycje, jeśli chodzi o roboty budowlano-montażowe. W roku bieżącym będziemy tylko kontynuowali, kończyli wcześniej rozpoczętą budowę czternastu naszych placówek terenowych i będziemy kończyć ostatnią już własną siedzibę naszego oddziału regionalnego. Tym oddziałem jest właśnie oddział w Krakowie, dla którego dotychczas wynajmujemy siedzibę w obcym budynku, płacimy zresztą za tego około 1 miliona zł rocznie. Dwa lata temu podjęliśmy decyzję o kupieniu działki i postawieniu budynku. Na rok bieżący przewidujemy kwotę 6 milionów 920 tysięcy zł. Pokryje ona ostatecznie koszty inwestycji w sensie kubaturowym, a także jej wyposażenia siedziby w niezbędną infrastrukturę informatyczną i inną, niezbędną do funkcjonowania tego oddziału. Ta kwota jest duża, bo i ceny na rynku krakowskim są wysokie, są zbliżone do cen chociażby w Warszawie, także wielkość tego obiektu jest oczywiście nieporównywalna z wielkością placówek terenowych, bo w oddziale zatrudniamy około stu osób, natomiast w placówce terenowej przeciętny poziom zatrudnienia to osiem do dziesięciu osób. Tak więc ta kwota jest już ostateczna. Na koniec grudnia zaawansowanie tej inwestycji wynosiło ponad 54%, zaś w marcu tego roku nastąpi oddanie obiektu do użytku.

Tym samym inwestycja w Krakowie i tych czternaście placówek terenowych kończą wieloletni wysiłek kasy na rzecz stworzenia własnych siedzib, szczególnie dla placówek terenowych i oddziałów regionalnych. Jedynie centrala Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nadal ma najgorsze warunki i mieści się w trzech miejscach, wynajmowanych od różnych właścicieli.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proszę, pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

To, co cieszy pana prezesa – czemu się nie dziwię – niekoniecznie musi być racjonalne z punktu widzenia dobra publicznego i wydatków publicznych. Osobiście jestem zwolennikiem integracji systemów wypłacania rent i emerytur, co nie oznacza, że nie uznaję konieczności odrębnego traktowania funduszu ubezpieczeń rolniczych – to są dwie różne rzeczy. Jednak utrzymywanie dwóch różnych majątków, systemów wypłacania i obracania tymi funduszami jest, moim zdaniem, z punktu widzenia państwa nieracjonalne.

Proszę państwa, jest taki, a nie inny stan prawny i właśnie go rozpatrujemy. Już któryś raz z rzędu maleje ilość świadczeniodawców funduszu i zmieniają się, niestety niekorzystnie, relacje pomiędzy nakładami administracyjnymi a liczbą świadczeń. Chcę zapytać, czy podjęliście państwo jakiś wysiłek, aby jednak te koszty funkcjonowania funduszu w tych warunkach, jakie są, ograniczyć? To już jest kolejny budżet, który rozpatrujemy, a świadczeniodawców funduszu było bodajże tylko w tych dwóch latach blisko sto tysięcy osób, natomiast koszty administracyjne nie drgnęły, a nawet rosną. Uważam, że nie jest to racjonalne i nie jest to korzystne. To po pierwsze.

Druga sprawa. Jestem zwolennikiem integracji systemów emerytalnych z korzyścią dla rolników, bo ten system oprócz tego, że jest nieracjonalny w wydatkach, jest też niekorzystny dla rolników. Mianowicie renty rolnicze i emerytury rolnicze od lat

siedemdziesiątych są tylko częścią tego, co dostają pracownicy, powiedzmy, miejscy, czyli zatrudnieni w przemyśle i usługach, a więc oczywiście jest to niekorzystne. I jedną z dróg, którymi miał pójść KRUS, była modernizacja systemów płacenia składek. To, o czym mówił pan prezes, czyli te niekorzystne relacje liczbowe płacących składki i je odbierających, będzie miało tu nieduży wpływ, bowiem, jak wiemy, tylko kilka procent to są składki, a reszta to są dotacje. Więc jeżeli będzie to 20% do tych 5%, to jaki będzie to miało wpływ na rzeczywisty stan finansowy? Tak czy owak będzie to obciążenie dla budżetu, natomiast w samej strukturze nie będzie to wiele.

Chciałem zapytać, czy dzisiejsze państwa przedłożenie mamy odczytać tak, że tej zapowiadanej reformy, w trakcie odchodzenia KRUS z powrotem do ministerstwa rolnictwa, w zakresie płacenia składek w tym roku w ogóle nie będzie? Sceptycznie podchodziłem do tego, że ta reforma w ogóle będzie podjęta. I patrząc na budżet, widzę, że miałem rację.

I to nie jest tak, jak mówił pan prezes, że sytuacja rolników wszędzie jest gorsza. Powiedzmy sobie szczerze, że ona się poprawiła. Jestem ze środowiska, gdzie mam okazję obserwować rolników, i są powiaty, na teren których napłynęło po dwadzieścia parę, 30, 40, a nawet 50 milionów zł z tytułu samych dopłat, których wcześniej w ogóle nie było. To po pierwsze.

Po drugie, zamożność rolników i ich wyniki finansowe są naprawdę zróżnicowane. Są obszarnicy, jak niedawny senator Stokłosa – ja go właśnie zastąpiłem w tej Izbie. Są też tacy, jak mój kuzyn – wspominam o nim, żebyście państwo nie myśleli, że nie wiem, o czym mówię – który ma ponad 100 ha. I tacy jak on mogą dzisiaj pozwolić sobie na takie rzeczy, na które zwykły pracownik nie może sobie pozwolić, a płacą państwu naprawdę symboliczne składki. To miało się zmienić, a w budżecie tego nie widać.

Mam pytanie, czy te prace w ogóle trwają i jakie są szanse, że to zmieni się w przeciągu tego roku? Pytam w ten sposób, bo zaczynamy mówić już o drugim roku tej kadencji parlamentu.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Zaraz udzielę panu głosu w celu udzielenia odpowiedzi.

Chciałbym zaproponować w tej sprawie rzecz następującą. Mianowicie dzisiaj rozmawiamy na temat budżetu na rok bieżący. To, co pan prezes przedstawił, wynika z pewnego faktycznego stanu prawnego, natomiast oczywiście podzielam uwagi pana senatora Augustyna.

Chciałbym więc zaproponować, żebyśmy jako komisja albo przyjrżeli się zmianom, które są proponowane, albo sami zaproponowali zmianę, jeżeli chodzi o KRUS. Wówczas przeprowadzilibyśmy szerszą debatę na temat Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Dzisiaj prosiłbym tylko o taką kierunkową informację, zgodnie z prośbą pana senatora Augustyna.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Niezależnie od tego, czy one trwają, czy nie, proponuję, abyśmy do tego wrócili i zastanowili się nad tym stanem prawnym. Jest on bowiem dalece niedoskonały w kontekście tego, że zróżnicowanie dochodowe rolników jest rzeczywiście bardzo duże. W związku z tym to, że bogacze płacą niewielkie składki, jest społecznie nieuzasadnione. Proszę bardzo.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Wojciech Kobielski:**

Jeśli można, chciałbym panu przewodniczącemu podziękować za ten wniosek. Nie chciałbym odnosić się tu do kwestii, które wykraczają poza kompetencje Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i moje jako urzędnika tej kasy, mam bowiem obowiązek funkcjonować w ramach takiego stanu prawnego, jaki uchwali parlament. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego nie kreuje rozwiązań w zakresie ubezpieczenia społecznego. Zgłaszanie propozycji w tym zakresie jest uprawnieniem rządu, a ich uchwalanie – parlamentu.

Oczywiście zgadzam się z tym, co powiedział pan senator. To, że przeciętna sytuacja rolników nie jest dobra oznacza również tyle, że część z nich jest w sytuacji bardzo złej, a są też oczywiście rolnicy, którzy prosperują bardzo dobrze i będą prosperowali coraz lepiej. Jest więc zgoda co do tego, że składka na ubezpieczenie społeczne rolników kierunkowo powinna tę sytuację dochodową uwzględniać. Problemem pozostaje tylko kwestia, jak ona ma być zróżnicowana i jak te ciężary wynikające ze wzrostu tej składki powinny być rozłożone w zależności od wielkości gospodarstwa i jego dochodów.

Z tego, co wiem, trwają prace w resorcie rolnictwa nad zmianami w ustawie ubezpieczenia społecznego. Rozumiem, że rząd w odpowiednim momencie te propozycje przyjmie i przedłoży obu Wysokim Izbom.

Jeśli natomiast chodzi o zmiany w samej organizacji i strukturze kasy, to oczywiście jest prawdą, że ubywa liczba świadczeniobiorców i wobec tego można wysnuć taki wniosek, że proporcjonalnie powinno maleć też zatrudnienie. Jednak tu takiej zależności nie ma, trzeba bowiem pamiętać, że kasa przyjęła też zadania zleczone, których wcześniej nie realizowała, chociażby ubezpieczenie zdrowotne, koordynację systemów ubezpieczenia społecznego w związku z naszym wejściem do Unii. Z tego tytułu kasa nie otrzymała ani dodatkowych środków, ani zwiększenia etatów.

Prawdą jest, że również informatyzacja, na którą kładziemy nacisk, w perspektywie musi przynieść zrationalizowanie procesu funkcjonowania instytucji i, co za tym idzie, zmniejszenie zatrudnienia. Przez Ministerstwo Rolnictwa jesteśmy zobowiązani do przedłożenia w pierwszej połowie tego roku propozycji zmian w strukturze organizacyjnej kasy, uwzględniającej między innymi właśnie proces modernizacji, informatyzacji i racjonalizację procesu wypłat.

Jeśli Wysoka Komisja będzie zainteresowana tym problemem, to oczywiście, kiedy tylko powstanie ten materiał, zostanie również państwu przedstawiony. To tyle, co w tej chwili mogę na ten temat powiedzieć.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję

Pan senator Trybuła zaproponował, żeby przyjąć tę część budżetu.

Czy są jakieś propozycje poprawek? Nie ma.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Również nie.

Wobec tego rozumiem, że przyjęliśmy punkty ósmy i dziewiąty, dotyczące Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Przechodzimy do punktu jedenastego opinii, czyli części 12 budżetu „Państwowa Inspekcja Pracy”.

Proszę panią prezes o przedstawienie założeń budżetu.
Bardzo proszę.

Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:

Bożena Borys-Szopa, główny inspektor pracy.
Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Swoje wystąpienie rozpocznę od zaprezentowania Wysokiej Komisji projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r. w wersji rozpatrywanej przez Sejm. Następnie omówię zmiany, które miały miejsce podczas prac komisji sejmowej nad budżetem urzędu.

Przedłożony Wysokiej Komisji dokument opracowaliśmy bardzo szczegółowo, omawiając i uzasadniając każdą pozycję dochodów czy też wydatków w sposób jasny i przejrzysty – zwłaszcza, że następuje wzrost wydatków z tytułu nowych zadań. Projekt opracowaliśmy przy założeniu, że urząd przejmie nowe zadania z dniem 1 stycznia 2007 r.

W załączniku nr 2 przedłożonego dokumentu przedstawiamy plan wydatków w układzie prezentującym te wydatki bez nowych zadań, wydatki związane z nowymi zadaniami i oczywiście łączny plan wydatków. Mam nadzieję, że właśnie taka prezentacja ułatwiła państwu pracę nad tym dokumentem. Podobnie jak w latach ubiegłych poprzedziliśmy część dotyczącą budżetu syntetyczną informacją o urzędzie, jego zadaniach, w tym o nowych zadaniach, zaplanowanych na 2007 r.

W związku z powyższym moje wystąpienie ograniczę przede wszystkim do przedstawienia budżetu Państwowej Inspekcji Pracy i Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy im. Jana Rosnera we Wrocławiu, szerzej omawiając tylko te zadania, które mają wpływ na wzrost wydatków urzędu w 2007 r., czy też szerzej uzasadniając wzrost wydatków niezwiązanych bezpośrednio z nowymi zadaniami.

Panie Przewodniczący, Panowie Senatorowie, przedłożony Wysokiej Komisji projekt budżetu zakłada realizację wszystkich zadań. Realizacja tych zadań, a przede wszystkim nowych zadań, wynikających z projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, nad którą trwają prace w Sejmie, wymaga dodatkowych środków. Przy planowaniu wydatków kierowaliśmy się zasadą: realizacja zadań przy jak najmniejszych nakładach, zaś przy ustalaniu planów dochodu – realnością ich uzyskania.

Wydatki zaplanowaliśmy w łącznej kwocie 242 milionów 482 tysięcy zł, wyższej od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 14,7%. Zasadniczy wzrost wydatków, bo aż o 12,3% związany jest właśnie z nowymi zadaniami, zaś pozostałe 2,4% wzrostu dotyczy dotychczas obowiązujących regulacji prawnych.

Na wzrost wydatków, oprócz kosztów nowych zadań, wpływa: planowany wzrost wynagrodzeń o 1,9% – czyli wzrost na poziomie zakładanego przez Ministerstwo Finansów średniorocznego planowanego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych – a także zmiana wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w jednostkach sfery budżetowej z 4% do 5%, co spowoduje znaczne zwiększenie comiesięcznych wpłat na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W celu obniżenia tych wpłat urząd korzysta z usług zakładów pracy chronionej i stara się zatrudniać osoby niepełnosprawne, jednak nie osiągnie wymaganego wskaźnika.

Oprócz tego urząd planuje wzrost wydatków majątkowych. Dotychczasowe samoograniczenie urzędu, czy też ograniczenia tych wydatków decyzjami Sejmu, powo-

duje, że zaczynają się one kumulować. Chciałabym jednak wyraźnie podkreślić, że pomimo wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w wysokości 1,9%, założonego wzrostu wynagrodzeń, zmiany wskaźnika PFRON z 4% do 5%, a także zakładanego wzrostu wydatków majątkowych o 59,2%, wydatki urzędu, bez nowych zadań, wra- stają nominalnie tylko o 2,4%, natomiast realnie – o 0,5%.

Urząd ograniczył wydatki rzeczowe do niezbędnego minimum. Wydatki te re- alizowane będą w dwóch rozdziałach: rozdziale 75101 – Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz w rozdziale 75195 – Pozostała działalność. Nie następuje tu zmiana w stosunku do roku poprzedniego.

Wydatki rozdziału 75101 obejmują podstawową działalność kontrolno-nadzorczą i, od 2006 r., wydatki związane ze współpracą międzynarodową. Plan wydatków na 2007 r. wynosi tu 241 milionów 267 tysięcy zł i jest wyższy od przewidywanego wyko- nania bieżącego roku o 14,7%, w tym 26 milionów 37 tysięcy zł dotyczy kosztów no- wych zadań, wynikających z projektu ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Rozszerzenie dotychczasowych zadań urzędu o kontrolę przestrzegania przepi- sów dotyczących legalności zatrudnienia wymaga pewnej reorganizacji urzędu. Ma ona polegać między innymi na stworzeniu nowego pionu realizującego między innymi te zadania z zastępcą głównego inspektora pracy. Z tego też powodu w projekcie budżetu na 2007 r. zaplanowano wzrost zatrudnienia w grupie „R” o jeden etat, to jest zwięk- szenie z trzech do czterech etatów.

Urząd zakłada również, że minimalne dodatkowe zatrudnienie dla realizacji no- wych zadań to trzysta etatów. W większości będą to osoby przejęte z urzędów woje- wódzkich zajmujących się kontrolą przestrzegania przepisów legalności zatrudnienia na mocy ustawy. Osoby te zostaną skierowane na kurs do Ośrodka Szkolenia Pań- stwowej Inspekcji Pracy w celu uzyskania tytułu inspektora pracy. Założyliśmy, że w 2007 r. rozpoczniemy szkolenie stu sześćdziesięciu osób; będą to cztery czterdzie- stoosobowe grupy.

Wzrost wydatków dotyczy więc przede wszystkim wynagrodzeń osobowych i pochodnych, czyli kosztów szkoleń, dodatkowej powierzchni biurowej i jej eksplo- atacji, wyposażenia nowych miejsc pracy, kosztów podróży służbowych, materiałów biurowych i zakupu komputerów.

Panowie Senatorowie! Wysoka Komisjo! Państwowa Inspekcja Pracy w 2007 r. zamierza poszerzyć prowadzoną działalność prewencyjno-promocyjną. Wydatki z tym związane ujęto w rozdziale 75195 jako „pozostała działalność” w kwocie 1 miliona 215 tysięcy zł. Są one wyższe od przewidywanego wykonania bieżącego roku o kwotę 153 tysięcy zł. Podstawowymi adresatami i partnerami naszych działań są tutaj organi- zacje pracodawców, organizacje związkowe oraz media. Działania w tym obszarze realizowane są w różnej formie, poprzez szkolenia, programy prewencyjne, kampanie informacyjno-promocyjne, doradztwo i publikacje.

Wydatki realizowane będą w dwóch grupach. Pierwsza dotyczy świadczeń na rzecz osób fizycznych, w tym przypadku są to nagrody w konkursach organizowanych przez nasz urząd oraz coroczne nagrody im. Haliny Krahelskiej za szczególne osią- gnięcia w dziedzinie ochrony pracy. W 2007 r. planujemy zorganizowanie następują- cych konkursów: „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”, „Bezpieczna budo- wa”, „Najaktywniejszy społeczny inspektor pracy”, a także konkursów z zakresu wie- dzy o BHP w rolnictwie indywidualnym czy też z zakresu prawa pracy i BHP dla

uczniów rzemiosła Przewidziane środki na ten cel wynoszą 280 tysięcy zł i pozostają na poziomie 2006 r.

Drugą grupę stanowią wydatki bieżące, zaplanowano tu kwotę 935 tysięcy zł. Podobnie jak w latach poprzednich, w ramach tych wydatków przewidujemy publikację specjalistycznych wydawnictw, ulotek, broszur i poradników o tematyce ochrony pracy, jak również zorganizowanie szkoleń dla partnerów społecznych. W 2007 r. zwiększamy nacisk na ten kierunek działań w celu wzmocnienia przestrzegania przepisów prawa pracy oraz przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Urząd, oprócz wydatków, planuje również dochody. Oszacowano je na kwotę 444 tysięcy zł. Główną pozycją, stanowiącą aż 79,7%, są dochody z grzywien nakładanych przez inspektorów pracy, zaplanowano je na kwotę 354 tysięcy zł. Doświadczenia urzędu wskazują, że wpływy z tego tytułu należy szacować ostrożnie, ponieważ stan należności na 31 grudnia z roku na rok rośnie, nie zwiększają się jednak wpływy z tego tytułu. Przyczyny tego są wielorakie. Po pierwsze, większość nałożonych grzywien trafia do egzekucji urzędów skarbowych, a ściąganie grzywien w trybie egzekucyjnym trwa i najczęściej kończy się umorzeniem postępowania ze względu na brak majątku zobowiązanego. Po drugie, ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nakłada również na organ obowiązek umorzenia niewpłaconej grzywny w przypadku wykonania przez zobowiązanego decyzji inspektora pracy, a w przypadku wykonania decyzji, po wpłaceniu grzywny, organ na uzasadniony wniosek winien grzywnę zwrócić ukaranemu. Na dzień 31 grudnia 2005 r. należności z tego tytułu wynosiły 11 milionów 887 tysięcy zł, zaś osiągnięte dochody 30 września 2006 r. wynosiły tylko 276,8 tysiąca zł.

Państwowa Inspekcja Pracy posiada ośrodek szkoleniowy we Wrocławiu. Przygotowuje on i doskonali kadry urzędu, upowszechnia wiedzę, prowadzi doradztwo z dziedziny ochrony pracy. Ośrodek jest zakładem budżetowym i koszty swojej działalności bieżącej pokrywa z przychodów uzyskanych za świadczone usługi. Plan przychodów ośrodka na 2007 r. wynosi 6 milionów 835 tysięcy zł, w tym przewidywane wpływy z usług świadczonych na rzecz Państwowej Inspekcji Pracy wynoszą 5 milionów 237 tysięcy zł i stanowią 76,6% ogółu zaplanowanych przez ośrodek wpływów. Pozostałą kwotę ośrodek planuje uzyskać z usług świadczonych dla innych podmiotów oraz ze sprzedaży książek, broszur, ulotek, plakatów i innych wpływów.

Ceny za świadczone usługi ośrodek planuje utrzymać na poziomie bieżącego roku. Planowane wydatki równe są planowanym przychodom i wynoszą 6 milionów 835 tysięcy zł. Z tej kwoty wynagrodzenia osobowe wraz z pochodnymi stanowią 36,5%, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 0,2%, pozostałe wydatki bieżące – 56%, a wydatki majątkowe – 7,3%. Zatrudnienie w ośrodku zostanie utrzymane na poziomie roku 2006 i wynosi pięćdziesiąt osiem etatów.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Projekt budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2007 był rozpatrywany przez dwie komisje sejmowe: Komisję do Spraw Kontroli Państwowej i Komisję Finansów Publicznych. W trakcie prac Komisji do Spraw Kontroli Państwowej jej przewodniczący w uzgodnieniu ze mną zgłosił propozycję zmniejszenia planowanych wydatków urzędu na nowe zadania. Zrobił to z głównie tego powodu, że przewidywane jest wejście w życie ustawy w zakresie przejęcia przez Państwową Inspekcję Pracy nowych zadań, co oznacza również dodatkową liczbę zatrudnionych pracowników – to będzie 1 lipca 2007 r.

Opracowując projekt budżetu zakładaliśmy, że nowe zadania urząd przejmie od 1 stycznia 2007 r., zaś realnym i uzgodnionym z podkomisją do spraw nowelizacji ustawy jest właśnie termin 1 lipca 2007 r. W związku z powyższym zmniejszono planowane wydatki o kwotę 11 milionów 648 tysięcy zł do kwoty 230 milionów 834 tysięcy zł, z czego wynagrodzenia osobowe zmniejszono o 8 milionów 198 tysięcy zł, pochodne od wynagrodzeń – o 1 milion 609 tysięcy zł, zaś wydatki rzeczowe – o 1 milion 841 tysięcy zł.

Konsekwencją zmiany terminu przejęcia nowych zadań przez urząd są również zmiany w projekcie przychodów i wydatków Ośrodka Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu, ponieważ szkolenia nowych pracowników rozpoczną się w terminie późniejszym. Zarówno po stronie przychodów, jak i wydatków następuje zmniejszenie o 265 tysięcy zł.

Kończąc swoje wystąpienie, proszę Wysoką Komisję o pozytywne stanowisko w sprawie budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2007 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie na wypowiedzenie bardzo krótkiej opinii w sprawie budżetu, który został w tej chwili omówiony, budżetu Państwowej Inspekcji Pracy.

Mianowicie on nie budzi wątpliwości, szczególnie w zakresie działań ustawowych, które urząd podejmuje w chwili obecnej. Tutaj wzrost jest rzeczywiście minimalny, można mówić o wyraźnej oszczędności. Liczba pracowników i zaangażowanie środków odpowiadają zadaniom, które zostały postawione przed urzędem.

Rozumiemy, że jeżeli chodzi o istotne zwiększenie kwot, wynika ono z planowanych zmian ustawowych, które miały wejść w życie w styczniu. W tej ten termin się odsuwa i nie znamy ich ostatecznego kształtu. W związku z tym planują państwo w budżecie pewne koszty z tym związane, choć do końca nie wiemy, jaki będzie ich kształt, to po pierwsze. Oczywiście budzi to pewne wątpliwości, bo to może być różnie. Może być tak, że ten kształt będzie węższy i te zadania będą węższe, czyli nie będzie potrzeb w takim zakresie – rozumiem, że wówczas urząd będzie tymi środkami gospodarował oszczędnie. Jednak może być też sytuacja, że te zadania będą szersze i wówczas będzie oczywiście problem ze znalezieniem środków finansowych na ich realizację.

Rozumiem także, że zatrudnienie osób – mówiła pani o kilkuset nowych etatach, konkretnie o trzystu, a to jest duża liczba – nastąpi wówczas, kiedy rzeczywiście ustawa już zaistnieje, kiedy będziemy dokładnie wiedzieli, jaki jest jej kształt, i że nic wcześniej nie będzie się w tej dziedzinie działo. Tak?

Potwierdza pani, że tak będzie. Czyli to są jedyne wątpliwości, które wynikają z lektury tego dokumentu, bo mamy tutaj pewną sytuację, że nie wiemy, jaki będzie kształt tej ustawy i w jakim zakresie ona wejdzie w życie.

Jeśli chodzi o budżet na rok bieżący, to z tego, co również dzisiaj usłyszeliśmy, wynika, że on zabezpiecza środki na te zadania, które Państwowa Inspekcja Pracy wykonuje. Jak powiedziałem PIP gospodaruje nimi oszczędnie, stąd nie mam tu żadnych zastrzeżeń. Również nie mam ich do zakładu budżetowego, jaki mieści się we Wrocławiu, ponieważ on niejako zarabia na sobie, czyli nie jest dotowany przez państwo. Zawsze można zapytać, czy nie można korzystać z innych ośrodków tego typu, jednak w sytuacji, kiedy on zarabia na sobie, takiego pytania nie stawiam.

Wobec tego proponuję, aby ten budżet przyjąć w takim kształcie. Będziemy obserwować, co się będzie działo w trakcie roku, jak będą zmieniały się te zadania. Wówczas być może komisja również zainteresuje się tym, jak środki budżetowe są wydatkowane na ten cel.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Na pewno jedna rzecz budzi tutaj poważne wątpliwości. Mam wrażenie, że inspekcja pracy, władze publiczne pogodziły się z tym stanem niskiego poziomu egzekwowania kar pieniężnych nakładanych na osoby prawne i jednostki organizacyjne. Nawet mam wrażenie, że nie tylko się pogodziły, ale zakładają tu pogorszenie, bo jeśli państwo w 2004 r. uzbierało 457 tysięcy zł z tytułu tych kar, to na 2007 r. zakładacie już ponad 100 tysięcy zł mniej.

Patrzemy na ten diagram i widzimy, jak z roku na rok rośnie poziom należności i wydaje mi się, że nie powinniśmy się na to godzić. Wiem, że tutaj egzekutorem są urzędy skarbowe, ale ta współpraca między państwem a tymi urzędami powinna jednak zmierzać do wzrostu wykonalności tych kar, bo tak naprawdę świadczy to o naszej bezradności.

Powiem szczerze, że gdybyśmy dzisiaj to puścili w prasie, byłby to taki sygnał: „Eee tam, co będziesz płacił”. Tymczasem to się nakłada na naszą potoczną wiedzę, bo to nie jest weryfikowalne. Tak więc poziom przestrzegania prawa pracy w bardzo wielu polskich zakładach jest nie najlepszy. Jest za co karać, czyli powinny być grzywny i powinny być one surowo egzekwowane, tymczasem wcale tak się nie dzieje. Tak naprawdę, moim zdaniem, ta pozycja budżetowa ujawnia stan rzeczy w tym zakresie. Przez liczby naprawdę wiele rzeczy widać. To już mówił, zdaje się, Pitagoras, że z za liczb można zobaczyć prawdziwe oblicze świata – i tak tutaj jest. Kiedy na to patrzę, to już się nie dziwię, że z badań ankietowych wynika, że trzy czwarte polskich bezrobotnych pracuje. Jak to, pracuje? Czy u nas, na miłość Boską, nie ma inspekcji pracy?

Wiem, że państwo dopiero macie przejąć te zadania, ale przecież nic nie zwalnia waszych inspektorów z obowiązku współpracy dzisiaj z odpowiedzialnymi za to instytucjami. Rozumiem, że inspektor pracy, jak się na coś takiego natknie, ma obowiązek powiadomić kogo trzeba już dzisiaj.

Dobrze, że to będzie zintegrowane, to oczywiście jest ruch we właściwym kierunku, ale ten budżet naprawdę nam coś mówi. Chciałbym usłyszeć od państwa, co zamierzacie w tej sprawie zrobić. Być może my też powinniśmy zacząć coś robić. Jest tu podobna sytuacja, jak z zaliczką alimentacyjną: poddajemy się, ponieważ to są niewielkie należności, więc się je umarza. A tak naprawdę od rzemyczka do stryczka, czyli jak się nie pilnuje małych rzeczy, to potem wpada się na duże rafy.

Osobiście jestem tymi danymi poruszony, bo przeciętna wiedza jest taka, że w mało którym zakładzie pracy jest wszystko jak należy. Wydawałoby się, że inspekcja pracy powinna się sama wyżywić, a tymczasem jest tak, że ona nas drogo kosztuje, a ściągłość jest coraz gorsza.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Trudno polemizować z panem senatorem, bo tu po prostu trzeba przyznać rację. Oczywiście jest, że grzywny są trudno ściągalne. I tak długo, jak długo inspekcja nie będzie miała uprawnień – których nie ma, ponieważ jest to zadanie urzędów skarbowych, z którymi, zapewniam, staramy się zachowywać na bieżąco kontakty – procedura egzekucji tych kar będzie trwała długo. Być może trwa to za długo, bo rzeczywiście te zajęcia komornicze nie mają miejsca. Tak, to jest wielki problem.

Z tego też właśnie powodu coraz częściej inspektorzy sięgają do mandatów. Powiem, że tylko w roku ubiegłym inspektorzy nałożyli mandaty na kwotę około 13 milionów zł. Niestety, one również nie stanowią dochodu Państwowej Inspekcji Pracy, tylko zasilają budżet wojewodów. Są to jednak kwoty wyegzekwowane przez naszych inspektorów pracy, które oczywiście ukazujemy w sprawozdaniu.

Co się tyczy legalności zatrudnienia, to rzeczywiście tutaj do tej pory – mimo, że nie mamy takowych uprawnień – mamy również pewne osiągnięcia. W minionym roku tylko z powodu działań Państwowej Inspekcji Pracy nawiązano na podstawie umowy o pracę prawie siedemnaście tysięcy stosunków pracy. Inspektorzy „ustanowili” prawie siedemnaście tysięcy stosunków pracy. Wcześniej albo były to umowy cywilnoprawne, albo – w liczbie chyba siedmiu tysięcy – praca na czarno.

Pokusiliśmy się o policzenie tak zwanych dochodów niewyliczalnych, bowiem rzeczywiście można próbować to w jakiś sposób policzyć. Przede wszystkim tylko w ubiegłym roku inspektorzy odzyskali na rzecz pracowników kwotę 230 milionów zł z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń bądź innych świadczeń ze stosunku pracy. Gdybyśmy obliczyli, że z tych 230 milionów zł, które pracodawcy wypłacili – mówimy tu o kwotach wyegzekwowanych – zapłacono nawet minimalne opodatkowanie, 19%, to też powstaje jakaś kwota, która wpłynęła do budżetu państwa. Nawet gdybyśmy założyli, biorąc pod uwagę z te siedemnaście tysięcy stosunków pracy, że ci pracownicy otrzymali tylko minimalne wynagrodzenia i od nich odprowadzony został podatek od wynagrodzeń, w tym również składka na ubezpieczenie społeczne, to rzeczywiście jest to kwota, którą można wyliczyć. Wtedy można się dowiedzieć, ile należnych wpływów inspekcja pracy odzyskała do budżetu państwa. Przy czym chciałabym zwrócić uwagę, że w Państwowej Inspekcji Pracy w całym kraju zatrudnionych jest tysiąc czterystu inspektorów pracy. I to jest ich wydajność pracy, tak bym to nazwała.

Natomiast zatrudnienie dodatkowych trzystu pracowników to nie jest propozycja Państwowej Inspekcji Pracy, tylko ustawa nakłada na nas obowiązek zatrudnienia wszystkich pracowników, spełniających oczywiście wymagania. Jeśli pracownicy zatrudnieni obecnie w kontroli legalności zatrudnienia będą chcieli przejść do inspekcji pracy, wymogiem koniecznym, jaki muszą spełnić jest ukończenie wyższych studiów. W skali kraju takich pracowników jest ponad czterystu.

Z naszego wstępnego rozeznania wynika, że ewentualnie chciałoby przejść do inspekcji pracy około trzystu osób, które spełniają te warunki – stąd zakładamy trzysta dodatkowych etatów. Myślę, że to chyba wszystko na te tematy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Jeśli chodzi o kwestię ściągłości, myślę, że warto o tym pomyśleć w kontekście tej nowelizowanej ustawy: czy mają to być tylko rozszerzone zadania, czy może również pokusić się o to, żeby stworzyć lepsze przepisy w kontekście tego problemu. Nie chcę tutaj szczegółowo tego omawiać, ale jeśli mandaty się sprawdzają, to czemu nie rozszerzyć właśnie tej możliwości i nie ustalić restrykcji prawnych za ich niezapłacenie itd.

W każdym razie sugerowałbym, żebyście państwo zwrócili na to uwagę. My również to zrobimy, kiedy tylko do przyjdzie nas ustawa. Oprócz rozszerzeniu zadań, przyjrzymy się kwestii ściągłości, bo oczywiście jest ona ważna zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na to, jak postrzegana jest skuteczność działania instytucji. Jeżeli kary są egzekwowane, to oczywiście skuteczność działania instytucji rośnie.

Główny Inspektor Pracy Bożena Borys-Szopa:

Muszę powiedzieć, że ujęliśmy to w projekcie nowej ustawy, stąd ta zmiana na dzisiaj. Inspektor pracy może nałożyć mandat maksymalnie w wysokości 1 tysiąca zł. A przy wykroczeniu czy o przestępstwie, które trudno jest ocenić mandatem tysiąc-złotowym, pojawiają się wnioski do sądu, inne kary, na które inspektor już nie ma takiego bezpośredniego oddziaływania. Wtedy to, niestety, idzie również do urzędów skarbowych. Myśmy jednak zawnieśli tu o zmiany. I tak w tej chwili w projekcie znowelizowanej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy jest przewidziany mandat do 2 tysięcy zł, a w przypadku recydywy – do 5 tysięcy zł. Myślę więc, że jeśli rzeczywiście ta ustawa wejdzie w życie, będziemy mandaty stosowali częściej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie mój zastępca podpowiada mi, że wtedy sąd będzie mógł orzekać kary do 30 tysięcy zł, oczywiście jeżeli ustawa przejdzie w takim kształcie. W istocie mandat w wysokości 2 tysięcy zł, a dla recydywisty – 5 tysięcy zł, jest karą bardziej dotkliwą niż 700 zł czy 1 tysiąc zł, a w tej chwili inspektor pracy może wydać tylko takie mandaty.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest ciągle mało, zdajemy sobie z tego sprawę.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dzisiaj nie jest czas na dyskusję na ten temat, ale proszę zastanowić się, czy kwoty 2 tysiące zł i 5 tysięcy zł nie są jeszcze za niskie, czy nie zaproponować jednak wyższych mandatów. Rozumiem stąd wynikające pewne trudności, ale proszę się jeszcze nad tym zastanowić.

Mój wniosek jest taki, żeby ten budżet przyjąć.

Nie słyszę innych propozycji w tej sprawie, wobec czego zamykamy ten punkt obrad komisji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję za obecność.

Przechodzimy do punktu dwunastego, ostatniego, części 14 budżetu, budżetu Rzecznika Praw Dziecka.

Witam panią rzecznik.

Bardzo proszę panią o przedstawienie wpływów – bo one też są, choć w niewielkie – oraz wydatków na rok bieżący.

Bardzo proszę.

Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Wydatki instytucji Rzecznika Praw Dziecka sklasyfikowane są w dziale 751, obejmującym urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony praw oraz sądownictwa.

Opracowując budżet na 2007 r. przeprowadziliśmy analizę wydatków za 2006 r., uwzględniając kontynuację działań podjętych w ubiegłym roku, a także nowe obszary wynikające z polityki prorodzinnej: wychowania, zdrowia i bezpieczeństwa dziecka. Projekt budżetu Rzecznika Praw Dziecka na 2007 r. wynosi 4 miliony 645 tysięcy zł i stanowi 100,4% budżetu Rzecznika Praw Dziecka w 2006 r. Struktura wydatków według grup rodzajowych przedstawia się następująco.

Wynagrodzenia osobowe zaplanowano na poziomie roku 2006. Do kalkulacji finansowej tych wynagrodzeń zostało przyjęte zatrudnienie na poziomie roku 2006, które wynosi trzydzieści dziewięć etatów. Dodatkowe wynagrodzenie roczne, tzw. trzynastki, stanowi 8,5% przewidywanego wykonania wynagrodzeń pracowników zatrudnionych w roku 2006 – z uwzględnieniem korekt wynikających z obowiązujących przepisów naliczania podstawy i okresu, za który to wynagrodzenie obowiązuje. Wynagrodzenia osobowe i pochodne od tych wynagrodzeń stanowią 57% planowanych wydatków ogółem i wynoszą 2 miliony 666 tysięcy zł.

Odpisy na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych stanowią 0,7% wydatków ogółem, co daje 31 tysięcy zł. Wydatki majątkowe stanowią 1,3% wydatków ogółem i wynoszą 60 tysięcy zł.

Plan rzeczowy zadań inwestycyjnych dotyczy głównie uzupełnienia lub wymiany sprzętu komputerowego, zakupu licencji oprogramowania użytkowego i zabezpieczenia sieci. Planowane wydatki rzeczowe stanowią 41% wydatków ogółem i dotyczą wydatków związanych z ustawową działalnością rzecznika. Będzie to działalność interwencyjna i informacyjna, realizowana przez: całodobowy telefon informacyjno-interwencyjny, odpowiedzi na pisma w sprawach indywidualnych, interwencje oraz wizytacje zaplanowane na podstawie analizy wpływających problemów indywidualnych, w reakcji na najbardziej palące problemy występujące w skali kraju.

Promocja praw dziecka realizowana będzie w roku 2007 między innymi poprzez organizacje spotkań i konferencji o następującej problematyce: dotyczące bezpieczeństwa dzieci – wspólnie z MSWiA, w oparciu o narodową strategię bezpieczeństwa dzieci; mediacje w szkole – wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Centrum Mediacji, konferencja poprzedzona zostanie kampanią społeczną na rzecz rozwiązywania sporów bez przemocy. Planowana jest również w tym zakresie współpraca z Radą Europy.

Wspólnie z Polskim Towarzystwem ADHD występujemy z hasłem „Inny wśród rówieśników”; konferencja poprzedzona będzie kampanią społeczno-edukacyjną skierowaną do środowisk obcujących z tym problemem. Następne działania podejmiemy pod hasłem „Prawo do styczności”. Planujemy tu konferencję dotyczącą problematyki kontaktów dziecka z obojgiem rodziców w sytuacji rozwodu oraz po rozwodzie; powiązane to będzie z możliwością współpracy z Instytutem Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Planujemy też rozmawiać o prawach dzieci niepełnosprawnych we współpracy z podmiotami pracującymi z dziećmi wymagającymi opieki specjalistycznej. Myślimy o tym, żeby na ten temat przygotować międzynarodową konferencję.

Przy planowaniu nasunęły nam się następujące szczegółowe rzeczy. Chcemy podjąć działania diagnozujące zjawisko samobójstw dzieci i młodzieży w Polsce i ich profilaktykę, prewencję. Niestety, obserwujemy, że te zjawiska się nasiliły i, co gorsze, obniża się wiek dzieci, które w taki sposób rozstają się z życiem. Chcemy też zintensyfikować działania przeciwko zjawiskom przemocy wobec niemowląt i małych dzieci. Chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa tym najmłodszym dzieciom, zupełnie bezradnym wobec przemocy. Te zagadnienia wchodzą też w skład bezpieczeństwa dzieci, ale wyodrębniliśmy te szczegółowe zagadnienia, bo chcemy się na nich w tym roku bardziej skupić.

Ponadto rzecznik będzie współorganizować z instytucjami publicznymi oraz organizacjami trzeciego sektora szereg konferencji i seminariów. Będzie uczestniczyć lub wystąpi jako współorganizator spotkań na forum międzynarodowym, na przykład w odbywającym się w dniach 11–13 maja w Warszawie IV Światowym Kongresie Rodzin czy w zaplanowanej na 21–24 maja w Hadze pierwszej światowej konferencji na temat dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej.

W ramach popularyzacji praw dziecka rzecznik prowadzi działalność wydawniczą własną oraz we współpracy z innymi podmiotami. W roku 2007, roku bieżącym, kontynuowana będzie popularna seria poradnikowa. Tym razem ukaże się tom IV „Ochrona prawna dziecka, dziecko niepełnosprawne” oraz wydawnictwa źródłowe, Mam tu na myśli wystąpienia generalne rzecznika praw dziecka, tom V, lata 2006–2007. Przewidujemy zaktualizowane i poprawione wznowienia wyczerpanych tytułów, które cieszyły się zainteresowaniem instytucji i opiekunów. Ponadto planujemy wydanie szeregu materiałów popularyzujących wiedzę o prawach dziecka w formie przystępnej i dostosowanej do odbiorcy dziecięcego, to znaczy broszury, ulotki, miniinformatory. Konferencjom i seminariom jak zwykle będą towarzyszyć publikacje dokumentujące ich dorobek oraz publikacje raportów tak w wersji tradycyjnej, jak i w wersji elektronicznej, dostępnej na stronie internetowej rzecznika.

Rzecznik praw dziecka w pełni wykorzystuje nowoczesne narzędzia komunikacji i popularyzacji, jakim jest kontakt e-mailowy i strona internetowa. Internet jest szczególnie skuteczny w kontaktach z młodzieżą, ale nie tylko. Z myślą o młodzieży systematycznie rozwijamy stronę internetową, która nazywa się „Strefa młodych”. Jest zaprojektowana jako strona pod auspicjami rzecznika, ale redagowana jest przez młodzież dla młodzieży i o sprawach młodzieży.

Ocena przestrzegania praw dziecka realizowana jest również przez monitoring obowiązującego prawa oraz przygotowanie zmian systemowych. Działania te wymagają zlecenia ekspertyz najwybitniejszym znawcom problematyki prawnej w aspekcie przestrzegania praw dziecka, stosownie do występujących potrzeb.

Rzecznik praw dziecka prowadzi bieżącą współpracę ze swoimi odpowiednikami w Europie, zrzeszonymi w Europejskiej Sieci Rzeczników Praw Dziecka. Na dorocznym zjeździe członków sieci we wrześniu ubiegłego roku polski rzecznik został wybrany do biura sieci i będzie uczestniczył w jego pracach w roku 2007. Będzie to również rok wzmożonych kontaktów dwustronnych w regionie.

Modelowa współpraca odbywa się z litewskim rzecznikiem praw dziecka. Przyjazne kontakty robocze łączą nas też z rzecznikami Federacji Rosyjskiej. Mamy liczne zaproszenia dla polskiego rzecznika, by dzielił się doświadczeniem z rzecznikami sąsiednich krajów, gdzie taka instytucja dopiero jest projektowana. I tak w paź-

dzienniku ubiegłego roku odbyło się spotkanie konsultacyjne w Kijowie, dzieliliśmy się tam wiedzą na temat usytuowania funkcji rzecznika w Polsce i wszystkich, działań, jakie podejmujemy. W listopadzie na zaproszenie UNICEF rzecznik był w Mińsku, na Białorusi, aby przekazać, jak wygląda funkcja Rzecznika Praw Dziecka w Polsce, i aby podzielić się doświadczeniami. Taka instytucja ma bowiem powstać również na Białorusi. Ta współpraca będzie traktowana jako priorytetowa także ze względu na sytuację dzieci mniejszości polskiej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej.

Kontynuowana będzie współpraca z Radą Europy, zwłaszcza poprzez udział w gremiach eksperckich oraz w ramach prac Unii Europejskiej. Kwota przeznaczona na służbowe wyjazdy zagraniczne w roku 2007 będzie stanowiła 2,4% wydatków ogółem.

I to właściwie wszystko, co chciałabym państwu przekazać na temat naszych projektów i naszych finansów w obecnym już roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję, Pani Rzecznik.

Proszę państwa, komentując ten projekt budżetu na rok 2007 chciałbym powiedzieć rzecz następującą. Urząd Rzecznika Praw Dziecka jest małą instytucją, tak została ona ustawowo zaplanowana. Można oczywiście rozważać – choć nie wiem, czy dzisiaj jest to moment najważniejszy – czy z punktu widzenia ustawowych zadań ten urząd ma właściwą wielkość, czy może powinien być mniejszy. Kiedy czytam zadania Urzędu Rzecznika Praw Dziecka, to wydaje mi się, że ich liczba narasta. Liczba pracowników również rośnie.

Warto spojrzeć na ten urząd z punktu widzenia zadań ustawowych, które nie zakładały, że będzie on podejmował bardzo wiele spraw interwencyjnych, choć oczywiście trudno się ich ustrzec. Miał to być urząd, który z jednej strony będzie propagował prawa dziecka; z drugiej – dbał, aby były one w naszym kraju jak najlepiej realizowane; a także miał proponować rozwiązania sprzyjające rozwiązywaniu problemów z przestrzeganiem praw dziecka. Natomiast wszelka jego działalność interwencyjna, indywidualna może budzić rozmaite wątpliwości. Rozumiem, że jest nacisk na urząd, a będzie on coraz większy, żeby podejmował działania właśnie w formie telefonu zaufania – najpierw centralnego, potem regionalnego – a jak zacznie się przyjmowanie indywidualnych interesantów, to będzie się to intensyfikować.

Uważam, że dyskusję na ten temat powinniśmy przeprowadzić wówczas, kiedy rzecznik będzie przedstawiał swoje sprawozdanie Senatowi. Zaproponuję wtedy taką dyskusję również w komisji, żebyśmy zastanowili się, jaki ten zakres powinien być. Mamy bowiem świadomość tego, że nawet gdyby ten urząd był wielokrotnie większy, miał wielokrotnie więcej pracowników, to i tak nigdy nie będzie w stanie zastąpić powiatowych centrów pomocy rodzinie, ośrodków adopcyjnych i kuratorów w rozpatrywaniu indywidualnych spraw. Zawsze jest ten problem, w jakim momencie się zatrzymać w podejmowaniu się zadań. Ustawa mówi, że są to ogólne zadania dotyczące praw dzieci.

Patrząc na to z tego punktu widzenia, ten budżet zabezpiecza realizację tych zadań. Nie jest to budżet rosnący, ponieważ w roku ubiegłym wynosił on nieco ponad 2 miliony zł, a w tej chwili prawie nie ma różnicy w porównaniu z budżetem na rok ubiegły. Są tu tylko delikatne przesunięcia w ramach wewnętrznych pozycji budżetowych. Na przykład jest zmniejszenie wydatków na podróże w kraju i podróże zagraniczne o 10 tysięcy zł, również jest mniej środków na wydatki i zakupy inwestycyjne, co wiąże się głównie z tym, że urząd jest już wyposażony.

Generalnie uważam, że budżet urzędu jest dobrze przygotowany i że zabezpiecza wykonanie zaplanowanych zadań. Nie wiem, jak do końca wygląda kwestia dotycząca wynajmowania budynku przez urząd, bo wynajem jest tylko do lipca roku bieżącego. Czy potem urząd rzecznika również będzie znajdował się w tym miejscu, bardzo dogodnym, pod znanym adresem, czy może gdzieś indziej?

Podsumowując, uważam, że ten budżet jest dobrze przygotowany, nie wnoszę tu uwag i proponuję jego przyjęcie.

Byłbym wdzięczny, gdyby pani rzecznik zechciała wyjaśnić, gdzie będzie się znajdował urząd po 1 lipca, jak to wygląda: może w tym samym miejscu, a jeśli tak, to czy jest już wynegocjowana umowa.

Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska:

Liczymy na to, że do końca umowy dotrwamy w tym miejscu, bo rezygnacja nie jest tu właściwym posunięciem, byłaby to tylko finansowa strata. Jednak jesteśmy już na etapie szukania nowego miejsca. Ciągłe jeszcze liczymy, że dostaniemy jakieś oferty od miasta i nie będziemy musieli tego robić przez agencję, bo to jest drogi obieg.

Lokalizacja naszego biura musi być jednak w pobliżu centrum, z dobrym dostępem do Sejmu, Senatu, ale przede wszystkim musi być dobry dojazd dla interesantów z Dworca Centralnego. Ktoś, kto przyjedzie z daleka, nie może długo poszukiwać w Warszawie tego urzędu.

Niestety, obiekty znalezione przez agencje, z tego, co obserwujemy, nie są tanie. I jeżeli możemy prosić tu o jakieś wsparcie, to bardzo bylibyśmy za nie wdzięczni. Będziemy też zwracali się nadal do władz miasta, nie rezygnując jednak z oglądania tego, co nam przedstawiają agencje. Chcielibyśmy, żeby był to obiekt położony w centrum i, żeby było taniej, należący do miasta. Oglądaliśmy budynek po wyprowadzającym się Ministerstwie Sportu, jednak jest to dla nas za mała przestrzeń i niescalona, tylko rozrzucona. Wiąże się to z dodatkowymi utrudnieniami, bo do ministerstwa wchodzi się na przepustki, a do nas powinien być swobodny dostęp – tak, żeby każda osoba, która pragnie skorzystać z naszej rady czy przyjść do nas z jakimś problemem, mogła to zrobić. Dlatego musieliśmy zrezygnować z tego lokum. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Pytałem o to celowo, bo w ramach budżetu nie ma wyodrębnionych ewentualnych kwot przy zmianie lokalu na zagospodarowanie tych nowych pomieszczeń. Zawsze przecież są koszty związane z jakimś remontem, siecią internetową czy czymś jeszcze. Tutaj nie są one przewidziane, dlatego o to zapytałem w tym kontekście. Chodziło mi o to, czy gdyby nastąpiła ta zmiana, nie będzie jakiegoś braku w budżecie.

Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska:

Planujemy wynajęcie tańszego lokalu, wtedy wszystko mieściłoby się w tym zakresie. Choć nie ukrywam, że gdyby wydarzyła się jakaś niespodziewana sytuacja, to zwrócimy się do państwa o pomoc, ale na razie nie przewidujemy tego.

Jeszcze może przy okazji wyjaśnię, że ta mniejsza kwota na wyjazdy nie oznacza, że planujemy ich mniej, nawet nastąpiła ich intensyfikacja. To oznacza, że nie ma zbędnych dodatkowych dni, hoteli itd. Przyjeliśmy też taką zasadę, że nocna podróż, dzień na konferencji, obrady i nocny powrót. Chodzi tu nie tylko o koszt delegacji, hoteli itd., ale o to, że przez kilka dni brakuje pracownika w biurze. Dlatego nastąpiła intensyfikacja tych wyjazdów. Oczywiście, są takie sytuacje, kiedy Rada Europy prosi, żeby wszyscy rzecznicy po konferencjach INOK pozostali jeszcze na obradach Rady Europy, wtedy to jest pobyt kilkudniowy. Jednak mamy już na koncie właśnie takie jednodniowe wyjazdy z podróżą w nocy w jedną i w drugą stronę. W ten sposób chcemy zaoszczędzić środki.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Rzecznik, w uzasadnieniu projektu wydatków mówiła pani o różnych przedsięwzięciach i programach, jakie zamierzacie podejmować. Powiem szczerze, że słuchałem tego z pewnym rozczarowaniem.

W Polsce toczy się dzisiaj ogromna debata, która dotyczy realizacji podstawowego prawa dzieci i młodzieży do bezpieczeństwa w miejscu nauki i do bezpieczeństwa w rodzinie i nie słyszę głosu pani rzecznik w tej debacie. A jest się o co upominać, bowiem programy przedstawione przez ministerstwo raczej dotyczą skutków, a mniej mówią o przyczynach. To od Rzecznika Praw Dziecka można by było oczekiwać przedsięwzięć, które by racjonalizowały i pogłębiały tę debatę; które by pokazywały, że dziecko, które przychodzi do szkoły i jest niegrzeczne jest niegrzeczne z jakiegoś konkretnego powodu. Nie wystarczy zakuć je w mundurek i zakazać mu poruszania się po określonej godzinie, potrzeba tu zintegrowanych działań.

Wiem, że rzecznik nie ma możliwości sprawczych, podejmowania inicjatywy, ale akurat to, o czym wspominał pan przewodniczący, czyli możliwość inicjowania debaty publicznej, podejmowania pewnych tematów, leży w możliwościach i w zakresie pracy rzecznika. Powiem pani szczerze, że mi tego brakuje, bo kto jak kto, ale Rzecznik Praw Dziecka powinien być w tej debacie wyjątkowo aktywny. Liczę na to, że jednak pani w ramach tego budżetu znajdzie odpowiednie środki i podejmie się zadania właściwego „ustawienia” tej debaty.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Bardzo dziękuję.

Proponuję, żeby dzisiaj nie toczyć dyskusji na ten temat, bo teraz rozmawiamy głównie o projekcie budżetu na rok bieżący. Możemy tę dyskusję przenieść nawet niekoniecznie na to spotkanie, kiedy będziemy oceniać kolejne roczne funkcjonowanie Rzecznika Praw Dziecka, możemy spotkać się wcześniej. Może w lutym znajdziemy na to czas. Wtedy pani rzecznik szerzej przedstawi aktualne działania i będziemy mogli o tym dłużej podyskutować. Myślę, że dowiemy się bardzo wielu ciekawych rzeczy, sami też możemy coś zaproponować.

Jeśli pani chce coś dopowiedzieć, bardzo proszę.

Rzecznik Praw Dziecka Ewa Sowińska:

Dopowiem tylko króciutko, że to bardzo ogólnikowo zabrzmiało, ale jest to realizacja Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Dzieci, która obejmuje wszystkie te problemy. Nie rozbijam już tego na motywy, bo jest zawarty w tej strategii po prostu mnóstwo problemów. Jest tam też sprawa młodzieży w okresie edukacyjnym, a także konferencja dotycząca ADHD. Chodzi też o to, żebyśmy takie dzieci szybko zdiagnozowali, w wieku przedszkolnym, żeby nie były potem uważane w szkole za niegrzeczne, tylko żeby było wiadomo, że jest to zupełnie inny problem, zdrowotny. Wszystkie te sprawy będą ujęte w strategii. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Kiedy będziemy ustalali plan pracy komisji, zaproponuję, żeby jeden z punktów obrad poświęcić aktualnym działaniom rzecznika. Wtedy o tym wszystkim szerzej po-
dyskutujemy.

Proszę państwa, postawiłem wniosek, aby przyjąć budżet w części 14 – Rzecznik Praw Dziecka.

Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie słyszę ich.

Wobec tego rozumiem, że komisja przyjmuje ten budżet.

Nie głosujemy nad całością, prawda?

(Głos z sali: To już jest do decyzji pana przewodniczącego.)

Ponieważ pytałem o każdy z budżetów i on był przyjmowany, nie ma takiej potrzeby.

Wobec tego zamykamy dyskusję nad pktm 12 opinii.

Chciałbym jeszcze zapytać, w ramach spraw różnych, czy członkowie komisji chcą coś zgłosić.

W przyszłym tygodniu spotykamy się na posiedzeniu plenarnym. Myślę, że na pewno jakieś wspólne posiedzenie zorganizujemy. Jedno będzie wynikało ze zgłoszonych poprawek, bo na pewno zostaną one zgłoszone, to nie ulega wątpliwości. Być może zorganizujemy jeszcze jedno, bo posiedzenie jest trzydniowe, więc znajdziemy czas. Rozumiem, że państwo wolą, żeby się nie spotykać we wtorek? Raczej nie, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. W takim razie oczywiście w trakcie posiedzenia będą zgłoszone poprawki i ewentualnie komisja rozpatrzy również w trakcie.

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ jutro reprezentanci komisji będą przedstawiać poszczególne sprawozdania z prac komisji, chcę zapytać, czy mogą być sprawozdawcą naszej komisji. Nie pytałem o to wcześniej, bo to było już uzgodnione.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851